Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filja: ulica Dworcowa 2.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numery Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1299.

Rok XXI. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 7 kwietnia 1927 r. | Numer 80.

Zagadnienia pomorskie.

II.

Jak Niemcy podsycają niezadowolenie, jątrzą i odnawiają rany, obiecując Polakom „Niederlandy“? — Jak im w tem pomagają endecy?!

Częstokroć spotykałem się na zebraniach publicznych na Pomorzu z takiem zapytaniem: „A jak tam będzie z naszemi pożyczkami państwowemi? **Niemcy przyrzekają nam, że dopłacą do nominalnej wartości hipoteki, depozytu i pożyczki, skoro Pomorze znów im przypadnie!**“

Przypatrzmy się tym ofiarom! — Wszyscy przyznajemy, że osławiona „lex Zoll“ (ustawa o waloryzacji — czyli przeliczenie pożyczek), ogłoszona dekretem (także na mocy pełnomocnictw Sejmu) przez P. Prezydenta Rzeczypospoltej Stanisława Wojciechowskiego za premjerostwa Władysława Grabskiego, była **jedną wielką krzywdą** o pomstę do nieba wołającą, która tyle krwi napsuła, rozgoryczyła masy, szczególnie w b. dzielnicy pruskiej, przez wyjątkowo niskie przewaloryzowanie hipotek; wytępiła doszczętnie zmysł oszczędności wogóle, a zaufanie do decydujących czynników w szczególności, a nawet do państwa polskiego!

Teraz dopiero po wielkich wysiłkach i wahaniach to zaufanie do stabilizowanego złotego i do pańtwa stopniowo i nieśmiało powraca! Oszczędności publiczne, zgromadzane jedynie w 208 najważniejszych instytucjach kredytowych, wynosiły z końcem r. 1925 168 milj. zł, z końcem 1926 r. — 268 milj. 700 tys. zł; wzrost wkładek oszczędnościowych w ciągu całego 1926 r. wynosi więc pełne 100 milj. zł.

Świadczy to równocześnie o tem, że czas — najlepszy lekarz — słuszny i wielki ból zmniejsza; że rozgoryczenie, żal i nieufność ustępują i mijają; że rana z biegiem czasu się zamyka.

I rany zagoiłyby się również i na Pomorzu, gdyby nie niesumienna, perfidna i nieprzebierająca w środkach agitacja niemiecka na pograniczu naszem! Byle jątrzyć, byle rozdzierać blizny, byle zawsze na nowo podburzać przeciw Polsce, byle podtrzymywać stan zapalny, zaogniony, niezadowolenia, rozgoryczenia, narzekania, wymyślania i przeklinania! Im gorzej w Polsce — tem lepiej dla Niemców!

Krzyczą Niemcy: „Wszystkiemu winna Polska! Rzesza niemiecka nie pokrzywdziłaby was! Za Niemca było lepiej! Niemcy są gotowe krzywdy wam przez Polskę wyrządzone powetować, pełne sumy zapłacić! Musicie zatem domagać się tylko oderwania od Polski Pomorza, a przyłączenia do Niemiec! A gdy nadejdzie przez Niemców oczekiwany, upragniony i żądany plebiscyt, wtedy będziecie wiedzieć, za kim głosować! Śląsk przy ostatnich wyborach komunalnych już zrobił początek! Pomorze za Śląskiem! — a dostaniecie swoje pieniądze!“

Takie rzeczy wmawiają systematycznie Niemcy w nieuświadamianych Polaków. Jak na komendę, pod dyktandem, podług wskazówek „z góry“ idących! Takie fałszywe, jednostronne, łudzące i bałamutne wieści puszczają Niemcy w kurs poprzez całe Pomorze, oficjalnie i nieoficjalnie: na zebraniach i wiecach, na jarmarkach i targach, przy każdem zetknięciu się z Polakami, — w karczmach, w podróży, w domach!... Tak mówią i rozumują Niemcy, płatni agitatorzy i prywatni „lojalni obywatele“.

A nasz poczciwy, rozżalony ludek polski, słucha, przytakuje i—wierzy, rozgoryczając się na nowo.

Naiwni! Rząd **niemiecki** chce płacić długi **rządu polskiego,** za **pożyczki państwowe Polski!** Koń się śmieje, a nie uwierzy!

Skwapliwie przemilczają Niemcy, że i w Rzeszy niemieckiej przy zwaloryzowaniu (przewartościowaniu) dawnych długów (hipotek, depozytów i pożyczek) przyznano również (jak w Polsce) tylko **część** wartości. Nie mówią umyślnie, że i Niemcy nie postąpiły inaczej jak Polska.

Waloryzacja w Niemczech jest jeszcze gorsza dla wierzycieli niż w Polsce, a pożyczkami wojennemi niejeden już z rozgoryczenia w piecu napalił... (Płacono długi czas 37 fenygów za 100 marek!).

Tylko naiwni, ograniczeni, nie myślący i nieuświadomieni pójdą na lep tanich obiecanek Niemców; a wyłącznie ludzie bez godności narodowej powtarzać będą za agitatorami niemieckimi tendencyjne brednie i gorączkowe majaczenia!

Na ostatnim okręgowym zjeździe endeckim w Bydgoszczy powzięto także uchwałę o wyższem przeliczeniu hipotek etc. Teraz, gdy endecja, będąc w opozycji, nie ponosi odpowiedzialności za skarb państwa, łatwo jej obiecać gruszki na wierzbie, (bezwiednie i nieświadomie zapewne), powtarzając pacierz za panią matką Germanją.

Dawniej co innego pp. endecy głosili, gdy **ich** ministrowie dzierżyli tekę skarbu. Dziś rozdrapują stare rany, ze względów partyjnych, czem pędzą wodę na koła wrogów Polski.

W Bułgarji 132 cyganów uległo wściekliźnie.

Policja musiała 70 cyganów natychmiast rozstrzelać.

Banda cygańska wykopała i zjadła wściekłą krowę.

Sofja, 6. 4. (AW) Banda cyganów, zamieszkała w okolicy Burgas, wykopała onegdaj zwłoki krowy padłej na wściekliznę i urządziła ucztę zbiorową. W międzyczasie dowiedziały się o wykopaniu padliny miejscowe władze, które wysłały do obozu cyganów silny oddział policji. Po wkroczeniu policji okazało się, że 123 cyganów wykazuje objawy wścieklizny. 70 z nich musiano zabić na miejscu, z pozostałych 20 zmarło. Cała dzielnica cyganów w okolicy miasta została otoczona silnym kordonem policji.

Pożyczka amerykańska natrafia na trudności.

Warszawa, 6. 4. (AW) Dzisiejszy „Kurjer Czerwony“ informuje, iż rokowania prowadzone w sprawie tzw. pożyczki amerykańskiej, nie weszły jeszcze w stadjum ostatecznych decyzyj. Niektóre z propozycyj, od których amerykańskie sfery gospodarcze uzależniały udzielenie pożyczki, wywołały nietylko w sferach Banku Polskiego, ale też i w łonie Rządu poważne wątpliwości. Zdaniem pisma nie zachodzi jednak obawa rozbicia rokowań, warunki bowiem stawiane przez amerykańskie sfery gospodarcze nie są traktowane jako postulaty definitywne. Pogłoski o załamaniu akcji pożyczkowej uważa „Kurjer Czerwony“ za plotki, puszczane przez zdecydowanych przeciwników obecnego gabinetu.

Morderca kuratora Sobińskiego aresztowany!

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) W pobliżu granicy czechosłowackiej aresztowano Wasyla Atamanczuka, pragnącego zbiec zagranicę. Poznano w nim mordercę kuratora szkolnego okręgu lwowskiego, śp. Sobińskiego.

(Czytelnicy nasi przypominają sobie głośny fakt zamordowania ś. p. Sobińskiego, kuratora szkoln. przy województwie lwowskiem. Morderca zastrzelił go na ulicy, gdy Sobiński ze żoną wracał do domu. Narazie mordercy udało się uciec. Aresztowano wprawdzie cały szereg podejrzanych osób, ale nie zdołano im nic bezpośredniego udowodnić. Możliwe jednak, że należały one jednak do komplotu. Ujęcie samego mordercy wywoła bezwątpienia uczucie wielkiej ulgi w całem społeczeństwie. — Red.)

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) Syndykat Dziennikarzy krakowskich nadał godność członka honorowego redaktorowi „Nowej Reformy“ Michałowi Konopińskiemu.

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) Obecnie wysuwają się na front trzy nazwiska na stanowisko dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego. Zygmunta Sochackiego, dyrektora fabryki „Parowóz“, b. ministra Klarnera i Ossowskiego. Ostatnia kandydatura wywołuje liczne zastrzeżenia.

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło rozwiązanie rady miejskiej w Siedlcach za niesprawianie nadzoru nad działalnością magistratu.

Władysław Grabski przygotowuje sensację!

Warszawa, 6. 4. (AW) Dowiadujemy się, że w krótkim czasie ukażą się w druku pamiętniki b. premjera Władysława Grabskiego, obejmujące lata 1924/25. Koła polityczne oczekują z łatwo zrozumiałą ciekawością ukazania się tej sensacyjnej książki.

Rumunja gotuje się na śmierć króla.

Bukareszt, 6. 4. (AW) Mimo przejściowego polepszenia się stanu zdrowia króla Ferdynanda, lekarze nie rokują nadziei utrzymania go przy życiu. Ze strony rządu prowadzona jest energiczna akcja zmierzająca do uniemożliwienia wystąpień, czy to ze strony zwolenników b. następcy, czy też ze strony żywiołów skrajnych. W samym Bukareszcie skoncentrowano 6 brygad kawalerji, oraz wzmocniono oddziały piechoty miejscowego garnizonu. Kilka mniej pewnych pułków wysłano na prowincję.

Mussolini o polityce zagranicznej Włoch.

Rzym, 5. 4. (PAT) Na dzisiejszem rannem posiedzeniu rady ministrów Mussolini omówił sytuację wewnętrzną, którą scharakteryzował jako bardzo dobrą, poczem przeszedł do zagadnień polityki międzynarodowej w szczególności do kwestji stosunków włosko-jugosłowiańskich, przyczem nadmienił, że jest przekonany, iż wszelkie trudności w tej sprawie dadzą się przezwyciężyć. Następnie Mussolini omówił stosunki włosko-węgierskie, które obecnie zostały przypieczętowane przez zawarcie paktu przyjaźni. Pakt ten odpowiada nietylko interesom ekonomicznym Włoch i Węgier, lecz jest również wyrazem szczerej przyjaźni, istniejącej między obu państwami.

Podpisanie traktatu przyjaźni między Włochami i Węgrami.

Białogród, 5. 4. (PAT) Stosownie do postanowień paktu przyjaźni, istniejącego między Włochami a Jugosławją, rząd włoski zawiadomił gabinet jugosłowiański, że dziś podpisany zostanie w Rzymie pakt przyjaźni między Włochami i Węgrami. W doniesieniu rząd włoski zaznacza, że nowy pakt przyjaźni nie jest zwrócony przeciwko nikomu, oraz że jest zawarty w duchu paktu Ligi Narodów.

Run na „Dorotheum“ w Wiedniu.

Wiedeń. (AW) Niezwykły run w wiedeńskiej instytucji finansowej i zakładzie zastawniczym Dorotheum, spowodowany trudnościami finansowymi, trwa w dalszym ciągu. Już od godziny 7 rano oblegał dziś kilkunasto tysięczny tłum gmachy centrali i filij, tak, że do utrzymania porządku musiano użyć wzmocnionych oddziałów policji. Na skutek olbrzymiego natłoku kupcy sąsiadujący z tą instytucją zmuszeni byli pozamykać sklepy. Do południa zakład wypłacił reklamującym właścicielom książeczek oszczędnościowych bez trudności kilkaset milionów koron.

Bartel jako wicepremjer nie jest partyjnikiem.

Wraszawa, 6. 4. (Tel. wł.) „Robotnik" donosi:

Uważamy za obowiązek stwierdzić na podstawie wiadomości z pewnego źródła, że wicepremjer Bartel od chwili objęcia stanowiska w rządzie, żadnej roli w stronnictwie pracy nie odgrywa, a tembardziej nie wywiera nacisku na urzędników państwowych, aby do stronnictwa pracy przystępowali.

Przeniesienia w wojsku.

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) Najnowszy „Dzienik Personalny" M. S. Wojsk. ogłasza przeniesienie majora intendenta Góreckiego Adama do prezydjum rady ministrów. majora Dziadosza Władysława i majora Rutkowskiego Aleksandra do ministerstwa spraw wewnętrznych. Oficerem łącznikowym między M. S. Wojsk. a M. H. i P. mianowano majora S. G. Pikusa.

Komeraże z powodu Y. M. C. A.

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) „Rzeczpospolita" donosi, że stanowisko szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej jest zachwiane. Jednym z ostatnich powodów, który sprowadził rozgoryczenie przeciwko jego osobie było przyjęcie protektoratu przez p. Mościcką nad Y. M. C. A.

Na marginesie.

Pretensjonalność.

Bydgoski organ Związku Ludowo-Narodowego w sprawozdaniu o zjeździe Obozu Wielkiej Polski zamieścił następujące pretensjonalne uwagi:

„Dzień wczorajszy ma **pierwszorzędne znaczenie dla Bydgoszczy.** Bydgoszcz bowiem gościła w swoich murach człowieka, któremu zawdzięcza przyłączenie do Polski i w Bydgoszczy w on dzień odbył się zjazd organizacji, która ma odrodzić naród i przebudować państwo."

Takie oto znaczenie ma rzekomo zjazd niedzielny dla Bydgoszczy. Z uwag powyższych przebija zwykła pewnym kołom pyszałkowatość, którą należy nieco stłumić. **Nie dla Bydgoszczy, lecz dla słabiutkiego tutaj Związku Ludowo-Narodowego** niedziela ostatnia mogła mieć pierwszorzędne znaczenie. To jedno, a po drugie nie p. Romanowi Dmowskiemu, którego zasług nie myślimy obniżać (jak to stale czynią endecy wobec ludzi z innych obozów), lecz Opatrzności bożej, koalicji i ludowi polskiemu, który przetrwał wszelkie prześladowania, Bydgoszcz zawdzięcza przyłączenie do Polski.

Bez wielkiej wojny nie byłoby Traktatu Wersalskiego, wielką wojnę zawdzięczamy Opatrzności, której rachub nawet p. Dmowski nie zgłębił, a Traktat Wersalski nie byłby wcielił Bydgoszczy do Polski, gdyby tu ludu polskiego nie było. Nie byłoby zaś Traktatu Wersalskiego, gdyby koalicja nie była odniosła zwycięstwa nad Niemcami.

Złą przysługę wyświadcza p. Dmowskiemu, kto go stawia ponad Opatrzność bożą. A że Obóz Wielkiej Polski „ma odrodzić naród i przebudować państwo" — w to wierzą chyba tylko sami endecy. Toć sam p. Dmowski pisał niedawno o „braku ludzi" odpowiednich w swoim obozie, a mówiąc o „pustce ideowej" niewątpliwie także miał na myśli swoje stronnictwo.

* * *

Jeżeli wojska niemieckie na ziemiach Polski zachodniej pozostały jeszcze przez cały rok 1919 (z wyjątkiem Wielkopolski), to jestto zasługą — p. Dmowskiego. Pisze on o tem wyraźnie w dziele swojem „Polityka polska i odbudowanie państwa" na stronie 400. Czy specjalnie polska Bydgoszcz, która przez cały rok 1919 tyle przecierpiała, ma być mu za to wdzięczna?

Całą noc konferowali nad amerykańską pożyczką.

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) Z inicjatywy P. Prezydenta Rzplitej odbyła się wczoraj na Zamku konferencja w sprawie pożyczki zagranicznej. Brali w niej udział Marszałek Piłsudski, wicepremjer Bartel, ministrowie: Zaleski i Czechowicz. Słychać, że narada miała charakter informacyjny. Decyzji nie powzięto. Nad ranem nadeszła wiadomość, iż wicepremjer Bartel oraz ministrowie: Czechowicz i Zaleski udali się po skończeniu konferencji do Prezydjum Rady ministrów. Zgodnie z otrzymanemi upoważnieniami, trzej ci członkowie gabinetu rozpoczęli prace nad sprecyzowaniem stanowiska rządu wobec amerykańskich propozycyj pożyczkowych. Konferencja trwała do wczesnych godzin rana. Wnosić należy, że praca nocna służyła do przygotowania materjału, celem powzięcia ostatecznych postanowień.

Warszawa, 6. 4. (AW) Według zapewnień kół finansowych, ostatnie narady prowadzone w łonie Rządu, przygotowały już materjał dla Rady Ministrów do powzięcia ostatecznej decyzji w toczących się rokowaniach o pożyczkę amerykańską. Utrzymuje się przypuszczenie, iż rokowania o pożyczkę zostaną sfinalizowane w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Poprawa stosunków politycznych na kresach wschodnich.

Konstatuje to wojewoda wileński Raczkiewicz.

Warszawa, 6. 4. (AW) Przebywający w Warszawie, z okazji zjazdu wojewodów, wojewoda wileński Raczkiewicz, interpelowany przez przedstawicieli prasy, zaznaczył, że robota organizacyj komunistycznych na terenie Państwa, w szczególności zaś na Wileńszczyźnie — jest systematycznie likwidowana. Ostatnio w Wilnie okręgowy komitet partji komunistycznej uległ likwidacji. Mimo to jednak, ze strony komunistów podejmowane są coraz to nowe próby utrwalenia swych wpływów zwłaszcza wśród młodzieży i bezrobotnych. Zapytany o nastroje, panujące wśród mniejszości białoruskiej, wojewoda Raczkiewicz podkreślił znaczną poprawę, która jest wynikiem z jednej strony akcji pomocy gospodarczej, z drugiej zaś stanowczej postawy władz wobec antypaństwowych wystąpień Hromady. Wojewoda lwowski, Garapich, omawiając układ stosunków politycznych wśród Ukraińców małopolskich, konstatuje bardzo silny wzrost wpływów radykalno-nacjonalistycznych, grupujących się w ukraińskiem demokratyczno-narodowem zjednoczeniu (Undo).

Nowe walki w Chinach.

Kantończycy nacierają na wojska osłaniające Pekin. — Zbiorowa nota mocarstw z żądaniem odszkodowania za wypadki w Nankinie.

Szanghaj, 5. 4. (Pat.) Posuwanie się wojsk kantońskich w kierunku rzeki Żółtej spotyka się obecnie z silnym oporem wojsk północnych, które w niedzielę przeszły do kontrataku i po zaciętej walce zajęły Kwan-Tien, miejscowość, położoną przy linji kolejowej o 100 mil na północ od Nankinu. Nacjonaliści skierowali w tę stronę posiłki. Do Nankinu nadszedł pierwszy transport rannych w liczbie 200 osób.

Londyn, 5. 4. (Pat) W tutejszych kołach politycznych spodziewają się, że nota kolektywna mocarstw, żądających odszkodowania z powodu wypadków w Nankinie zostanie wręczona w tych dniach władzom kantońskim. Sądzą tu, że nota zawierać będzie zdecydowane żądanie mocarstw niedopuszczenia w przyszłości do powtórzenia się ekscesów. Istnieje przekonanie, że rząd brytyjski trwać będzie przy zasadach, wyrażonych w memorandum swojem, określającem stanowisko Wielkiej Brytanji wobec Chin, a ogłoszonem w grudniu roku ubiegłego.

Londyn, 5. 4. (Pat.) Reuter dowiaduje się, że posłowie angielski, amerykański i japoński w Pekinie złożą władzom kantońskim trzy identyczne noty dotyczące zniewag wyrządzonych cudzoziemcom w Nankinie. Nota amerykańska została już przekazana telegraficznie z Waszyngtonu do Pekinu. Prowadzone są w chwili obecnej dalsze rokowania pomiędzy zainteresowanymi rządami w sprawie zarządzeń, jakie należałoby podjąć w razie odrzucenia przez kantończyków żądań wymienionych mocarstw.

Chamberlain o wypadkach w Chinach.

Londyn, 5. 4. (Pat.) Odpowiadając w izbie gmin na zapytania Chamberlain oświadczył, iż jest zupełnie pewny, że **Moskwa pobudza i podnieca uczucia nienawiści do cudzoziemców, a specjalnie do Anglików w Chinach.** Mówiąc następnie o stratach, poniesionych przez Chińczyków w Nankinie, Chamberlain stwierdził, iż wiadomości o tem były bardzo przesadzone. W zakończeniu minister dodał że jego zdaniem **rządy komunistyczne** w dzielnicach Szanghaju poza obszarem koncesyjnym zostały wprowadzone tylko **tymczasowo.**

Gdańskie związki zawodowe przeciw zatrudnieniu polskich robotników.

Protest Polskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Gdańsk, 6. 4. (Pat.) Decyzja wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku nakazująca zatrudnienie we wszystkich instytucjach Rady Portu 50% robotników polskich, wyprowadziła z równowagi niemieckie związki zawodowe, które bez różnicy przynależności partyjnych wystąpiły zgodnie przeciw tej decyzji.

Wobec tego odbył się wczoraj wielki wiec, zwołany przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Wolnem Mieście. Uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której robotnicy Polacy gdańszczanie protestują przeciwko kampanji, podjętej przez gdańskie filje niemieckich związków zawodowych, skierowanej przeciwko decyzji prezydenta Rady Portu i wysokiego komisarza. Rezolucja wyraża podziękowanie wysokiemu komisarzowi za jego sprawiedliwe orzeczenie, uważając, że orzeczenie to jest pierwszym krokiem do równouprawnienia robotnika polskiego, obywatela Wolnego Miasta. Wkońcu rezolucja zwraca się z apelem do rządu polskiego i do polskiej delegacji Rady Portu, domagając się przeprowadzenie reorganizacji policji portowej w Gdańsku, która to policja winna być zorganizowana tylko przez Radę Portu i składać się winna w połowie z Polaków gdańszczan, a w połowie z Niemców gdańszczan.

5 000 000 złotych na rozbudowę Warszawy.

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych zezwoliło magistratowi Warszawy na zaciągnięcie w Banku Gospodarstwa Krajowego 5 miljonów pożyczki na rozbudowę miasta.

Bankowcy domagają się 8-godzinnego dnia pracy.

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) Delegacja pracowników bankowych wręczyła ministrowi Jurkiewiczowi memorjał, domagając się rozciągnięcia inspekcji na pracowników umysłowych we wszystkich bankach większych miast Polski, które nie przestrzegają ustawy o dniu pracy.

Zamach samobójczy akademika.

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) W pobliżu stacji Milanówek pod Warszawą, usiłował wczoraj w nocy odebrać sobie życie 26-letni student uniwersytetu Stefan Czaplicki. Najbliższym pociągiem przewieziono ciężko rannego do szpitala, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli z serca.

Otwórzmy zawody prawnicze dla kobiet

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) Delegacja związku zrzeszeń aplikantów zawodu prawniczego złożyła ministrowi sprawiedliwości memorjał w sprawie zniesienia ograniczeń, uniemożliwiających kobietom zajmowania stanowisk w sądach, oraz udostępnienie im wejścia do adwokatury na terenie Wielkopolski i Śląska.

ODEBRANIE DEBITU POCZTOWEGO.

Debit pocztowy na terenie Rzeczypospolitej odebrany został czasopismom „Der Kampfruf" (Berlin) i „Kommunistische Arbeiterzeitung" (Berlin).

Głupi żart kwietniowy. Nacjonalistyczna „Lycker Zeitung" w dniu 1 kwietnia podała depeszę z Warszawy, że **Polacy oddali „korytarz", oddali Gdańsk i G. Śląsk** i tylko Działdowskie oddać zapomnieli.

Na Mazurach lud jest przez Prusaków tak ogłupiony, że we wszystko wierzy, nawet w to, że Ludendorf został ministrem wojny — w Polsce...

Niema Polski! Poseł Gieseler, należący do skrajnej prawicy, zgłosił w sejmie pruskim interpelację, stwierdzającą, że miasteczko Biała na Mazurach, leżące **przy rosyjskiej granicy,** cierpi wielką nędzę, gdyż nie może nawet rozpocząć pracy kanalizacyjnej w mieście. Giesler żąda uchwalenia środków z „Sofortprogramu". — Giesler, to człowiek bardzo praktyczny. Wykreślił poprostu Polskę z mapy, połknął ją, iż śladu po niej nie zostało...

RPOGRAM RADJOFONICZNY.

WARSZAWA 10 Kw. **1111 m.**

7 KWIETNIA.

15,00—15,25. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.
16.00—16,25. Trzeci wykład dla maturzystów szkół średnich, z cyklu „Nauka o Polsce", wygł. prof. Aleksanuer Janowski.
17,00—17,25. „Sprawa włościańska w Polsce przedrozbiorowej".
17,30—17,55. „Wśród książek".
18,00. Koncert popoludniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".
18,40—19,00. Rozmaitości.
19,00—19,25. 14-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego.
19,30—19.45. Komunikat rolniczy.
19.45—20.10. Odczyt p. t. „O wściekliźnie".
20,10—20,30. Przypuszczalnie komunikaty.
20,30. Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Mendelssohna.
Po koncercie sygnał czasu. Komunikaty.
18,40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19,25. Odczyt p. t. „Twórczość Adama Mickiewicza" — wygł. prof. Konrad Górski.
19,30—19.45. Komunikat rolniczy.
19,45—20.10. Pogawędka z działu „Radjokronika".
20,10—20,30. Przerwa, przypuszczalnie komunikaty.
20,30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
22,00. Sygnał czasu. Komunikaty.
22,30. Transmisja muzyki tanecznei.

M. ŁEMPICKI.

Organizac'e bolszewickie w Ameryce.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są terenem ożywionej propagandy bolszewickiej; akcję rewolucyjną prowadzą emisarjusze sowietów moskiewskich, popierają ją **żydzi** miejscowi, którzy teraz przedstawiają w Stanach wielką siłę i których liczba wskutek wzmożonego po wojnie napływu, znacznie wzrosła i doszła do 4 i pół miljona (o jeden miljon więcej, niż jest w Polsce).

Przed wojną żywioły rewolucyjne skupiały się w ugrupowaniach anarchistycznych i syndykalistycznych; na czele ruchu stali żyd M. Berkman i żydówka Emma Goldman; wydawane były dwa pisma anarchistyczne („Mother Earth“ i „The Blast“).

Pierwszym oddźwiękiem rewolucji rosyjskiej było utworzenie w czerwcu 1917 r. **„Rady Ludowej Amerykańskiej“** (People's Council of America), wzorowanej na rosyjskich radach robotników i żołnierzy, ale zachowującej pozory organizacji narodowej i legalnej. W listopadzie 1918 r., w Chicago powstała **Liga propagandy komunistycznej**, z organem prasowym "The Revolutionery Age", wydawanym przez **żyda** meksykańskiego L. Triana; następnie zawiązał się **„Komitet obcojęzycznych federacji socjalistycznych“**, istniejących w Stanach Zjednoczonych, z federacją rosyjską na czele; komitet ten utorował drogę dla powstania ogólnego komunistycznego stronnictwa.

Komunistyczna partja amerykańska (Communist Party of America) zorganizowała się ostatecznie we wrześniu 1919 r. i niezwłocznie uchwaliła przystąpienie do III-ej Międzynarodówki Moskiewskiej, a w wydanej odezwie oświadczyła, że „decydująca walka komunistycznego proletarjatu rozegra sę w Stanach Zjednoczonych i nasze zwycięstwo stworzy wszechświatową republikę sowiecką.

Wskutek różnicy zdań odnośnie do taktyki partji wydzieliło się lewe skrzydło i utworzyło osobną organizację pod nazwą **„Komunistyczna Partja Pracy“** (Communist Labour Party), która również przyłączyła się do 3-ej Międzynarodówki. Działalność wywrotowa obu partji zwróciła na siebie uwagę władz rządowych; w grudnu 1919 roku odbyły się rewizje w lokalach partji i główni przywódcy **(sami żydzi)** zostali zaaresztowani, pod zarzutem „kryminalnej anarchji“; część ich nawet była deportowana do Rosji. Pomimo to partje nie przestały istnieć; tylko ich działalność w ciągu roku 1920 i 1921 stała się nielegalną i tajną, podtrzymując stały stosunek z Moskwą i wydając swe pisma, np. „Communist Labor“ („Praca Komunistyczna“).

Na wyraźne żądanie Moskwy i jak się wyraził w swym liście prezes Kominternu, Zinowjew-Apflebaum, „w celu stworzenia dyktatury proletarjat“, obie partje w końcu 1920 r. połączyły się w jedną: **„Zjednoczona Partja Komunistyczna“** (United Communist Party), z organem prasowym "The Communist". Partja musiała i nadal zostać nielegalną, a dla prowadzenia jawnej akcji politycznej, powstała w końcu 1921 r. nowa organizacja legalna (także komunistyczna) pod nazwą: **„Amerykańska Partja Robotnicza“** (Worker's Party of America); organem partji jest gazeta "The Worker" (Robotnik); w komitecie wykonawczym i w biurze politycznem partji zasiadają przeważnie **żydzi**, w liczbie ich żyd węgierski Pogany (obecnie Papper), b. członek bolszewickiego rządu Beli Kun'a na Węgrzech.

W sierpniu 1922 roku wpadły w ręce władz rządowych tajne dokumenty i korespondencja „Amerykańskiej Partji Robotniczej“ (zakopane z obawy rewizji, w lesie koło miasta Bridgman) i dały obraz „olbrzymiego spisku, zawiązanego przeciw Stanom Zjednoczonym“. — Zostało stwierdzonem z jednej strony, że partja znajduje się pod bezpośredniemi rozkazami moskiewskiej centrali komunistycznej i stanowi jej sekcję amerykańską, z drugiej — że propaganda, prowadzona z wielką dokładnością i znajomością psychiki rozmaitych środowisk ogarnęła szerokie i różne warstwy społeczne: robotnicy przemysłowi, fermerzy, pracownicy biurowi, murzyni itd. i przeniknęła do armji, marynarki, sfer urzędniczych i nawet kongresu (parlamentu). — Pomiędzy członkami i sympatykami znalazły się nazwiska osób wpływowych i zajmujących wysokie stanowiska, które same nie były świadome ostatecznych celów partji, a służyły za przynętę do pozyskania nowych członków (szczegóły te pochodzą z książki: „The reds America“ — czerwoni w Ameryce. Pomimo takiego odkrycia „Amerykańska Partja Robotnicza“ istnieje w dalszym ciągu, jako jawna partja polityczna i pokrywa sobą wywrotową akcję komunistyczną.

Wreszcie wspomnieć wypada, że w Stanach Zjednoczonych, podobnie, jak w Anglji, jest czynnem **Towarzystwo „Przyjaciół Sowieckiej Rosji“** (Friends of Sowiet Russia); ma ono za swe zadanie bezstronne (?) informowanie opinji amerykańskiej o sprawach rosyjskich, oraz zbiera-

Echa zbrodni szpiegowskiej rozstrzelanych oficerów.

Dolary i chęć użycia zaprowadziły ich pod słupek.

Sfery cywilne i wojskowe Pomorza zostały przygnębione ogromem zbrodni, popełnionej przez rozstrzelanych oficerów Piątka i Urbaniaka.

Według zasięgniętych informacji z wiarygodnego źródła **obaj szpiedzy na rozprawie odmówili wszelkich zeznań**, dotyczących szczegółów zbrodni, **nie chcąc widocznie zdradzić swych wspólników.**

Do popełnienia tej ohydnej zbrodni **namówiony został Piątek przez swego wuja, członka wywiadu niemieckiego**, który w kwietniu 1926 roku był w Kościerzynie na uroczystości rodzinnej. **Piątek do tej akcji wciągnął Urbaniaka i narzeczoną swą Wandę Piekarską,** która też odgrywała rolę kurjera. Obaj oni przy pomocy podrobionych kluczy zabierali do swych mieszkań plany mobilizacyjne obronny Pomorza i tamże fotografowali i kopjowali. **Za dostarczane Niemcom dokumenty, zdrajcy pobrali ogółem 25 tysięcy dolarów, do czego się przyznali.** Tłumaczyli się oni, że byli w długach.

Rzeczą charakterystyczną jest, że rodziny (za wyjątkiem brata Urbaniaka) nie przybyły do Torunia. — Stwierdzili tem, że wypierają się zdrajców własnej Ojczyzny.

Zdrajca Piątek wydawał znaczne sumy pieniędzy i prowadził hulaszcze życie. Rachunki regulował w dolarach. Na jego tryb życia zwrócił uwagę wywiad wojskowy i wpadł na ślady zbrodni zdrady stanu.

Ostatnie kilka godzin przed wykonaniem egzekucji Urbaniak spędził w towarzystwie brata, a Piątek w towarzystwie swej narzeczonej. Krótko przed wyprowadzeniem obu skazańców na miejsce stracenia wyspowiadali się oni.

W związku z tą niesłychaną aferą aresztowano poruczników Siławskiego i Badziąga. Odpowiadać oni będą w trybie postępowania zwykłego. Podobno także kilku wyższych oficerów będzie pociągniętych do odpowiedzialności karnej za brak dozoru.

Stefan Zembrzuski. (39

Czerwone Pająki.

(Ciąg dalszy)

— Ależ, proszę pana, widziałem dobrze, że tam wszedł... Zresztą, bo ja wiem, może się mylę... jestem jeszcze niedoświadczony — mówił.

Przez tę krótką chwilę Witczak ochłonął ze wzburzenia i wróciła mu zdolność rozumowania. I jemu w tej chwili stanęły przed oczami liczne szczegóły odnoszące się do kantoru przy ulicy Wspólnej. Dotychczas nie tknęły one zupełnie jego zmysłu policyjnego, gdyż był zaślepiony wybuchłem tak nagle uczuciem. I jego w tej chwili to uderzyło, że bywając tam dość często, nie widział nigdy interesantów ani towarów, choć liczne regestratory i akta zdawałyby się świadczyć o ożywionej działalności kantoru.

Witczak doznał wrażenia jak gdyby go ktoś nagle uderzył czemś twardem w głowę. Wprost nie był zdolny myśleć.

— To już ja sam zbadam, dziękuję panu — powiedział uprzejmie do aspiranta — i przepraszam za mój wybuch. Tak jednak jestem zdenerwowany pracą nad uchwyceniem kasiarzy, że wprost panować nad sobą nie mogę...

— Ach, głupstwo, proszę pana... W stosunkach koleżeńskich na takie drobnostki nie zwraca się uwagi.

Po jego wyjściu Witczak ciężko upadł na krzesło i zaczął rozważać różne szczegóły, odnoszące się do kantoru przy ulicy Wspólnej. Im więcej myślał, tem więcej utrwalał się w przekonaniu, że to nie może być prawdziwy lokal handlowy. — A jeżeli nie — to musi być czemś innem... Czemże więc?...

Prowadzą tam ślady Szwarcmanna, notorycznego bolszewika...

A więc to jest...

Tu nie chciał dać sobie ostatecznej odpowiedzi, odpychał ją — bo czuł, że ona zdruzgotałaby go swoją potwornością.

A czemże wobec tego wszystkiego jest tam Marynia? — zjawiło się w mózgu jego pytanie...

Cichy jęk rozpaczy wyrwał się z jego piersi.

— Nie, niech się dzieje co chce, — choćby świat cały przeciw niej świadczył, ja nigdy nie uwierzę w to, aby ta słodka istota mogła mieć coś wspólnego ze zbrodniarzami.

A później przyszła do głowy myśl jeszcze straszniejsza:

Czy na lep Maryni nie złapano jego, jako urzędnika policyjnego, aby sobie zapewnić bezkarność. To byłoby okropne! Czyżby ta kobieta mogła tyle razy kłamać słowami i wzrokiem, któremi mu tyle razy o swojej miłości mówiła...

Biedny wywiadowca spuścił głowę pod ciężarem poczynionych odkryć.

Jeżeli ona, to słodkie dziewczę złotowłose kłamie, to gdzież jest prawda na świecie?! Po chwili zerwał się, energiczna jego natura wzięła górę nad przygnębieniem; postanowił zaraz pójść na Wspólną, przekonać się i jeżeli w przypuszczeniach jego jest choć trochę prawdy — postąpić z winnymi z całą surowością prawa.

Na placu teatralnym wsiadł do tramwaju, idącego do południowej części miasta, aby być prędzej na Wspólnej.

Do fatalnego domu zbliżał się z silnem biciem serca; nigdy jeszcze, — rzecz oczywista — wykonanie czynności służbowej nie przyprawiało go o takie wzruszenie. Co chwila odpoczywając na schodach wszedł na piętro, zadzwonił i — nic, cisza.

Nikogo nie ma! — pomyślał. Już to samo jest podejrzane, aby o tej porze w biurze handlowem nikogo nie było.

Zadzwonił parę razy jeszcze i odszedł z niczem, zupełnie utrwalony w swoich podejrzeniach. Była to jednak natura energiczna, która na długo przygnębieniu się nie poddawała. Myśl jego skierowała się zaraz na bardzo ważną sprawę służbową, którą sobie miał poleconą i powoli ona całkowicie opanowała jego umysł.

W tym samym czasie Marynia postanowiła rozegrać ostateczną stawkę ze swymi dotychczasowymi rozkazodawcami. Po długim namyśle wydało się jej najprostszem załatwieniem tej kwestji — uciec z Warszawy i skryć się gdzieś w jakiejś zapadłej miejscowości Poznańskiego aż do dnia ślubu. W ten sposób pozbędzie się Ludwika i zerwie wszystkie dotychczasowe stosunki za jednym zamachem. Powziąwszy ten projekt, postanowiła niezwłocznie go wykonać, w tym celu jednak musiała poprzednio porozumieć się z Witczakiem.

Gdzie go szukać? — nie wiedziała. Dotychczas nie pytała go nigdy o adres jego mieszkania, wiedziała tylko, że służy w policji śledczej. Tam też udać się postanowiła, aby go odszukać.

Po długich poszukiwaniach w biurach policyjnych dotarła wreszcie do tej brygady, w której Witczak pracował, tam też dano jej adres jego z jednoczesnem zaznaczeniem, że przez całą dobę będzie bardzo ważną sprawą zajęty.

A więc dziś nie będzie można jeszcze wyjechać! — pomyślała Marynia i serce jej ścisnęło się jakiemś przykrem uczuciem. Każdy bowiem dzień zwłoki przy takiem nerwowem podnieceniu był dla niej nad wyraz wszelki uciążliwy. Wychodząc z biura policyjnego, postanowiła napisać gdzie w cukierni bilecik do Witczaka z prośbą, aby niezwłocznie do niej przyszedł i posłał go przez posłańca. Wtem poczuła na sobie czyjś wzrok. Obejrzała się i zauważyła stojącego tuż przy wejściu do gmachu policyjnego jednego z towarzyszów. Serce w niej zamarło pod wpływem jakiegoś przykrego przeczucia. Myślała, że tamten jej nie spostrzega, ale on ukłonił się z całą uprzejmością i poszedł przywitać się.

(Ciąg dalszy nastąpi)

nie składek pieniężnych i przesyłanie ich władzom sowieckim. W skład towarzystwa wchodzą znani komuniści i jest ono filją założonego przez Moskiewski Komintern, z siedzibą centralną w Berlinie i pod przewodnictwem znanej komunistki, Klary Zetkin **Międzynarodowego Towarzystwa Pomocy Robotnikom“.** Amerykańska filja wydaje pismo: — „The Sowiet, Russia Pictoral“ — Sowiecka Rosja w obrazach.

W początku roku bieżącego prasa amerykańska podała szereg sensacyjnych wiadomości o wykryciu agitacji bolszewckiej, prowadzonej pod kierunkiem i za pieniądze Moskiewskiego Kominternu w Ameryce Środkowej i Południowej. Głównym ośrodkiem agitacji jest Meksyk; — poza tem rozszerza się ona na Brazylję, Argentynę inne państwa Ameryki Łacińskiej; w Chili niedawno rząd zaaresztował i wywiózł na odludną wyspę posłów-komunistów. Agitacja ma na celu nietylko zrewolucjonizowanie ludności wymienionych państw, ale również osłabienie w nich wpływów Stanów Zjednoczonych i wogóle wywołanie w Ameryce zatargów międzypaństwowych.

Opłaty za paszporty nadal niezmienione.

Nieziszczone marzenia wiosenne wielu wycieczkowiczów.

„Dziennik Ustaw“ ogłasza rozporządzenie ministrów skarbu i spraw wewnętrznych, w sprawie opłat za paszporty zagraniczne. Rozporządzenie ustala w dalszym ciągu zasadniczą opłatę 500 zł., zezwolenie na powtórny wyjazd 500 zł. — paszport wielokrotny 1.500 zł., ulgowy w celach handlowych i przemysłowych 25 zł., ulgowy specjalny 20 zł., ulgowy wielokrotny 150 zł., żeglarski 3 zł. Paszport ulgowy za 25 zł., zezwolenie na ponowny wyjazd za opłatą 25 zł., oraz paszport wielokrotny za 150 zł., mogą być wydane przez władze administracyjne pierwszej instancji osobom wyjeżdżającym za granicę w celach handlowych i przemysłowych, o ile przedłożą każdorazowe zaświadczenie wojewódzkiego wydziału przemysłu i handlu.

Dla otrzymania paszportu ulgowego za 20 zł. wymagane są następujące warunki: 1) świadectwo min. oświaty, że wyjazd jest konieczny dla kształcenia się lub prowadzenia badań naukowych, 2) w celu leczenia się przy świadectwie niezamożności, 3) w celu towarzyszenia niezamożnej osobie chorej dla opieki, 4) dla uczestniczenia w zjazdach międzynarodowych, 5) przy delegacji rządowej lub samorządowej.

Osobny art. rozporządzenia przewiduje przyznanie paszportu ulgowego na podstawie decyzji min. spraw wewn. w porozumieniu z min. skarbu w tych wypadkach nie wymienionych powyżej.

Ustawa o mieszkaniach dla zwolnionych robotników rolnych.

Na posiedzeniu w dniu 1 bm. Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zapewnienia czasowych mieszkań i pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych. Na podstawie powyższego rozporządzenia robotnicy rolni, których umowa o pracę ustała z dn. 21 marca danego roku i którzy do tego terminu zajmowali na podstawie umowy stanowiącą część ich uposażenia mieszkania służbowe i przynależne do tych mieszkań inne pomieszczenia, nie mogą być usunięci z tych mieszkań i pomieszczeń do 31 maja tego roku, o ile na ich miejsce nie zostali przyjęci inni robotnicy. Jeżeli na miejsce zwolnionego robotnika rolnego został przyjęty inny robotnik, mający zająć mieszkanie zwolnione, a dany pracodawca posiada inne wolne mieszkanie robotnicze, powinien on zwolnionego robotnika na czas do 31 maja ulokować w innem mieszkaniu. W wypadku, gdy pracodawca z powodu przyjęcia nowych robotników rolnych nie posiada wolnych mieszkań robotniczych, nie może on sprzeciwić się mieszkaniu zwolnionych robotników przez okres czasu od 21 marca do 31 maja razem z robotnikami, zatrudnionymi u niego, o ile ci na to się zgodzili.

Postanowienia powyższe nie mają zastosowania, jeżeli robotnik posiada lub otrzymał inne mieszkanie, jeżeli otrzymał zatrudnienie u innego pracodawcy, jeżeli umowa została wypowiedziana we właściwym czasie wskutek dopuszczenia się przez robotnika względem pracodawcy czynu karalnego w myśl kodeksu karnego, wreszcie jeżeli robotnik dopuścił się takiego czynu w okresie wypowiedzenia.

Dziennikarze rumuńscy grożą strajkiem.

Bukareszt, w marcu

Komisja ministerjalna, która miała poleconą rewizję ustawy prasowej, uchwaliła następujące nowe zarządzenia, które rozciągają się tylko na prasę polityczną, a nie dotyczą prasy literacko-naukowej. Dla dziennikarzy prasy politycznej wymaga się posiadania praw politycznych, tytułu uniwersyteckiego dla redaktorów i matury dla reporterów. Dziennikarze, którzy wykonują zawód od lat 3, nie podlegają tym wymaganiom. Osoby, na których ciąży lub ciążył wyrok karny, są wykluczone z zawodu dziennikarskiego.

Przeciw projektowi ustawy prasowej wystąpili wszyscy zawodowi dziennikarze na wiecu protestacyjnym odbytym pod przewodnictwem prof. Jorgi. Różni mówcy wskazywali na projekt ustawy prasowej, jako atak na wolność pisanego słowa, który powinien być należycie zwalczany. — Prof. Jorga oświadczył, że projekt jest śmiesznem usiłowaniem dyktatorskich zachcianek. W razie przyjęcia go jako ustawy najodpowiedniejszym środkiem byłby ogólny strajk dziennikarzy.

Wiec przyjął rezolucję, w której wzywa się rząd do zastąpienia tego projektu przez odpowiednio zastosowane prawo.

Chciał się zabić razem z samolotem!

Niezwykły proces przed Sądem Najwyższym w Warszawie.

Warszawa, 5. 4. Niezwykle ciekawy wypadek rozpatrywał najwyższy sąd wojskowy. Oto podpułkownik Ł. oskarżony był o nieposłuszeństwo i spowodowanie szkody skarbowi państwa w wysokości 50 tys. zł za zniszczenie samolotu. Przestępstwa tego dokonał w następujących bądź co bądź niecodziennych okolicznościach: Podpułkownik Ł. otrzymał zawiadomienie, że ma być zwolniony z wojska i opuścić służbę lotniczą, której z zamiłowaniem się oddawał. Po otrzymaniu tej wiadomości skonsumował znaczną ilość alkoholu i zamierzał startować aeroplanem. Dowódca, który spotkał podpułkownika Ł. zakazał mu odbycia lotu w stanie podchmielonym. Niemniej wbrew rozkazowi udał się na lotnisko i wzniósł się w powietrze. Na wysokości 200 m. zaczął wykonywać nieprawidłowe ewolucje, skutkiem czego aparat runął i uległ zniszczeniu, a pilot został kontuzjonowany.

Przed sądem w Grudziądzu tłumaczył się tem, że otrzymawszy wiadomość o zwolnieniu z wojska, w powietrzu powziął plan samobójstwa. Pod wpływem tej myśli stracił panowanie nad aparatem, wskutek czego doszło do katastrofy. Sąd I instancji uwolnił podpułkownika Ł. od kary, na skutek jednak zażalenia prokuratora sprawa się znalazła przed sądem najwyższym w Warszawie, który wyrok uniewinniający uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Historja cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej.

Przed niedawnym czasem czytaliśmy w gazetach, że cudowny obraz M. Boskiej Kodeńskiej, który za czasów wolnej Polski przeniesiony został z Częstochowy do Warszawy, gdzie go pomieszczono na Zamku Królewskim, ma powrócić z powrotem do Kodnia.

Kodeń, jestto jedno z najpiękniej położonych miejsc nad Bugiem i strugą Kałmaczką; niedościgniony okiem równiny różnobarwnemi niwami i prześlicznemi łąkami urozmaicone, otaczają go wokoło. Miejscowość ta należała za rządów rosyjskich do gubernji Siedleckiej i liczyła (1909 r.) 2442 mieszkańców. Dziś jest miasteczkiem diecezji i województwa Podlaskiego, w dekanacie i powiecie Bialskim, ma pocztę w miejscu a najbliższą stacją kolejową jest osada **Stradecz.** Do kodeńskiej parafji, którą administruje ks. Tuz z archidiecezji Mohilowskiej (ur. 1860, wyświęcony 1890 r.), należy 1076 parafjan (schyzmatyków jest w parafji 2020 a żydów 1000).

Nazwę Kodnia — powiada Baliński w swej „Starożytnej Polsce“ tom IV str. 612 — podanie dawne wywodzi od następ. zdarzenia:

Jakiś książę litewski, stając tu obozem wobec nieprzyjaciela i spodziewając się bitwy nazajutrz kazał się wcześnie obudzić. Sługa wypełniając rozkaz pana, zbudził go ze wschodem słońca, wołając z ruska „T o d e ń !“ (to dzień). Książę więc wcześnie urządziwszy wszystko do walki, odniósł zwycięstwo, i na pamiątkę przebudzenia swego w tem miejscu i szczęśliwych stąd skutków, nazwał je T o d e ń, co się później na K o d e ń zmieniło.

Ale wówczas nie było tu żadnej osady; dopiero daleko później zbudowano młyny, których właścicielami równie jak i całej okolicy byli czterej bracia R u s z c z y c o w i e. Od nich to pod koniec XV wieku J a n, Siemiona Śmigajły syn, S a p i e h a (Sopiha z grec. S o p h i a - mądrość), Wojewoda Trocki, nabył to miejsce z przyległościami. Tenże Sapieha, którego także I w a s z k ą S a p i e ż y c zowią, w przywilejach Kazimierza IV krewnym i plemiennikiem nazywany, od Zygmunta I zaś nadzwyczaj lubiany, otrzymawszy darem od tego króla wiele dóbr, dostał razem przywilej 1511 r. takiej treści:

Pozwalamy Janowi Sapiha, Marszałkowi i najwyższemu Sekretarzowi naszemu, zamek wystawić w Kodniu i miasto założyć; obdarzamy je prawem niemieckiem czyli magdeburskiem, uchylając przeciwne temuż prawa i zwyczaje ruskie, jako też wszelkie inne. Mieszkańcy w wielkich i małych sprawach nie przed wojewodą, kasztelanem lub starostą, lecz przed własnym wójtem stawać będą, który mając władzę sądzenia, karania i skazywania, odwoływać się powinien do dziedzica. Stanowimy targ tygodniowy i 3 jarmarki do roku, pozwalając dziedzicom pobierać myta od ładownego woza towarami po pół grosza litewskiego itp.“

Opierając się na takim przywileju, wydał Sapieha w r. 1513 inny od siebie, stanowiąc burmistrza i 3 rajców, w połowie wyznania rzymskiego i greckiego z oznaczeniem sposobu ich wybierania. Mieszczanie przytem uwolnieni zostali na 12 lat od podatków, poczem obowiązani zostali do płacenia po 16 groszy z włóki rocznie i po korcu owsa miary brzeskiej, od domów zaś w rynku po 12 groszy, a na przedmieściu po 6 groszy. Nakoniec nadał Sapieha miastu **herb anioła z mieczem stojącego;** następnie zajął się wymurowaniem zamku, który wzniósł na małem wzgórzu między Bugiem **a** jeziorem oddzielającem go od miasta i połączył z niem przez most zwodzony, a wałami zewsząd otoczył.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— **Pensja za „Virtuti Militari“.** Rozkazem Min. Spraw Wojskowych Dep. VII. L. 11734 Up. została zarządzona wypłata pensji orderowej za „Virtuti Militari“ za lata 1921 oraz 1927. Za każdy order przysługuje jednorazowo po 300 zł., zarówno za rok 1921 jak i za rok 1927.

Wypłata pensji orderowej za 1921 rok ma być uskuteczniona w dniu 1. maja br., za 1927 rok, począwszy od dnia 1. października br. w obu wypadkach zupełnie analogicznie z wypłatą, zarządz. rozporządzeniem Dep. VII Int. L. 64080 z 9. XII 1924 roku.

Jak się poznać po 52-letniem niewidzeniu.

P. M. Lilley z Aucland w Nowej Zelandji, dokąd wyemigrowała, jako mała dziewczynka w 1875 r. wybrała się w podróż do Anglji, w celu odwiedzenia siostry, p. Howes. Ponieważ siostry nie widziały się równo 52 lata, zachodziła obawa, że po wylądowaniu p. Lilley w Southampton siostra przybyła na jej spotkanie nie pozna jej. W tym celu p. Howes zakupiła dwie jednakowe szarfy błękitne, z których jedną wysłała siostrze do Nowej Zelandji, z tem, że obie włożą je na siebie w chwili wylądowania w Anglji. W ten sposób staruszki się poznały, bo inaczej nie mogło być mowy o odszukaniu wzajemnem wśród tłumu wysiadajcych podróżnych.

Rachityczne potomstwo chłopczyc.

Lekarze niemieccy występują bardzo energicznie przeciw wychudzeniu się kobiet w imię kaprysu mody, która wymaga wiotkiej figury.

Skutki sztucznie uzyskanej wiotkości odbijają się na potomstwie.

W ostatnich dwu latach przybyło w Monachjum na świat 60 procent dzieci, które nazwać można kalekami.

Cierpią na anemję, posiadają wiele organicznych wad i jeśli nawet uda się je utrzymać przy życiu, nie wiele pociechy będzie z nich miało społeczeństwo.

Lekarze bawarscy przypisują ten objaw nadmiernemu uprawianiu sportów, nieracjonalnemu odżywianiu się i wychudzaniu matek, które nie są w stanie wydać na świat zdrowego potomstwa.

Uroczyste sadzenie drzew.

Obchody te, organizowane przez władze szkolne z duchowieństwem na czele, przez instytucje kulturalne i inne jednostki dobrej woli, nie powinny odbywać się bez posadzenia choć 20 drzewek morwowych.

Przy szkołach, muzeach, życia codziennego itp. dadzą one już możność zaprowadzenia choćby malutkiej pokazowej hodowli jedwabników, mającej tak wielkie znaczenie dla rozwinięcia w dziatwie zamiłowań hodowlanych. Osiągnie się cel społeczno-wychowawczy.

Opiekuńcze gminne komitety szkolne zwrócą przytem uwagę, że w d. c. posadzenie 200 drzewek na gruntach szkolnych da możność po 2 latach uzyskać dochód około 500 złotych corocznie na pokrycie wydatków szkolnych.

Dziesiątek drzewek dwuletnich kosztuje 4 zł. 50 gr. Dostarcza Centrala Jedwabnictwa na Polskę, Milanówek pod Warszawą.

„Jedwabnictwo“, podręcznik hodowli, wydany przy udziale Ministerstwa Rolnictwa (wydanie 2-gie) wysyła się jako druk zwykły po przekazaniu 1 zł. 60 gr. Jako druk polecony za pobraniem należności przez pocztę kosztuje 2 zł. 30 gr.

Znaj co pan!

Pod tyt. „Wielki gest magistratu miasta Torunia“ pisze krakowska „Nowa Reforma“:

„Nie ma to jak się urodzić w czepku. Oto p. Żołopińska, artystka teatru miejskiego w Toruniu obchodziła jubileusz 55-letniej pracy scenicznej. Powiadają w Ameryce, że pracownik w pięćdziesiątym roku życia powinien — jak to mówią w Krakowie z austrjacka po polsku — iść na „szmelc“ Tymczasem p. Żłopińska pracuje 55 lat. Czołem. Należał się jubileusz i hołd tak niestrudzonej pracy.

Zrozumiał to w całej pełni magistrat miasta Torunia i wyasygnował jubilatce jako dar honorowy 200 złotych. Powtarzamy: dwieście złotych. Hojny upominek. Proszę tylko policzyć: prawie po 4 złote za każdy rok pracy. Pracownicy umysłowi potrafią ocenić ten wielkoduszny gest magistratu toruńskiego“.

Z KRAJU.

Podziękowanie ks. bisk. Lisieckiego dla rządu.

Ks. bisk. Lisiecki wystosował do rządu dziękczynny list za udzieloną 100 tys. subwencję na budowę katedry w którym m. i. pisze: w imieniu diecezji śląskiej składam rządowi polskiemu na ręce J. W. Pana Marszałka Piłsudskiego wyrazy najgłębszej wdzięczności za łaskawe przyznanie subwencji rządu na budowę kościoła katedralnego. Głęboko religijny lud śląski widzi w tym zarządzeniu głębokie odczucie ducha jego ideałów i odpowie wzmożeniem jego przywiązania do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej obecnego rządu.

Owacja dla b. prezydenta Wojciechowskiego.

Z okazji śmierci działacza spółdzielczego ś. p. Mleczarskiego wygłosił w Warszawie b. prezydent Wojciechowski odczyt o zasadach i ideach kooperatywnej pracy. Wojciechowskiemu zgotowano wielką owację, jako pionierowi spółdzielczości w Polsce.

Aresztowanie niebezpiecznego komunisty.

Policja w Łodzi aresztowała niebezpiecznego komunistę Ciechowskiego, który w r. 1918 był szefem rządu sowieckiego na terenie Litwy, zaś w r. 1920 był komisarzem na ziemiach polskich.

Tyfus.

Jak donosi „Głos Prawdy" miasteczko Piwnicza w pow. nowosądeckim zostało nawiedzone epidemją tyfusu. Do tej chwili zanotowano 80 wypadków.

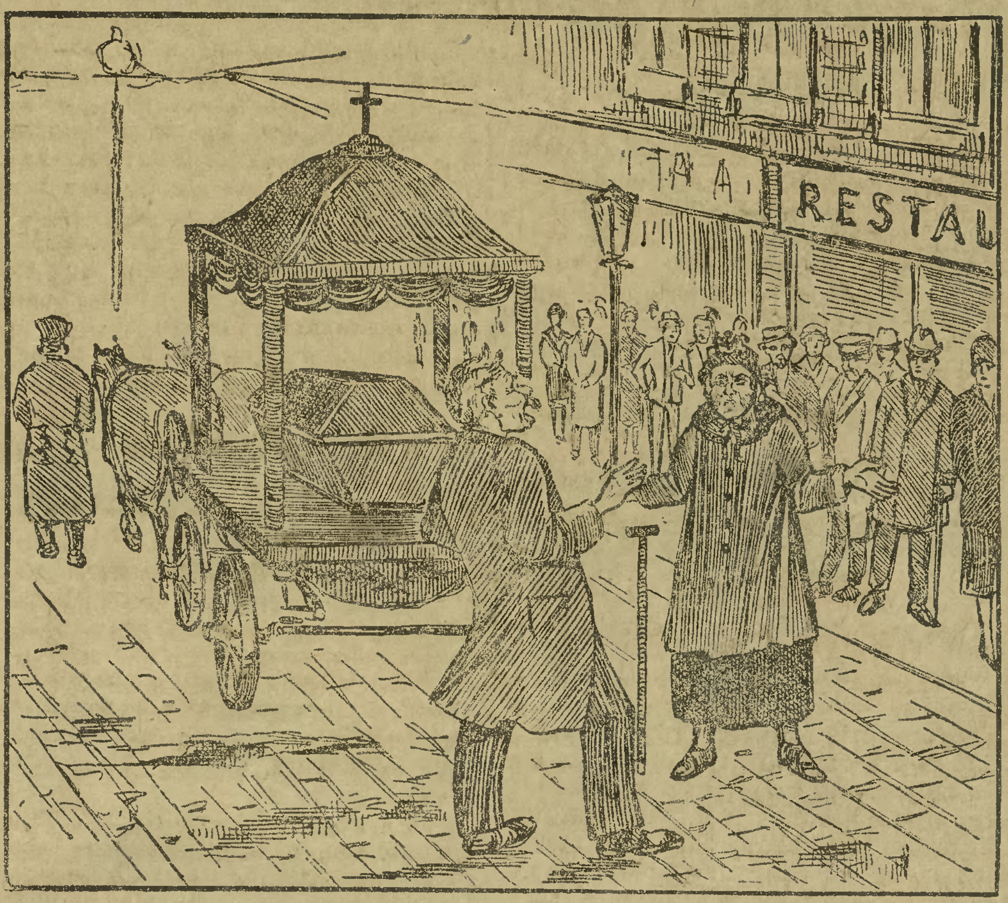
Remuneracja w krakowskiej dyrekcji kolejowej.

W ostatnich dniach dyrekcja krakowska przystąpiła do t. zw. rozdziału remuneracji. I znowu uderza kolosalna różnica między wysokością kwot przyznanych urzędnikom dyrekcji, a wysokością z tą, co zbywa do urzędów wykonawczych.

Krwawa walka o ziemię.

Ze Lwowa donoszą: Przywieziono do tut. szpitala niezwykłego pacjenta 19 l. Iwana Sołłohuba z pow. bobreckiego. Miał on w czaszce wbity nóż kuchenny. Straszny ten cios dostał od szwagra w chwili, gdy chciał zasłonić ojca przed zemstą zięcia. Na pomoc przybiegł sąsiad, który widząc rozwścieczonego napastnika - zięcia pchnął go widłami. Krwawa walka rozegrała się na tle sporu o grunt.

Sprawił pogrzeb tej, która nie umarła.



Lwów był niedawno widownią wesołego zdarzenia, jakkolwiek odbyło się ono na smutnem podłożu.

Niejaki R., krawiec z zawodu utrzymywał przy sobie starszą siostrę, która raz wyszła z domu i więcej nie wróciła. Wszelkie poszukiwania za nią były bezskuteczne. Aż raz krawiec wyczytawszy notatkę, że pociąg przejechał i potargał jakąś kobietę w wieku jego siostry, udał się do kliniki, gdzie w strasznie zmasakrowanych zwłokach poznał swoją siostrę. Wziął zatem nieboszczkę do domu i sprawił jej skromny pogrzeb. Któż jednak opisze jego przerażenie, gdy do idącego za trumną krawca przystępuje niespodzianie jego siostra i pyta kogo to on chowa? Potem wyjaśniło się wszystko. Siostra krawca wyjechała na wieś do krewnych i niedawała znaku życia, czując do brata o coś urazę, a gdy się zdecydowała na powrót do domu i szła właśnie z dworca do mieszkania, natknęła się na własny wrzekomo pogrzeb.

Nie tu jednak koniec nieporozumienia. Krawiec spostrzegłszy, że przez własną omyłkę sprawił pogrzeb zupełnie obcej osobie, zwrócił się do magistratu lwowskiego o zwrot wyłożonych kosztów pogrzebu, które jako dla nieznanej osoby powinien był magistrat ponosić. Tymczasem magistrat odmówił i krawiec wniósł skargę sądową. Na wyrok sądu czeka cały Lwów z wielkiem zaciekawieniem.

Przygody inspekcyjne ministra Składkowskiego.

Warszawa, 5. 4. (tel. wł.) Z nowej podróży ministra Składkowskiego gromadzą się znów liczne epizody. Minister miał zamiar jechać do Otwocka, ale w drodze kazał skierować samochód do Piotrkowa, a tymczasem, w pominionym Otwocku na gwałt żwirowano drogi i sprawiano generalne czyszczenie. W Piotrkowie oświadczył ministrowi portjer hotelu, że wszystkie pokoje są zajęte, a tymczasem zarządził zmianę bielizny pościelowej.

W wywiadzie udzielonym dziennikarzom stwierdził minister, że stan sanitarny Piotrkowa jest zły, a ulice bardzo brudne. Gdy wyjechał z Piotrkowa ujrzał ładowanie kilku wozów piasku. Robotnicy zajęci przy tej robocie na zapytanie oświadczyli, że będą drogę posypywać, bo ma przybyć jakiś minister.

Stadjon pod Warszawą na 25 tys. widzów.

W Szczęśliwcach pod Warszawą buduje się wielki stadjon sportowy. Ogłoszono konkurs na osuszenie i zdrenowanie boiska, oraz na architektonikę trybun. Obliczony on jest na 25 000 widzów, a więc będzie największym w Polsce. Na stadjonie będą boiska footbalowe, jezdnie, tory dla rowerzystów i motocykli, korty tennisowe, strzelnica i pływalnia.

Wanda Siemaszkowa otworzyła szkołę dramatyczną.

Znana i na naszym bydgoskim gruncie artystka dramatyczna Wanda Siemaszkowa zakłada we Lwowie szkołę dramatyczną.

W Warszawie coraz więcej lekarzy.

Liczba lekarzy w Warszawie wzrosła w r. 1926 o 204 i wynosiła w dniu 1-go stycznia 1 874. Natomiast do dnia 1 bm. ogólna liczba lekarzy wynosi już 1 930.

Ostrzeliwanie pociągu.

Do pociągu przejeżdżającego przez Baranowicze - Towarowe bez zatrzymania nieznani osobnicy dali kilka strzałów. Jedna z kul trafiła w okno przedziału, w którym znajdowało się dwóch Anglików, jadących z Moskwy do Londynu. Kula nie raniła nikogo.

Chasydzi urządzili burdę.

W dniu 3 bm. w Łodzi chasydzi zdemolowali lokal gminy żydowskiej. Przyczyną zaburzeń były zbyt niskie zapomogi udzielane przez gminę na święta żydowskie.

Zuchwała kradzież.

W łódzkich składach towarowych skradli złodzieje 69 sztuk sukna wartości przeszło 50 tys. zł. Policja jednak ich przychwyciła w chwili, gdy przewozili towar dorożką na dworzec.

Tajemnicze samobójstwo w pociągu.

W pociągu zdążającym z Pruszkowa do Warszawy jeden z pasażerów strzelił sobie w skroń. Znaleziono przy denacie karteczkę z napisem „Odbieram sobie życie".

Trup kobiety z obciętą głową.

W pobliżu Żyrardowa po przejściu pociągu Kraków - Warszawa służba drogowa znalazła na torze zwłoki kobiety lat 25 z obciętą głową.

Niebezpieczna szajka pod kluczem.

We Lwowie aresztowano szajkę niebezpiecznych fałszerzy papierowych 2-złotowych banknotów. Szajka ta puszczała masowo w obieg fałszywe pieniądze.

Kazimierz Bartoszewicz.

Z cyklu „Radziwiłłowie".

X.

Król Jan Kazimierz nigdy mu nie wierzył i tylko zmuszony okolicznościami i oświadczeniem się za nim wojska, izby i senatu, zgodził się oddać mu wielką buławę, ale „cum protestatione". Już pod Żwańcem, kiedy hetman nie spełnił rozkazu wkroczenia na Ukrainę, obwiniał go król wprost o zdradę (1653). Wiedział też zapewne, że ks. Janusz przed śmiercią Władysława IV wszedł w konszachty z Jerzym Rakoczym, aby go osadzć na tronie polskim. Wprawdzie to zdradą nie było, bo wszyscy panowe polscy mogli mieć i mieli swych kandydatów, ale Rakoczy — za którym byli oprócz ks. Janusza: ks. Zasławski, Zyg. Lanckoroński i Wielopolski „totus Racocianus" był popieranym przez Chmielnickiego. — Musiały króla dojść i słuchy o porozumiewaniu się ks. Janusza, Wielopolskiego i innych z Chmielnickim i Zyg. Rakoczym, synem Jerzego, — którego dysydenci z Chmielnickim wzywali do wyprawy na Kraków po koronę (1650). To już była niewątpliwa zdrada. Ale nie koniec na tem. — Kiedy król w roku 1654 ociągał się z oddaniem mu wielkiej buławy — ks. Janusz po zerwaniu sejmu pożegnał króla „z wielkiem wzburzeniem umysłu" i wyprawił do Rakoczego powiernika z wezwaniem, aby mu przysłał na zaciągi 100.000 dukatów i zbierał wojsko na zajęcie Krakowa. Jednocześnie Janusz ze stryjecznym bratem Bogusławem wysłał Lubienieckiego do cesarza z prośbą o miejsce i głos w radzie Rzeszy, ponieważ pragnął z **przyrodzonej skłonności** zbliżyć się do niemieckiego państwa i usługami wiernemi spokrewnić się miłością i związkami". W liście do elektora brandeburskiego obaj Radziwiłłowie prosili, aby wstawił się za nimi do cesarza „unseren allergnädigsten Herren". Elektor odniósł się w tej sprawie do kurfirsta saskiego, zaręczając mu, że cesarstwo będzie miało z tych książąt niemały pożytek.

Za młodu książę Janusz posłował do Anglji i Holandji, był przy ojcu pod Smoleńskiem. W r. 1646 otrzymał buławę polną litewską i został starostą żmudzkim. Po elekcji Jana Kazimierza walczył szczęśliwie z najazdem Chmielnickiego na Litwę. — W r. 1650 wszedł na Ukrainę, sprawił się dzielnie pod Łojowem (1651) zawładnął Kijowem, brał przeważny udział w bitwie pod Białą Cerkwią. Po zawarciu pokoju otrzymał na sejmie 1652 podziękowanie od Stanów. W roku 1653 został wojewodą wileńskm, a w r. 1654 hetmanem wielkim. Tego roku pobił zrazu 40 tys. Moskwy pod Szkłowem, — ale szczęście się odwróciło i pod Szepielewiczami doznał wielkiej porażki od przeważających sił nieprzyjacielskich. Regiment jego własny, „cudownie dobrany i potężny, w pień wysieczony" donoszono kanclerzowi Korycińskiemu. Samego księcia wyrwała z rąk nieprzyjacielskich chorągiew kozacka — ledwie z życiem uciekł z tej klęski. Prawą nogę mu przebito — padł pod nim wilczaty bachmat wołoski.

Gdy burza szwedzka nadciągnęła, a Moskwa podstąpiła pod Wilno, — Radziwiłł, jak pisze Rudawski: „szybko zaczął obdzierać obywateli, napadać na kościoły, przetrząsać domy; złupił skarbiec publiczny i uszedł do Kiejdan na Żmudzi obarczony łupami Litwy". Moskale weszli do Wilna bezbronnego Wilna... i zrównali miasto z ziemią jak drugą Kartaginę".

Nadużycia księcia graniczyły z szaleństwem: głosił się wielkim księciem litewskim, wydawał prawa, — księdzom kazał się ubierać po świecku itd. 10 sierpnia książęta Janusz i Bogusław podpisali układ, uznając Karola Gustawa w. ks. litewskim. Książę Janusz, wysławszy żonę i córkę do kurfirsta brandeburskiego, z nielicznym pocztem, bo wojsko zdrajcę opuściło, udał się do Tykocina, w którym stała silna załoga szwedzka. Paweł Sapieha na czele wiernych wojsk obległ Tykocin, a wśród tego oblężenia ks. Janusz — trawiony gorączką — zakończył życie...

Współczesny Rudawski taki sąd o nim wydaje: „Radziwiłł był pierwszym sprawcą klęski Litwy. Zrazu pomsta, potem niedostatek, skierowały ku zgubie Rzeczypospolitej, księcia potężnego, niegdyś bogactwem i godnością; może przytem i od ojców przekazana wiara kalwińska, sprawując próżnię w sercu i głowie — zachęciła go do szukania w mętnej wodzie obłowu..."

Minister Składkowski zaglądnie do hoteli i pensjonatów!

Brudne i niechlujne zostaną zamknięte.

W dniu 1 kwietnia upłynął termin, oznaczony okólnikiem ministra spraw wewnętrznych a nakazujący oczyszczenie i przyprowadzenie do należytego stanu sanitarnego hoteli, zajazdów, pensjonatów itp. w miastach prowincjonalnych. W tym samym dniu minister Składkowski, jako nadzwyczajny komisarz sanitarny, wraz z generalnym dyrektorem służby zdrowia dr. Wroczyńskim rozpoczyna perjodyczne inspekcje sanitarne w celu stwierdzenia, czy postanowienia okólnika zostały wykonane. W przeciwnym razie korzystać będzie minister Składkowski ze swych uprawnień aż do zamykania lokali i odbierania koncesyj tym właścicielom hotelów, zajazdód i pensjonatów, którzy nie zastosowali się do treści okólnika.

Stany Zjednoczone tracą 16 miljardów dolarów rocznie przez zbrodniarzy i na walkę ze zbrodnią.

Zbrodnie i zabiegi usunięcia tych przestępstw kosztują Stany Zjednoczone 16 miljardów dolarów rocznie, a więc sumę mało co mniejszą od długu narodowego rzeczypospolitej Stanów Zjednoczonych.

Straty, poniesione przez ogół wskutek zbrodniczej akcji jednostek czy całych zrzeszeń przestępców tak oblicza Mark O. Prentis w ostatnim numerze „Manufacturers' Record“: **Oszukańcze akcje pół miljarda dolarów.** Kradzieże grosza publicznego 150 milj. dol., fałszerstwa 100 milj. dol., bezwartościowe czeki 120 milj. dol., podstępne bankructwa 400 milj. dol. Ten pierwszy gatunek przestępstw już wynosi sumę 1.270,000.000 (miljard 270 miljonów dol.).

Dalej idą **kradzieże w czasie transportowania towarów** na sumę pół miljarda dol., kradzieże ze składnic, magazynów i t. d. 525 milj. dol., kradzieże pocztowe 10 milj. dol. Straty wskutek 12.500 zamordowanych osób 125 milj. dol. — razem ten drugi gatunek zbrodni kosztuje 1.160,000.000 (miljard 160 miljonów dolarów).

Teraz przychodzą koszta zwalczania tych zbrodni a więc: Utrzymanie federalnej, stanowej i municypalnej policji wraz z utrzymaniem budynków więziennych kosztuje okrągły miljard dolarów. Sędziowie i koszta procedury sądowej 3 miljardy dol. Razem sam tylko wymiar sprawiedliwości kosztuje ten kraj rocznie 4 miljardy dolarów.

Na tem nie koniec, gdyż trzeba wziąć pod uwagę straty pośrednie, a więc zniszczony materjał przez skradzenie, podpalenie i t. d., co Prentis oblicza na 2 miljardy. Stracony czas przez niespełnienie uczciwej pracy przy przeciętnym uczciwym zarobku 1.500 dol. rocznie przeszło dwu miljonów przestępców i kryminalistów w Stanach Zjednoczonych w roku ubiegłym obliczyć można na 3 miljardy. Ten sam stracony czas przez 400.000 policjantów, strażników i t. d. 750 miljonów dol. Straty poniesione przez pokątny handel narkotykami, trunkami upajającymi, żywym towarem, przemytnictwo wraz z kosztami zwalczania tych przestępstw oblicza Mark O. Prentis na 4 miljardy dol., razem więc wszystkie zbrodnie powyższe kosztują kraj przeszło 16 miljardów dolarów rocznie.

Nie wzięto tu w rachubę wszelkiego rodzaju gry hazardowe, zakłady oszukańcze, łapownictwo wszelkiego rodzaju, które tak kwitnie w tym kraju i inne przestępstwa pośredniego rodzaju.

Blisko 800 szkół uniwersyteckich.

50.000 profesorów — 550 000 studentów i studentek.

Columbia University w Nowym Jorku ma 35 000 słuchaczy.

Wedle statystyki za 1921/22 r. było w Stanach Zjednoczonych 780 uniwersytetami i akademiji o charakterze uczelni wyższych, w których uczyło 49 838 profesorskich sił, z czego 10 445 było niewiast. W liczbie 550 906 słuchaczy były **194 652 studentek.**

Studentka z Polski o swych koleżankach amerykańskich.

Studentka z Polski, będąca jako stypendystka Fundacji Kościuszkowskiej na studjach w Ameryce charakteryzuje na łamach „Dziennika Związkowego“ (nr. z 15 marca br.) swe koleżanki amerykańskie w sposób następujący:

„Zajęcie to samo, lecz charakter i wygląd różny. Przedewszystkiem wiek Amerykańskie studentki młodsze, poniżej naszego przepisanego wieku, dziwią się na samą wzmiankę o tem, że na naszych uniwersytetach wiek nie odgrywa żadnej roli, a w obecnych trudnych warunkach można spotkać wiele studentek, które zaczynają studja w wieku w którym się je tu kończy.

Różnic można więcej znaleźć, a wszystkie mają za punkt wyjścia warunki materjalne i ekonomiczne.

Przeciętna amerykańska studentka ma nieograniczoną swobodę w wydawaniu pieniędzy. w korzystaniu z wszelkich możliwych przyjemności, w używaniu rozmaitych sportów od najprzystępniejszego do najbardziej kosztownego. Zdarzają się też wypadki w których studentka amerykańska musi pracować na własne utrzymanie i wydatki, ale jest to w takim znikomym stopniu, że pozostaje w stosunku wprost odwrotnym do warunków polskich studentek, gdzie „gros“ pracuje na utrzymanie i studjuje w ciężkich warunkach, a mniejsza ilość „wybranych“ ma sposobność używać wszelkiego dobra.

Dużo się mówi u nas w kraju, jakoby **poziom umysłowy studentek amerykańskich miał być niższy od naszego.** Z początku starałam się wyszukać tę słabiznę, lecz im więcej się przypatruję, tem bardziej widzę, że **studja są przez ogół brane bardzo serjo**, nawet przez te studentki, które przechodzą wyższe studja, kierowane modą. Powiedziałabym nawet, że u nas w kraju można spotkać studentek więcej próżnujących, zapisanych tylko na uniwersytet, gdyż nie mamy systemu obowiązkowych egzaminów ze wszystkich przedmiotów.

Co jest bardzo miłe u studentek amerykańskich to **siostrzane uczucia względem siebie.** Życie pod jednym dachem, które stanowi bardzo miły typ życia towarzyskiego, wyrabia wiele przyjaźni, uczynności i społeczności.

Nasza młodzież zna się nie wiele, żyjąc zdala od siebie, spotykając się jedynie na wykładach i w pracowniach. Dosłownie po za murami uniwersytetu nie zna się kolegów i koleżanek z którymi pracuje się przy wspólnym stole.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, ponieważ nasze uniwersytety są starsze, iż życie naukowe i towarzyskie oraz typy młodzieży uniwersyteckiej różnią się.

* *

Wypadki, jak poniższy nie dają wyobrażenia o charakterze ogólnym studentek amerykańskich.

Vermillion, S. D., 9 marca.

Marian Meyers, była studentka uniwersytetu South Dakota, została skazana na 30 dni więzienia, gdy przyznała się dzisiaj przed sądem, że próbowała obrabować kasę w podziemiach banku First National. Zaaresztowano ją 5 lutego niebawem po jej bezskutecznej próbie prześwidrowania drzwiczek kasy. Oświadczyła że chciała wyjąć z kasy tylko dol. 25 potrzebne jej na opłacenie wpisowego. Sędzia A. B. Beck, skazując ją na względnie lekką karę za rabunek w trzecim stopniu powiedział, że „los dziewczyny nie był zbyt lekkim i sędzia pragnie jej dać sposobność, aby się naprawiła“. (b)

Zgon słynnego korespondenta wojennego.

W Londynie zakończył życie Martin Henry Donohoe, przez 23 lata korespondent paryski dziennika londyńskiego „Daily Chronicle“.

Donohoe rozpoczął karjerę dziennikarską w Australji, gdzie zaznaczył się „odkryciem“ podróżnika francuskiego, Louis de Rougemonta i ogłoszeniem fantastycznych jego opowiadań i przygód awanturniczych.

Następnie uczestniczył, jako korespondent wojenny, w wojnie południowo - afrykańskiej, w wojnie rosyjsko - japońskiej i w obu wojnach bałkańskich. Podczas ostatniej z tych wojen wyprzedził wszystkich korespondentów sprawozdaniem swem z bitwy pod Lule Burgas i z odwrotu Turków na Czataldżę.

Korespondencje jego stanowiły zawsze lekturę porywającą, choć autor ich trzymał się ściśle faktów.

„Daily Chronicle“ nazywa zmarłego ostatnim wielkim korespondentem wojennym.

Ur. 1869 w Irlandji, 1892 r. rozpoczął dziennikarstwo w Australji. W czasie wojny był oficerem wywiadowczym angielskim w ekspedycji perskiej w 1918 r.

Z Rosji Sowieckiej.

Zgon wielkiej księżnej.

W Dreźnie umarła wielka księżna Elżbieta, wdowa po wiel. ks. Konstantynie Konstantynowiczu. Zmarła w 62 roku życia była córką księcia Altenbergskiego. Nieboszczka była matką licznej rodziny, członkowie której prawie wszyscy zginęli w czasie rewolucji bolszewickiej. Przy życiu pozostało dwóch synów i dwie córki oraz dzieci zabitego przez bolszewików syna, ks. Iwana Konstantynowicza, które kształcą się obecnie na dworze królewskim w Belgradzie, ponieważ ojciec ich był ożeniony z siostrą obecnego króla Jugosławji Aleksandra.

Żądania zwrotu wkładów do oszczędnościowych kas.

W Charkowie, na posiedzeniu kierowników oszczędnościowych kas, stwierdzono zmniejszenie wpłat oraz coraz energiczniejsze żądania ludności zwrotu swoich wkładów do kas. W styczniu i lutym br. zażądano z powrotem 35% przedtem wniesionych sum. Zmniejszenie wkładów i coraz większe wycofywanie pieniędzy z kas oszczędnościowych tłumaczy się z jednej strony spadkiem nabywczej siły czerwońca z drugiej strony pogłoskami o mającym nastąpić wybuchu wojny.

Nowe prawo koncesyjne.

Sowiet ludowych komisarzy postanowił zmienić zarządzenia w sprawie koncesyj, wydawanych cudzoziemcom w Rosji sowieckiej. Opracowanie projektu nowych zarządzeń poruczono specjalnej komisji na czele której stanie znany komunista Maksimow. W ślad tej komisji wejdą przedstawiciele partji komunistycznej, sowieckich profesjonalnych związków, komisarjatu handlu oraz innych urzędów sowieckich. Projekt o koncesjach przewiduje zmiany skierowane w tym kierunku, aby umniejszyć prawa koncesjonarjuszów, którzy od tego czasu nie będą mogli sprzedawać swoich towarów na rynkach wewnętrznych

Strajki w Rosji — niedopuszczalne.

Sowiet gospodarstwa narodowego w Moskwie na posiedzeniu ostatniem postanowił, aby niedopuszczać do strajków, ponieważ są one niedozwolonemi metodami walki o poprawę bytu robotników. Robotnicy za udział w strajku będą karani jako kontrewolucjoniści.

Hibi-Dżibi.

Wiadomość dla naszych Fikalskich.

Ludzkość ogarnął obecnie istny szał tańca. Tańczy każdy: stary i młody, ubogi i bogaty. zdrowy i chory...

A mistrze sztuki tanecznej starają się ciągle podsycać tę gorączkę taneczną, wynajdując coraz to nowe łamańce choreograficzne. Ledwie tedy nauczono się trochę karkołomnego charlestona, gdy został on zdetronizowany, a miejsce jego zajął dziwaczny blackbottom. Ale i jego panowanie nie potrwa zbyt długo Albowiem dochodzą wiadomości z zagranicy o nowym tańcu, ochrzczonym bardzo egzotyczną nazwą „Hibi-Dżibi“.

„Hibi-Dżibi“ jest pochodzenia indyjskiego, zrodził się w indyjskich terytorjach Ameryki.

Na czem polega ten nowy „Hibi-Dżibi“? Narazie nie wiemy o tem nic dokładnego. Znali go jeszcze przed wiekami czarownicy Indjan, dla których — jak wiadomo — produkcje choreograficzne są zasadniczym składnikiem kultu religijnego.

W każdym razie — „Hibi-Dżibi“, to początek końca mody murzyńskiej.

Pola ogrzewane prądem elektrycznym.

Szwecja osiągnęła nowe zdobycze w dziedzinie elektryfikacji pól, doprowadzając do dojrzewania rozmaite jarzyny w grządkach ogrzewanych elektrycznością. W ten sposób szereg jarzyn będzie mogło w ciągu 10 miesięcy w roku bez specjalnych kosztów dojrzewać. Zrobiono również doświadczenie ogrzania pola o 2000 m kw. powierzchni, co uskuteczniono przy pomocy 110 drutów elektrycznych, ułożonych w odstępach 40 metrów. Tak więc w kwietniu będą mogły być sadzone kartofle które z początkiem czerwca będą już dojrzewać. Dzięki zużywaniu siły wodospadów dla elektrowni, elektryczność jest dziś już dostępna dla prawie 50 proc. szwedzkich gospodarstw rolnych.

Liczba zakładów przemysłowych, używających elektryczności, jako siły pędnej wzrasta coraz bardziej, a szwedzkie koleje państwowe posiadają najdłuższą linję elektrycznych dróg żelaznych. Coraz częściej używa się też elektryczności dla celów gospodarczych, jak opalenie, gotowanie etc., tak, że przewiduje się czasy, kiedy kraj będzie zupełnie niezależny od importu materjałów opałowych.

Wesoły kącik.

Ciepło i Światło.

— Wiesz pan, od sześciu tygodni dajemy codziennie anons do gazety: „Samotne dziewczęta pragną trochę światła i ciepła dla swego życia“.

— I dostałyście dużo odpowiedzi?

— Tylko jedną, a to z gazowni miejskiej!

Przeszkoda.

Fryzjer (do chłopca szukającego posady): A przedtem gdzie byłeś zajęty?

— U rzeźnika.

— A dlaczego stamtąd odszedłeś?

— Bo nie znoszę krwi.

— W takim razie i ja ciebie nie mogę przyjąć.

Małżeństwo.

Powiedz mi, dlaczego ty się nie żenisz?

— Prawdę powiedzieć, ponieważ ciągle myślę o twej żonie.

— Nieszczęśliwy! Więc ty ją także kochasz?

— To nie, ale obawiam się, abym podobnej nie dostał...

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

FORDON. (Ze Stow. Młodzieży Polskiej). Na ostatniem zebraniu żegnało miejsc. Stow. M. P. swojego prezesa, p. nauczyciela Malczewskiego, który przeniesiony został do Bydgoszczy. Imieniem patronatu i członków przemówił ks. Główczewski, podkreślając owocną pracę i niestrudzone zabiegi ustępującego prezesa. W końcu wręczono p. Malczewskiemu stosowny podarek, jako pamiątkę.

NAKŁO. (Spłoszeni włamywacze). W ub. piątek nad ranem, włamali się do domu p. Schumanna, przy ulicy Bydgoskiej niewyśledzeni dotąd złodzieje. Wskutek szmeru zbudził się właściciel, który wybiegł na balkon i wzywał pomocy. Spłoszeni złodzieje zabrali kilka par butów i zbiegli. Policja jest już na ich tropie.

Wyrzysk.

Szkodliwe zezwolenie. Burmistrz zezwolił p. Wegnerowi na przeprowadzenie rynny deszczowej do opadu na ul. Aleje. Wskutek tego niefortunnego zezwolenia woda deszczowa, uchodząca z rynny domu p. W. wdziera się na sąsiednie podwórza, ogrody i zalewa ulicę.

Brak zainteresowania. Dnia 3 bm. zwołano tu wiec wychowania fizycznego. Sala świeciła przeważnie pustkami. Obywatelstwo niestety, okazało brak zainteresowania.

Żnin.

Teatr amatorski. W ub. niedzielę wystawiło tut. Kółko Dramatyczno-Muzyczne dramat p. t. „Ponad śnieg" Żeromskiego. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Na szczególne wyróżnienie zasługują p. Pola Średnicka w roli Rudomskiej i p. prof. Ekstein w roli Joachima. Prawdziwa ta uczta duchowa niewątpliwie rozgłosi imię i sławę Kółka Dram.-Muzycznego.

Barcin.

W imię prawdy. Miasteczko Barcin, położone wśród malowniczych okolic nad górnym biegiem Noteci, liczy zaledwie dwa tysiące mieszkańców. I tych dwa tysiące mieszkańców nie umieją spokojnie i zgodnie żyć ze sobą. Owocem tej właśnie antypatji, jest artykuł „Dzien. Kuj." p. t. „Zgrzyty". Spłodził go zapewne jakiś przeciwnik atakowanych, nie przeczuwając, że robi źle i bardzo źle, gdyż dodaje materjału palnego do wzniecania dysharmonji w gronie obywateli małego Barcina.

Otóż korespondent ów zarzuca barcińskiemu gniazdu „Sokół", że prosił na przedstawienie, popisy i zabawę publiczną, w karnawale urządzoną — miejscowych i okolicznych Niemców. Oczywiście sam fakt wydaje się być zły. Jednak „nie taki wilk straszny, jak go malują".

Od dawna praktykuje się w Barcinie, że na wszystkie imprezy, które nawiasem mówiąc odbywają się u Niemca, zaprasza się Niemców. I sądzę, że jest to uzasadnione o tyle, że Niemcy barcińscy nie występowali przeciw swym współobywatelom - Polakom nigdy tak gwałtownie, aby ich aż bojkotować lub nienawidzieć. Samo obcowanie z Niemcami nie może wpłynąć ujemnie na bawiących się gości. Czyż więc zaproszenie Niemców obraziło uczucia patrjotyczne bojkotujących zabawę obywateli? Takby należało sądzić! Jakże jednak wytłumaczyć fakt, że tych samych obywateli, którzy rzekomo dla bojkotu nie zaszczycili swą obecnością zabawy „Sokoła", widziano do rana się bawiących na zabawie Rudervereinu i wieczorku Bauervereinu. Cóż napisze „na znak protestu" przeciw temu szanowny twórca „Zgrzytów"?

Z Poznania.

Z poznańskiej radjostacji. W ub. sobotę nadała poznańska radjostacja próbną audycję „Lohengrina", którego grano w Teatrze Wielkim. Próby wypadły prawie bez zarzutu. — Hasło stacji brzmi: „Radjo Poznań! Radjo Poznań!"

Jubileusz banku. W ub. poniedziałek obchodził Bank Kratochwil i Pernaczyński w Poznaniu swoje 25-lecie istnienia.

Strajk w fabryce zapałek. W fabryce zapałek B-ci Stabrowskich wybuchł strajk. Dyrekcja, stosownie do zapowiedzi, strajkujących robotników z pracy zwolniła — narazie jednak nie przyjmuje nowych. W tych dniach ma być sprawa ta ostatecznie załatwiona.

Szoferzy poznańscy. W ciągu marca br. zostało 370 szoferów skazanych na kary pieniężne za różne przekroczenia i nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów.

Dziwny pomysł. Pod koniec bież. miesiąca zamierzają wyruszyć z Poznania w podróż naokoło Polski dwaj młodzieńcy, którzy toczyć będą przed sobą kulę o średnicy 2 i pół mtr.

Unieszkodliwiona szajka złodziejska.

Nieszczęściem dla Kotomierza była rodzina Moczyńskich, a zwłaszcza „synalkowie". Stale i ciągle ginęły we wsi różne rzeczy. Najwięcej strat poniósł Adolf Siekierski, właściciel restauracji dworcowej, do którego złodzieje włamywali się kilkakrotnie. Straty poniósł też skarb państwa przez to, że skradziono z magazynu kolejowego koniczynę. Ponadto zgłosili kradzież Teofil Schmegot i Marta Olszewska, służąca restauracji Siekierskiego i kupiec Hoffmann.

Główny sprawca Jan Moczyński na rozprawę nie stanął. Sprawę przeciwko niemu wyłączono, a rozpatrywano pozostałych oskarżonych. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał: Leona Moczyńskiego za kradzież na 5 miesięcy więzienia, Annę Moczyńską za paserstwo i poplecznictwo na 6 miesięcy więzienia, Franciszkę Murawskę na 1 miesiąc więzienia, Alfonsa Gajdusa i Stanisława Szukalskiego oskarżonych o paserstwo sąd od winy i kary uwolnił.

Z Inowrocławia.

Koncert pasyjny Tow. śpiewu „Szarotka", na którym wystawiono ub. niedzieli w Parku Miejskim wieczorem oratorjum „Śmierć Jezusa", ściągnął dość dużo publiczności. Oratorjum to jest skomponowane przez sławnego muzyka religijnego z połowy 18 wieku C. H. Grauna. Zespół chórowy, sola i duety oraz orkiestra 59 pp. stanęły na wysokości zadania, pod znanem kierownictwem dyrygenta, p. prof. Sobieskiego. Również śpiewali soliści pp. Zofja Kloftówna, śpiewaczka operowa, oraz Klichowski, śpiewak operowy.

Wystawę przeciwgazową otwarto ub. niedzieli o godz. 17-ej, w sali hotelu Basta w obecności pp. prezydenta miasta dr. Krzymińskiego, pułk. Roszkowskiego oraz licznie zebranej publiczności. Następnie p. Wojtkowiak informował obecnych o eksponatach, zwracając szczególną uwagę na różnego rodzaju odmiany gazów i ich działanie. Bardzo dobrze reprezentowany jest dział masek i innych przyborów, ochraniających człowieka od szkodliwego działania gazów. Wystawa trwać będzie do 10 bm.

Drugi odczyt z cyklu wykładów uniwersyteckich wygłosił ub. niedzieli prof. dr. Wrzosek z Poznania p. t. „O Karolu Marcinkowskim". Referenta po przeszło dwugodzinnem przemówieniu nagrodzono hucznymi oklaskami. Niestety publiczności było mało.

Kradzieże. Dnia 1 bm. włamano się do składu kupca p. Bratka i skradziono wałek surowo-bronzowego materjału, wartości około 150 zł. Złodzieji dotąd nie wyśledzono. Policja przytrzymała i osadziła ub. niedzieli w więzieniu niejaką H. O. z Inowrocławia, podejrzaną o kradzież 80 zł. i pierścionka.

Wystawa robót kobiecych. Koło Polek zamierza urządzić w czasie zjazdu katolickiego w Inowrocławiu, w dniach 24, 25 i 26 czerwca br. wystawę robót kobiecych, na której pokazane być mają robótki ręczne, wszelkiego rodzaju, mianowicie: hafty, bielizna, kilimy, batiki, obrazy malowane i wyszywane, roboty szydełkowe, klockowe i wszelkie inne robótki ręcznie wykonane. Członkinie Koła Polek oraz inne panie, pragnące w wystawie uczestniczyć, zechcą się zgłosić po bliższe informacje do przewodniczącej komitetu p. K. Zwierzyckiej, ul. Farna 1, I piętro.

Wypłata dla bezrobotnych odbędzie się dn. 6 bm. dla żonatych do dwojga dzieci, dnia 7 bm. dla samotnych, posiadających własne ognisko.

Uroczyste zebranie zwołało Tow. Kat. Abstynentów ub. niedzieli w Ochronce przy ul. Poznańskiej, na którem obchodziło 20-lecie swego istnienia. Zebranie zagaił w obecności około 50 osób prezes p. Rzyczkowski z Bydgoszczy, zdając przewodnictwo ks. prob. Jaśkowskiemu. Sprawozdanie z działalności towarzystwa złożył p. dyr. Pluta, poczem po deklamacji pp. Walentowiczówej oraz Bohatównej wygłosił p. Kanarkowski interesujący wykład na temat „Jakie szkody powoduje alkohol".

Po załatwieniu kilku innych mniejszych spraw natury wewnętrznej oraz po krótkiem przemówieniu prezesa nastąpiło wręczenie dyplomu p. Antoniemu Plucie, mianującego go członkiem honorowym.

Na ostatniem zebraniu Zw. Inwalidów Wojennych, które się odbyło ub. niedzieli w Parku Miejskim, żegnano dotychczasowego prezesa p. Gotowałę, który wybrany został członkiem Wydziału Koncesyjnego w Warszawie, gdzie musi przebywać. Po przemówieniu dotychczasowego prezesa oraz po załatwieniu rozmaitych formalnych spraw, przystąpiono do uzupełnienia tymczasowego zarządu, do którego weszli pp.: Janowczyk, Smyk, Elminowski i Dobrzalski. Wyboru prezesa dokona się na tajnem posiedzeniu kartkami na jednem z przyszłych zebrań.

Komu milszy towar zagraniczny od polskiego, temu nie zależy na dobrobycie narodu polskiego.

Witkowo.

Z działalności Tow. Młodych Polek. W ostatnim czasie w Towarzystwie nastąpiła gruntowna reorganizacja. Zarząd jest następujący: Prezeska p. Dobraszówna, wice-prezeska p. Kowalska, sekretarka p. Sztrekerówna, skarbniczka p. Rzepecka, gospodyni p. Nowaczykówna. Patronat tworzy ks. prob. Kaźmierczak wraz z pp. Pokrzywnicką i Hadryanówną. Sympatyczne Stowarzyszenie urządza regularnie swoje zebrania w salce Domu Katolickiego. Dzień patronki swej, 3 maja, zamierza Tow. obchodzić bardzo okazale. M. in. przygotowuje się przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą. Liczba członkiń wynosi 150.

Pożegnanie inspektora szkolnego p. Wąsowicza. W związku z likwidacją powiatu witkowskiego, przeniesiono p. inspektora Wąsowicza w stan spoczynku. W ub. tygodniu odbyło się pożegnanie p. inspektora przez dzieci całego powiatu w tut. szkole katolickiej. W skład programu wchodziły śpiewy, deklamacje oraz przemówienia zastosowane do uroczystości. Tegoż dnia grono nauczycielskie obwodu w liczbie 65, urządziło wspaniałe pożegnanie p. insp. Wąsowicza, dając przez to dowód przywiązania do swego przełożonego.

Z ochotn. straży pożarnej. W tych dniach odbyło się w lokalu p. Łukowskiego walne zebranie ochotn. straży pożarnej. Po złożeniu sprawozdań przez poszczególnych członków zarządu, dokonano wyboru nowego zarządu na okres 3-letni. Wybrano dotychczasowy zarząd ponownie. Skład jego przedstawia się, jak następuje: p. burmistrz Neumann — przewodniczący, p. Łukowski — naczelnik, p. Matuszak — zast. naczelnika, p. Gaworzewski — sekretarz, p. Machyna — skarbnik, p. Peikert gospodarz.

Zmiany personalne. Zarządzono w tut. posterunku policji państw. następujące przesiedlenia: opuszczają Witkowo posterunkowi Maćkowiak i Kwiatkowski. P. W. Staś, st. sekretarz w urzędzie skarbowym, przesiedlony został do Środy. Również opuszcza miasto nasze p. Witkowski, aspirant powiatowy przy starostwie, obejmując stanowisko w konsulacie Rzplitej w Lipsku. P. Witkowski odznaczał się na gruncie tut. gorliwą działalnością na niwie sportowej i społecznej, za co mu z okazji odjazdu „Cześć".

Z POMORZA.

PRUSZCZ POMORSKI. (Z życia Wojaków). W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 2 po poł. odbędzie się zebranie miejsc. Tow. Powst. i Wojaków w lokalu p. Małeckiego „Zamek Pruszcz". Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie, ponieważ przybędzie referent zamiejscowy p. major Kępiński z Grudziądza z bardzo interesującym referatem. Pozatem delegat prezes Kowalski zda sprawozdanie ze zjazdu okręgowego w Grudziądzu, oraz omówi się obchcód 3. maja, w którym to dniu nastąpi udekorowanie naszego najlepszego strzelca p. Onasza. Goście są mile widziani.

UNISŁAW. (Ze Stow. Młodzieży Katolickiej). Do notatki naszej o walnem zebraniu Stow. Młodz. Kat. zakradł się błąd: nazwisko wiceprezesa brzmi Dąbrowski, a nie Łatwowski.

ORZEŁEK, pow. Sępólno. (Osobiste). P. Cholewiński, przodownik straży celnej, został wyznaczony na VIII kurs dla kier. placówek do Centr. Szkoły Straży Celnej w Górze Kalwarji pod Warszawą.

NIWY. (Za nielegalne przekroczenie granicy). Został tu przytrzymany przez straż celną niej. M. Kunpa z Rokitna za usiłowanie przekroczenia granicy.

Osobiste. P. Patalas, kierownik miejsc. placówki straży celnej, został wyznaczony na VIII kurs dla kierowników placówek do Centralnej Szkoły Straży Celnej w Górze Kalwarji pod Warszawą.

DORĘGOWICE. (Przytrzymanie dezertera). Straż celna przytrzymała tu niej. K. Rypińskiego z Oborowa, pow. Tuchola, usiłującego nielegalnie przekroczyć granicę zieloną.

Toruń.

Nocny dyżur ma od dnia 2 do 8 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Teatr Miejski. W środę, dnia 6 bm. operetka L. Falla „Rozwódka".

W czwartek dnia 7 bm. gościnny występ tenora p. St. Gruszczyńskiego, w sztuce „Lohengrin".

Teatr żołnierski. Z powodu nagłej niedyspozycji jednej z głównych sił zespołu T. Ż. premjera „Piechurzy na kwaterze" została odłożona do środy, dnia 6 bm.

Bilety wcześniej można zamawiać w Oddz. Wyszkolenia Sztabu O. K. VIII, tel. 123. Kasa czynna w dniu przedstawienia od godz. 6-ej. Legitymacje członkowskie i Przyjaciół sceny ważne.

Kradzieże zgłosili: Heldt z Torunia doniósł o włamaniu do mieszkania, z którego skradziono 2 złote zegarki. Dorau Jan kradzież roweru, wartości 80 zł. Hauser oszustwo w wysokości 18 zł. przez niej. P.

Wykrycie kradzieży. Dnia 4 bm. wykryto kradzież węgla 40 klg., dokonaną przez niej. L. F. i J. K. na szkodę Pomorskiego Syndykatu Rolniczego w Toruniu.

Tczew.

Zgon znanego przemysłowca. W ub. piątek pochowany został ś. p. Fritz Bienert, właściciel fabryk maszyn rolniczych w Tczewie, Elblągu i Królewcu.

Pogrzeb ś. p. Wandy z Pomierskich Licznerskiej. W ub. piątek odprowadzono do wiecznego odpoczynku wybitną działaczkę społeczną, ś. p. Wandę Licznerską, żonę lekarza powiatowego. Kondukt prowadził ks. prefekt Rydziewski w asystencji 4 księży. Za trumną szli liczni przedstawiciele władz i obywatelstwa, m. in. Tow. Polek i delegacja gimnazjum męskiego z p. dyrektorem Miączyńskim na czele.

Osadnicy rolni organizują się. W tych dniach odbyło się zebranie organizacji osadników z powiatu tczewskiego, przy udziale ok. 100 osób. Zebranie zagaił p. Stanisław Mazurowski. Na marszałka wybrano p. Zakrzewskiego z Rokitek, na sekretarza p. Ofierzyńskiego z Tczewa, na ławników pp. Zielińskiego z Domaszki i Głodka ze Starogardu. Sprawę konieczności zorganizowania koła osadników zareferował p. Głodek. W obszernej dyskusji ubolewali osadnicy m. in. nad brakiem zainteresowania się ich losem zarządu powiatowego Pom. Tow. Rolniczego i zażądali utworzenia pow. związku osadników. Przeprowadzono wybory; zarząd stanowią pp.: Mazurowski — prezes, Zieliński — wiceprezes, inż. Zakrzewski — sekretarz, Bałamończyk — skarbnik, Ofierzyński — bibljotekarz. Lokalem zebrań jest narazie hotel Dworcowy w Tczewie.

Wypadek na stacji towarowej Zajączkowo. Wskutek zepsucia się semaforu, najechał pociąg towarowy na pociąg przetokowy. Uszkodzonych zostało 12 wagonów i lokomotywa. Ofiar w ludziach nie było.

Berlin pamięta o swoich pupilkach. Jeden z miejscowych obywateli — Niemiec, otrzymał z Berlina medal za wyratowanie szeregowca w roku 1918 w czasie pełnienia służby jako oficer armji niemieckiej.

Z życia „Sokoła". W biegu sztafetowym brało udział 48 zawodników z 4 gniazd. Pierwszą nagrodę otrzymało miasto Starogard, drugą Gniew, trzecią Tczew. Przemówienia przy rozdaniu nagród wygłosili redaktor „Gońca Pomorskiego", p. Majerski i p. burmistrz Wojczyński.

Walne zebranie koła tczewskiego Chrześc. Demokracji odbyło się w lokalu p. Weissnera. Do zarządu wybrano pp.: Wilgę prezesem (ponownie), Zaszkiewicza sekretarzem, Barwika skarbnikiem (ponownie). Pozatem poruszono kwestję zmiany ustawy wyborczej. W sprawie tej odbędzie się w najbliższym czasie wiec.

ZMARLI

Ś. p. **Wanda z Sulimierskich Różycka** z Wlewska na Pomorzu.

Ś. p. **Witold Leworski** w Poznaniu.

Ś. p. **Stanisław Przybyszewski** w Gnieźnie.

Ś. p. **Piotr Pniewski** w Gnieźnie.

Ś. p. **Witold Leworski** w Poznaniu.

Ś. p. **Piotr Pawelczak** w Lesznie.

Ś. p. **Józef Kęsy,** sekretarz okręgowy Chrześc. Zjedn. Zawodowego i Chrześc. Demokracji na okręg kaliski.

KRONIKA

Bydgoszcz, środa dnia 6. kwietnia 1927.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Wilhelma.
Jutro w czwartek Epifanjusza.
Wschód słońca o godzinie 5. 27.
Zachód słońca o godzinie 6. 40.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 4 bm. do poniedziałku 11 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Nieździedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 9—3, w sobotę do 2-giej, w niedzielę od 11—1. Obecnie w muzeum wystawa włoska artysty-malarza **Jerzego Rupniewskiego.**

TEATR MIEJSKI.

Dziś teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem jaki od dawna nie gościł na kapitalnej komedji **„Mecenas Bolbec i jego mąż“** w której p. Kopczewska jako Mecenas czaruje widzów urokiem talentu i toalet. Doskonałych partnerów ma świetna ta artystka w osobach pp. Maasówney, Sokołowskiej, Dębowicza, Kwiatkowskiego i Stępowskiego.

— **Ulubienica Poznania, Jadwiga Fontanówna w Bydgoszczy.** Dyrekcji teatru miejskiego udało się pozyskać tylko na trzy gościnne występy primadonnę opery i operetki poznańskiej p. Jadwigę Fontanównę, która da się poznać publiczności bydgoskiej w swych najlepszych kreacjach, a mianowicie: **Hania** w prześlicznym „Domku trzech dziewcząt“ Schuberta, oraz w piątek dnia 8. bm. jako urocza **„Lalka“** Audrana.

— **Egzamin mistrzowski** złożyli w obwodzie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy:

w zawodzie stolarskim: Bolesław Siudowski, Feliks Michalski i Konstanty Rejentowicz z Bydgoszczy.

W zawodzie kowalskim: Jan Wróblewski z Sielca, pow. Żnin, Władysław Rausch z Oleszna, pow. Szubin, Henryk Staszewski z Gębic, pow. Czarnków, Józef Ozga z Wysokiej, pow. Wyrzysk, Teodor Meller z Kobylniki, pow. Strzelno, Walenty Króliczak z Czarnkowa.

W zawodzie murarsko-ciesielskim: Mieczysław Kotowski z Żnina, Józef Śmielecki z Gniezna, Robert Łangowski i Leon Niestrawski z Bydgoszczy.

W zawodzie rzeźnickim: Franciszek Smyk z Kruszwicy, Jan Pawełczak z Witkowa, Czesław Dąbrowski z Strzyżewa, powiat Mogilno, Jan Szulc z Gniewkowa, Adam Wojciechowski z Złotowa, pow. Strzelno, Stanisław Kowalski z Nakła.

Wykład o sprawach morskich.

Oddział bydgoski Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika uprosił profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Michała Siedleckiego, delegata Polski do Międzynarodowej Rady dla badań morza w Kopenhadze o wygłoszenie referatu na temat: „Polska w międzynarodowej Radzie dla badań morza“. Referat ten wygłosi prof. Siedlecki dnia 7. bm. o godzinie 8-mej wieczorem w Państwowym Naukowym Instytucie Rolniczym, ul. Ossolińskich 2.

Tak ciekawy i aktualny temat jak i osoba prelegenta, znanego w Polsce zoologa, zainteresują zapewne szerokie kręgi nietylko przyrodników, ale wszystkich tych mieszkańców miasta Bydgoszczy, którym nie obojętnemi są sprawy polskiego morza i uczestnictwa nauki polskiej na terenie międzynarodowym.

Wstęp dla gości wolny.

Koncert-recital Eugenji Targońskiej

odbędzie się w niedzielę 10. bm. w sali Kasyna Cywilnego. Znakomita ta śpiewaczka, którą już niejednokrotnie mieliśmy sposobność podziwiać na estradzie koncertowej, da się słyszeć w niezwykle interesującym programie złożonym z najpiękniejszych aryj sopranowych, oraz pieśni, które w większości nie były jeszcze w Bydgoszczy wykonywane.

— **Ostatnią Konferencję apologetyczną u Klarysek** — wygłosi jutro w czwartek o godz. 6,45 ks. Pałkowski na temat: **„Ja czytam wszystko“.** Z koncertem religijnym wystąpi poraz wtóry szkoła wydziałowa żeńska pod batutą p. Stroińskiej.

— **Mgła.** Dzisiejszy (6. bm.) poranek mglisty. Temperatura oziębiona przez noc, nad ranem ociepliła się zaledwie do 3 stopni.

Jak na porę wiosenną, to trochę za zimno. Oczywiście, przez to nie może flora przybrać się w zieleń uroczą.

— **Strzelanie pokazowe artylerji.** W dn. 8-go kwietnia przeprowadzone będzie przez 5 p. a. p. ostre strzelanie pokazowe na placu ćwiczebnym w Jachicach. Wszystkie drogi wiodące w kierunku placu, będą zabezpieczone przez wartowników wojskowych.

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika oddział w Bydgoszczy** odbędzie 7 kwietnia (w czwartek) o 8 wieczorem w sali chemji rolnej Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego, ul. Ossolińskich nr. 2 posiedzenie naukowe z następującym porządkiem obrad: 1) referat prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Michała Siedleckiego: „Polska w Międzynarodowej Radzie dla badań morza“; 2) wolne wnioski. **Goście mile widziani na posiedzeniu naukowem.**

— **W piątek, dnia 8 kwietnia** o godzinie 6-tej po południu odbędzie się w sali hotelu pod Orłem **walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża,** oddz. Bydgoszcz.

Porządek obrad: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie skarbniczki, 3) sprawozdanie sekretarki, 4) wolne wnioski.

Wszystkich członków oraz sympatyków Czerwonego Krzyża zaprasza Zarząd.

— **Szkoła Gospodarstwa Domowego** otwiera od 1. kwietnia rb. wieczorne kursy gotowania i pieczenia dla kobiet zawodowo pracujących i mężatek. Gotowanie odbywa się dwa razy tygodniowo od godz. 7—10. Warunki bardzo przystępne, pozwalające każdemu brać udział w kursie. Zgłoszenia prócz niedzieli codziennie od godz. 6—7 wieczorem, Śniadeckich 30, I wejście, I piętro.

Otwarcie kursu oświatowego dla rzemieślników.

W dniu 4. bm. został otwarty kurs oświatowy dla rzemieślników, zorganizowany przez Związek Towarzystw Rzemieślniczo-Przemysłowych. Z siedemdziesięciu zapisanych kandydatów, stawiła się stosunkowo nikła ilość. Z gości obecni byli główny kierownik kursów oświatowych p. dyr. Stiller z Poznania, p. radca Tabeau, jako przedstawiciel Magistratu, prezes Izby Rzemieślniczej p. Zawitaj, p. Mamach, oraz dyrektor miejscowej dokształcającej szkoły przemysłowej p. Weimann.

W przemówieniu powitalnem prezes Izby Rzemieślniczej podkreślił konieczność oświaty dla rzemiosła zwłaszcza w obecnym czasie, w którym to wskutek 150-letniej naszej niewoli politycznej i kulturalnej, ujawniają się najróżnorodniejsze braki, które czemprędzej usunąć należy, chcąc rzemiosło polskie postawić na taki poziom, na jakim ono stać powinno.

W dalszym ciągu, główny kierownik kursów oświatowych wyjaśniał cel i zadanie Związku Tow. Rzemieślniczo-Przemysłowych, — wskazał na **bezpłatną poradnię prawną i psychotechniczną dla młodzieży, chcącej się poświęcić rzemiosłu.** Instytuty psychotechniczne mają młodych kandydatów rękodzielniczych, badać i kierować do takich zawodów, do których dany młodzieniec najlepiej się nadaje, tak pod względem umysłowym, jak i fizycznym. Z przedmiotów objętych programem naukowym podkreślał znaczenie książkowości, racjonalnej kalkulacji, a szczególnie wiadomości o Polsce współczesnej, a to, ze względu na to, że każda jednostka staje się dopiero wtedy pożyteczną dla społeczeństwa, gdy zna i spełnia należycie swoje obowiązki obywatelskie.

Po przemówieniu p. dyr. Stillera składał życzenia owocnej pracy p. radca Tabeau, — poczem p. Kłosowski, kierownik bydgoskiego kursu oświatowego, podał do wiadomości rozkład lekcyj, wyrażając życzenie, by wszyscy kandydaci wytrwali do końca, gdyż tylko praca wytrwała jest owocną i prowadzi do celu.

Pierwsze wykłady odbędą się dziś w środę, o godz. 7. wieczorem przy ul. Chwytowo 12.

— **Podziękowanie.** Pani Natalja Morozowiczowa składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia jubileuszu jej 30-letniej pracy scenicznej.

— **Zamiast wieńca na grób śp. Felicji Łuchnińskiej** grono nauczycielskie szkoły im. Dąbrowskiego złożyło 16 zł. na budowę kościoła na Szwederowie. Kwota ta znajduje się w naszej kasie pośredniczej.

— **Z Tow. Młodych Polek „Promyk“.** Zebranie urozmaicone z powodu wykładów cyklu „Na wejście w świat“ wypadnie. W to miejsce dziś o godz. 7. zebranie nadzwyczajne zarządów i zastępowych, żeby omówić niedzielny kurs okręgowy dla zastępowych.

— **Przedstawienie pasyjne na Czyżkówku.** Młodzież Żeńska, zorganizowana w Stowarzyszeniu Młodych Polek w Czyżkówku i pozostająca pod kierownictwem p. Królówny, chcąc mieszkańców tego przedmieścia oderwać od maszyny codziennego życia, urządziła ubiegłej niedzieli przedstawienie pasyjne, w 4 aktach, p. t.: „Gdzie jest, ś Panie“. Sztuka ta wzięta jest z życia Zbawiciela. Amatorki wywiązały się bardzo dobrze ze swego zadania. W przerwach występował chór katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich pod wezwaniem św. Antoniego. Po skończeniu przedstawienia odśpiewano wspólnie pieśń „Wisi na krzyżu“.

— **Większą uwagę należy zwracać na dzieci.** Z nadejściem ciepłej pory wiosennej dzieci bardzo często na przedmieściach bawią się na ulicy narażeni na niebezpieczeństwo. Nie dosyć na tem, że bawią się i gonią na ulicach, lecz biegają za przejeżdżającemi tramwajami, samochodami, powozami, aby się bezpłatnie przejechać. Skutki tego rodzaju nie dają na siebie czekać. W ostatnich bowiem czasach prasa podaje bardzo dużo o nieszczęśliwych wypadkach, spowodowanych lekkomyślnością. Zwracamy przeto uwagę rodziców, by uważali na swe dzieci i nie pozwolili im na różne figle i wybryki, prowadzące w większości wypadkach do kalectwa.

— **Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa** I drużyny harc. przy Miejskiem gimnazjum żeńskiem uprzejmie zaprasza członków koła, sympatyków, rodziców harcerek tegoż gimnazjum, oraz wszystkich, którym idea harcerstwa nie jest obca, na walne zebranie roczne, mające się odbyć dnia 8 bm. o godz 7. w lokalu gimn. W razie braku większości liczby członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 7.30 bez względu na ilość członków. Na porządku dziennym: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego zebrania, 3) sprawozdanie opiekunki drużyny, 4) sprawozdanie sekretarki i komisji rewizyjnej, 6) wybór nowego zarządu Koła, 7) wolne wnioski.

Na zebraniu zapadnie decyzja względem wyjazdu na kolonje wakacyjne. Zarząd koła ma nadzieję, że rodzicie uczennic zainteresują się żywo sprawą powyższą i przybędą tłumnie na zebranie, aby zadokumentować swe poparcie w pracy dla dobra swych córek.

Uwaga, Sokoli!

Celem omówienia sprawy założenia **oddziału konnych „Sokołów“** — zapraszam wszystkich b. kawalerzystów i zainteresowanych na konferencję **w piątek, 8 kwietnia,** o godz. 7,30 wieczorem do Hotelu Lengninga, ul. Długa nr. 56.

A. Malczewski,
prezes Okręgu V.

Odezwa!

Celem przysporzenia funduszów Macierzy Szkolnej, utrzymującej gimnazjum polskie w Gdańsku, patronat Macierzy urządza dnia 10 kwietnia br. o godz. 12,30 w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy po cenach najniższych (od 30 gr. do 2,70 zł.) na ten cel **koncert orkiestry symfonicznej i chórów,** program którego wykona młodzież tutejszego **Państwowego Męskiego Seminarjum Nauczycielskiego.**

Komitet, zorganizowany dla tej sprawy na m. miasto Bydgoszcz, zwraca się z najuprzejmiejszą prośbą do ogółu społeczeństwa o poparcie tej humanitarnej imprezy swym gremjalnym przybyciem na koncert.

Komitet Honorowy Tygodnia Macierzy Szkolnej w Gdańsku:

Gen. bryg. Thommée, prezydent miasta dr. Śliwiński, starosta Niesiołowski, ksiądz prałat Malczewski.

Komitet wykonawczy:
(—) Kłoczkowski, gen. (—) Karkosik ppłk.

IZA KUCZYŃSKA.

Rytmika i plastyka metodą Jacques Dalcroze'a.

Metoda Jacques Dalcroze'a — solfeż, rytmika i plastyka, ich celowość i wyniki osiągnięte przy nauczaniu muzyki za pomocą jego systemu, są to kwestje bardzo aktualne w nowoczesnej pedagogji muzycznej. U nas mówi się o tem wiele, słychać głosy uznania, zachwytu nawet, jak również i głosy ostrej krytyki. Wielka jednak ilość tak zwolenników jak i przeciwników tej metody najczęściej nie zdaje sobie jasno sprawy, na czem właściwie polega istota i korzyść tej nauki. Nawet ci, którzy widzieli lekcję czy popis, niezawsze umieją oddzielić cechy istotne, choć nieraz ukryte, od oddziaływania czysto zewnętrznego. Dlatego też chcę podać w krótkości szczegółowy opis sposobu prowadzenia nauki, jej zasadniczych celów, środków i dążeń.

Dalcroze, słynny muzyk i kompozytor szwajcarski, uczeń Brucknera i Delibes'a, sam opisuje genezę swej metody. Opracował on system gruntownego kształcenia słuchu. Chcąc wznowić często słabo rozwinięte poczucie rytmu, kazał uczniom oddawać rytmy muzyczne ruchami. Spostrzegł przytem ze zdziwieniem, że kilku zaledwie zareagowało w sposób normalny na wrażenia słuchowe, a mały bardzo procent zdołał je przetwarzać natychmiast na ruchy. Dalsze doświadczenia otwierały mu coraz to nowe horyzonty i możliwości reformy nauczania i doprowadziły do sformułowania następujących zasad elementarnych, na których oparł i rozwinął swoją metodę „rytmiki“: 1) Uporządkowanie i wydoskonalenie ruchów ciała budzi i rozwija poczucie rytmiczne. 2) Doskonalenie giętkości i siły muskułów przy zachowaniu proporcji czasu, równa się rozwijaniu muzycznego zmysłu rytmicznego i poczucia symetrji muzycznej. 3) Kształcenie siły i giętkości muskułów przy uwzględnianiu przestrzeni równa się rozwijaniu zmysłu do rytmu plastycznego. Genjalna pomysłowość Dalcroze'a, doświadczenia wielu lat sprawiły, że ze skromnych początków rozrosła się olbrzymia metoda, której trzy główne elementy stanowią: solfeż, rytmika i plastyka.

Ponieważ chodzi mi o wyjaśnienie zastosowania tej metody w Miejskim Instytucie Muzycznym jak i innych uczelniach, np. w Prywatnem Gimnazjum Żeńskiem, zajmę się zatem stroną muzyczną i ogólno-wychowawczą a więc rytmiką.

Otóż co to jest rytmika?

Rytmika jest to praktyczne studjum rytmu, nie suche i abstrakcyjne, ale żywe, opierające się na zasadzie, że dziecko czy osoba dorosła ucząca się, musi przeżyć własnymi ruchami tę rzecz nieuchwytną, jaką jest rytm. Rozwija ona w wysokim stopniu poczucie rytmu przez ruchy ciała i naodwrót rozbudzane odczucie fizyczne rytmu wyzyskuje do opanowania i wyrobienia harmonijnego ruchów ciała. Bardzo proste ruchy jak kroki, ugięcia, bieg, ruchy rąk, nóg i głowy, stanowią w różnych kombinacjach odpowiednik plastyczny wszystkich muzycznych wartości czasu t. j. nut. Ćwierćnuty, półnuty, półnuty z kropką i wszystkie rodzaje i kombinacje taktów, mają ustanowione znaki fizyczne (np. ćwierćnuty oznacza się krokami, nuty dłuższe krokiem i tylu ruchami nogi w miejscu, ile zawiera ćwierci dana nuta). Uczeń przyswaja sobie niejako cały słownik ruchowy tej przedziwnej mowy — muzyki i tymi ruchami musi oddać w przestrzeni to, co usłyszy. Profesor gra, zaczynając od najprostszych rytmów, które uczeń „realizuje“ odpowiednimi ruchami. Z początku wymaga to wielkiego skupienia i natężenia uwagi z czasem ruchy się automatyzują tak, że usłyszana nuta wywołuje natychmiast ruch odpowiedni swej wartości. W ten sposób wyrabia się prawdziwe odczuwanie rytmu, który się przeżywa całą istotą. Uczeń uczy się rozróżniać rozmaite rodzaje taktów, taktować je rękoma, znacząc początek taktu tupnięciem i energicznym ruchem ramion w dół. Na komendę, która zawsze jest niespodziewana, musi umieć nagle zatrzymać się w miejscu, klęknąć, wykonać zwrot, zrobić pewną ilość kroków wstecz, wykonać jakiś rytm lub zatrzymać jedną rękę, lub zamiast ruchu nogą wykonać ruch ręką, wszystko dokładnie w rytmie.

Następują teraz kombinacje rytmiczne trudniejsze a więc rozkładanie np. ćwierć nuty odpowiednio do komendy na kilka części (duole, triole, kwartole), kontrapunkt plastyczny zagranego tematu, synkopy, kanony 2 i 3 głosowe, wykonywane marszem i ruchami rąk a często i śpiewem, polirytmia, wykonywanie usłyszanego rytmu 2, 3 lub 4 razy prędzej lub wolniej, wykonywanie z pamięci szeregu zagranych taktów lub wykonywanie ich naodwrót i niezliczona ilość ćwiczeń, które trudno wyliczać w tym krótkim szkicu. Uczeń ruchami oddaje nietylko wartość nut, ale i charakter muzyki, jej cieniowanie, frazowanie, zależnie od tego ruchy są miększe lub energiczniejsze, słabsze lub silniejsze. Z czasem opanowuje uczeń całą rytmikę muzyczną, wyrabia czujność na każdą zmianę rytmu, tempa, cieniowania, frazowania i akcentu.

Wszystko to sprawia, że lekcje nie męczą ale ożywiają, zajmują i sprawiają wielką radość.

Widzimy z tego, jak szerokie horyzonty otwiera ten dział sztuki, dążący do podniesienia wogóle zmysłu i celowości ruchów ludzkich oraz ich uestetyzowanie.

Genialną metodę Dalcroze'a będziemy mieli sposobność ujrzenia w dniu 6-ego kwietnia, w sali Resursy Kupieckiej, gdzie odbędzie się I-szy popis „Rytmiki i Plastyki“ tejże metody.

Tydzień Gdański.

Środa dnia 6 kwietnia br. Od godz. 17—19. Bezpłatny koncert orkiestry wojskowej 16. pułku ułanów na Placu Wolności.

Baczność! „Lotny kabaret“! Niebywałe atrakcje! Specjalnie zaangażowani artyści i artystki z Paryża i Wiednia.

Przyjadą komunikacją powietrzną.

W środę, dnia 6. kwietnia br. W cukierni Jasińskiego od godz. 17—19. W restauracji hotelu „Pod Orłem“ od godz 20 do 22.

W czwartek dnia 7. kwietnia br. W cukierni Łuczyka od godz 17 do 19 W cukierni „Grand Cafe“ od godz. 20. do 22. Wstęp bezpłatny.

Czwartek dnia 7. kwietnia br. od g. 17.—20. Koncert orkiestry wojskowej 15. p. ap. pod batutą kapelm. chor. Tomaszewskiego w ogrodzie Resursy Kupieckiej (ul. Jagiellońska 25.) Wstęp 30 gr.

Sobota, dnia 9 kwietnia godz. 20. Koncert salonowego kwartetu, specjalnie zaangażowanego, pod batutą kapelmistrza Hermana, według ułożonego programu w kawiarni „Bristol“ p. Z. Ciupka. Wstęp bezpłatny.

Z życia Szwederowa.

Germanizowanie ludności. — Tajemne nauczanie. — Odrodzenie Szwederowa. — Brak pracy. — Nędza mieszkaniowa. — Choroby i brak lekarzy. — Z życia towarzystw. — Kasa pogrzebowa. — Praca duszpasterska.

Szwederowo za czasów niemieckich zamieszkałe było w przeważnej części przez ludność biedną, polską. Rząd czynił wszystko, aby ludność polską zgermanizować i dlatego w pierwszym rzędzie starał się ją oderwać od kościoła katolickiego. W tym celu pobudował zbór ewangelicki, wielką salę zebrań, dom dla djakonisek i ochronkę niemiecką. Polskiej ludności w niczem nie folgował, zmuszając ją do uczęszczania do instytucyj niemieckich i protestanckich.

W r. 1917 Konferencja Pań św. Wincentego otworzyła kuchnię dla ubogich na Szwederowie, gdzie w ukryciu siostry Wincentki urządziły szkółkę polską. Djakoniski na Szwederowie często odwiedzały tę kuchnię i badały, a wyniki badań, donosiły prezesowi Regencji von Bülowowi.

Nasłano najgorsze elementy na Szwederowo, by ludność polską zdemoralizować, a temsamem przygotować do oderwania się od kościoła. Skutkiem tych zabiegów rządu pruskiego, słabsze charaktery często ulegały zgubnym wpływom.

Wraz z niepodległością, gdy utworzono parafję, nastąpiło na Szwederowie odrodzenie. Przy kościele zawiązały się liczne towarzystwa, i bractwa, a wpływ tych stowarzyszeń był niezmiernie korzystny i umoralniający. Dziś niedobra opinja o Szwederowie należy do przeszłości, które jest obecnie jedną z najspokojniejszych dzielnic Bydgoszczy, a ludność, choć uboga, jednak uczciwa i głęboko religijna. Na podszepty wyznawców Hodura, którzy rzucili się z całym rozmachem na tę dzielnicę robotniczą, pozostali Szwederowianie głusi, a nawet ze wstrętem się od nich odwracają, czego dowodem było ostatnie zebranie Tow. robotników polsko-katolickich.

Jedna trzecia mieszkańców Szwederowa jest bez pracy i środków utrzymania. Biedotą tą zajmuje się Konferencja Pań św. Wincentego na Szwederowie, która szczególną otacza opieką starców opuszczonych i dzieci. Konferencja utrzymuje ochronkę, do której uczęszcza przeszło 200 dzieci, a kierują nią Siostry Elżbietanki. Tamże odżywia się i po części odziewa najbiedniejszą dziatwę. Mieszkania rodzin robotniczych są fatalne. Liczne rodziny, liczące 8—10 głów, mieszkają w jednym pokoiku.

Dzielnica licząca 15.000 ludzi, nie posiada osobnego lekarza, a lekarze z miasta, często w nagłych wypadkach, szczególnie wieczorną godziną odmawiają pomocy. Osiedlenie się lekarza jest konieczne.

Na Szwederowie są zorganizowane towarzystwa: robotnicze polsko-kat. (600 czł.); Tow. Obywateli (700 czł.); Młodzieży Męskiej Białych Orląt (400 czł.); Młodych Polek (700 czł.); chór kościelny Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, w trzech oddziałach (180 czł.); Sokół (200 czł.); Tow. Powstańców i Wojaków (około 300 czł.);

Z bractw kościelnych: Arcybractwo matek chrześcijańskich (1.200 czł.); dziewic (800 czł.); ojców (360 czł.); młodzieńców (450 czł.); Bractwo Światła (100 czł.), Konferencja Pań św. Wincentego a Paulo (100 czł.).

Ks. Konopczyński założył dla Szwederowa kasy pogrzebowe wzajemnej pomocy. rodzina członka, który do tej kasy należy. przy minimalnej opłacie, otrzymuje 300—400 zł. subwencji, w razie śmierci. Koszta pogrzebowe są na Szwederowie minimalne, a po części bezpłatne, tak samo przy wszystkich innych obrządkach kościelnych, co ludność bardzo przywiązuje do kościoła i swoich księży. Wielką pomocą ks. Konopczyńskiemu jest obecnie ks. Słupiński, starszy, doświadczony kapłan, bardzo gorliwy szczególnie w pracy narodowej wśród młodzieży.

Niebezpieczeństwo „barczatki“ w bydgoskiej dyrekcji lasów.

Akcja ochronna kosztować będzie 134.000 złotych.

Obecny rok w naszej gospodarce leśnej 1926-27, jest drugim rokiem inwazji barczatki, na terenie bydgoskiej dyrekcji lasów państwowych, co potwierdzają przeprowadzone próby zbierania, wykazujące ilościowy **silny wzrost gąsienic. zwłaszcza na terenie nadleśnictwa Solec i Osiek Wielki.** jako ognisk zeszłorocznych rozmnoży. Ze względu na słabą obecną zimę jak i z uwagi na wysoki procent zdrowotności gąsienic barczatki, **należy spodziewać się wprost katastrofalnego jej wystąpienia w bież. roku,** grożącego zupełnem zniszczeniem nietylko drzewostanów nadleśn. Solec i Osiek Wielki, ale i możliwością rozszerzenia się inwazji na sąsiadujące kompleksy drzewostanów nadleśn. Bartodzieje, Bydgoszcz, Leszyce, Cierpiszewo, i Gniewkowo.

Opierając się na wynikach zeszłorocznego lepowania, które wykazują w oddziałach lepowanych znaczne obniżenie się ilości gąsienic i że dzięki temu lepowaniu osłabione żerem sówki w r. 1925 drzewostany ochroniono od niechybnej zagłady, **dyrekcja postanowiła w dalszym ciągu prowadzić akcję ochronną, za pomocą zakładania pierścieni lepowych.** Ten sposób ochrony uważany jest jako jedynie radykalny i pewny dający gwarancję opanowania niebezpieczeństwa.

Koszta akcji ochronnej na rok bieżący obliczono na 134.000 zł.

Jedyna państwowa wyłuszczarnia nasion w Klosnowie.

Mało jest wiadomem, a zwłaszcza wśród szerszych warstw społeczeństwa, że na Pomorzu, **w miejscowości Klosnowo posiadamy jedną z największych na kontynencie europejskim wyłuszczarnię nasion sosny i świerka,** zdolną do wyprodukowania kilkudziesięciu tysięcy kilogramów rocznie.

Wybudowana w roku 1913 i zaopatrzona we wszelkie nowoczesne urządzenia techniczne, daje możność masowj produkcji i gwarancję wyborowego nasienia z uwzględnieniem wszelkich odmian klimatycznych, tak ważnego czynnika przy wyborze nasienia do odnowienia lasu.

Jako jedyna wyłuszczarnia nasion w Polsce mogąca produkować masowo nasienia swojskie, z uwzględnieniem dzielnic klimatycznych, **musi ona zająć dominujące stanowisko w organizacji rodzimej produkcji i handlu nasiennego,** a tem samem przyczynić się do wyparcia z rynku nasienia pochodzenia zagranicznego, niedostosowanego do warunków naszego klimatu.

Zwiększająca się produkcja wyłuszczarni z roku na rok, a wyrażająca się w roku obecnym cyfrą około 24000 kg. nasienia, po zaspokojeniu zwiększonego zapotrzebowania zachodnich dyrekcji lasów, skótkiem zalesień olbrzymich wyrębów posówkowych. może już dziś tylko w połowie pokryć prywatne zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Nadmienić również wypada, że kampanja łuszczenia szyszek w bieżącym roku **przekroczyła normy produkcji przedwojennej, określonej w ilości 25000 hl. szyszek** jako maksymalna produkcja wyłuszczarni.

Szyszki sosnowe sprowadzono z Puszczy Białowieskiej, (dyr. lasów państw. Białowieża), z puszczy Augustowskiech (dyr. Wilno) i z Wołynia (dyr. Łuck.)

Produkcja drewna w całej dyrekcji wyraża się cyfrą: w r. 1924/25 — 1.200.000 mtr. sześc; grubizny; w r. 1925/26 — 1.300.000; w rb. około 800.000, a na rok 1926/27 przewiduje się do wyrębu około 300.100,

Drugiem zadaniem Klosnowa będzie uzyskiwanie nasion sosny pospolitej z odróżnieniem dzielnic klimatycznych, a nawet selekcję pojedynczych gatunków sosny z najlepszych drzewostanów. Sprawę tę możnaby rozwiązać wtenczas, gdyby ministerstwo rolnictwa, względnie specjalne związki właścicieli lasów w porozumieniu z inspekcjami ochrony lasów, określały wartość, oraz jakość drzewostanów, produkujących szyszki. Sprawa ta jest już dzisiaj zupełnie pomyślnie rozwiązana w Niemczech. Oczywiście, to może nastąpić po zalesieniu wyrębów posówkowych, które dziś wyrażałoby się wielkością około 25000 hektarów.

Jakość zalesienia przeprowadzona przez D. W. lepsza, niż za czasów niemieckich, choćby ze względu na to, że na siedliska o glebie lepszej, wprowadza się obecnie jaknajwiększą ilość drzew liściastych. co oczywiście w przyszłości, w następnych pokoleniach drzewostanu, wpłynie na zmniejszenie kataklizmów tego rodzaju, jakim jest motyl sówka chojnówka, wzgl. barczatka.

Drzazgi.

Bagno w administracji Gazowni Miejskiej.

Pod takim tytułem zamieścił warszawski „Robotnik“ (socjalistyczny) następujące ciekawe uwagi:

Swojego czasu miejscowy organ chadecji „Dziennik Bydgoski“, zaatakował kilka razy dyrektora gazowni miejskiej, bez podania konkretnych danych, a grożąc ujawnieniem faktów dopiero w przyszłości. Aż tu nagle „Dziennik“ zaprzestał ataków. Jak się okazało, drukarnia „Dziennika“ otrzymała sute zamówienie na druki, podobno jako rekompensatę za milczenie.

Dla sprawowania nadzoru nad gospodarką gazowni miejskiej, istnieje t. zw. „Deputacja Gazowni Miejskiej“, wybrana przez radę miejską. W skład tej deputacji wchodzi 9 radnych i 6 obywateli z poza rady miejskiej. Otóż pomimo istnienia wyraźnej uchwały, by wszelkie zakupy były robione drogą zamkniętych ofert, gazownia miejska stosuje tę uchwałę tylko wtedy, gdy chodzi o dostawę drobną, na 5—20 złotych, na większe dostawy ofert się nie zbiera, a wyłączny na to monopol mają p. Lewandowski, właściciel drogerji i radny miasta, oraz p. Kaszubowski, właściciel składu papieru; obaj członkowie „Deputacji Gazowni Miejskiej“. **Magistrat i rada miejska tolerują tę gospodarkę.**

Pracowników traktuje się w gazowni miejskiej w sposób zupełnie szczególny. **Pracownika ze sztuczną nogą, inwalidę w 75 %, wyznacza się do przekontrolowania latarni ulicznych, na przestrzeni 12—15 kilometrów, a to dlatego, że... nie podobają się jego przekonania polityczne.**

W dalszym ciągu atakuje „Robotnik“ kierownika gazowni p Kuberskiego, któremu zarzuca bardzo brzydkie sprawki. Zarzutów tych nie przytaczamy, ale p. Kuberski będzie się musiał koniecznie z nich oczyścić.

Niesłusznie korespondent „Robotnika“ zaczepił nasze pismo i posądził nas o to, że milczymy, bo nam dano rekompensatę czyli poprostu zapłatę za milczenie. **Nieprawdą jest bowiem, jakoby gazownia zamówiła u nas druki.** Nawet choćby tak było, a na szczęście tak nie jest, nie wpłynęłoby to na stanowisko redakcji. Sprawę gospodarki w gazowni poruszaliśmy nieraz i bynajmniej dyskusję na ten temat za zakończoną nie uważamy. Chcielibyśmy tylko, aby **Rada Miejska** nareszcie raz zareagowała na zarzuty, podniesione przeciw poszczególnym członkom „Deputacji Gazowni“, ona **jest za nią odpowiedzialna.** Jeżeli korporacje miejskie nie załatwią tych spraw, będzie się niemi musiał zająć p. **wojewoda.** Rada miejska umiała podnosić zarzuty przeciw prezydentowi miasta i to za rzuty takie, które krytyki nie wytrzymały. Niech więc zabierze się do tych ludzi ze swego grona, którzy z mandatu radzieckiego ciągną osobiste **korzyści.** W rachubę wchodzi nietylko p. A. B. Lewandowski, ale i inni.

Panu dyrektorowi Klimczakowi należą się osobne uwagi — nadejdzie pora..

— **Liga Katolicka.** W środę, 6 bm., o godz. 7-ej, wykład p. prof. Dr. Wagnera p. t. **„Atak na religijność narodu“,** w Domu Katolickim. Wstęp bezpłatny. O liczny udział uprasza Zarząd.

— **Przedstawienie amatorskie.** W niedzielę, 3 bm. wieczorem grono amatorskie złożone z członków Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich parafji Serca Jezusowego odegrało przy zapełnionej gośćmi sali „Ogniska“ sztukę sceniczną w siedmiu odsłonach p. t. „Genowefa“, osnutą na tle dramatyczno-ludowem. Pomimo ubogiej dekoracji i kostjumów oraz krótkiej nauki, amatorzy wywiązali się ze swych ról wspaniale. Z pośród nich wybili się na pierwsze miejsce p. Genowefa Ziółkowska w roli hrabiny Genowefy, dalej p. Bronisław Nowak jako hrabia Zygfryd, a pozatem pp. Swakowski, Bąkówna, Kukliński, Bąk, Pławski, Chwaliszewski i Grzelanka. Dzięki żmudnej pracy prezesa p. Andrzeja Graja, który zastępował zawodowego reżysera i pomocy wszystkich członków zarządu sztuka ta udała się, co wywnioskować było można z hucznych oklasków, jakiemi publiczność obdarzała wszystkich amatorów. Z zadowoleniem stwierdzić należy, że zarząd Kat. Tow. Rob. Polskich parafji Serca Jezusowego stara się swym członkom sprawić ucztę duchową tej miary, jakiem było to przedstawienie amatorskie. A obecny okres Wielkiego Postu nadaje się na podobne imprezy pokrzepiające ducha i serce. Czas spędzono pożytecznie a i grosz, który wpłynął do kasy, przeznaczony na cele oświatowe towarzystwa, również zużyty zostanie pożytecznie.

Kronika artystyczna.

Popis uczni szkoły śpiewu p. Klejn-Mierzyńskiej i szkoły skrzypcowej prof. E. Giżejewskiego.

Jednym z najtrudniejszych i najbardziej odpowiedzialnych problemów pedagogicznej pracy w dziedzinie muzycznej, to nauka śpiewu solowego. Problem ten wymaga nader sumiennego traktowania sprawy. To też popis uczni p. Klejn-Mierzyńskiej, który się w ubiegły piątek, t. j. 1 kwietnia br. odbył, był miłym tego dowodem.

Program tego popisu, obejmował arje i pieśni a ponieważ był za mocno przeładowany, był przez to nieco męczący. W części pierwszej programu popisywały się uczenice z kursu niższego, z pośród których najkorzystniej wyróżniła się p. Otowska. Obok p. Ot. p. Bromirski wykazał piękny materjał głosowy. W kursie wyższym produkował szereg wyżej zaawansowanych uczenic t. j. p. Burzyńska, Kudelska, p. Tippenhauerówna, p. Cynalewska, p. H. Urbanyi i p. Ryszewski.

Na ogół rzecz biorąc, to u wszystkich adeptów z tego kursu, można było zauważyć poprawną emisję głosu, czystą intonację, kulturalny sposób frazowania, jakoteż duże poczucie muzykalne, dzięki czemu interpretacja poszczególnych kompozycji, robiła bardzo dobre wrażenie.

Urozmaiceniem programu miał być popis skrzypków ze szkoły prof. Giżejewskiego. Zamiar ten jednak z powodu zbytniego snać stremowania młodocianych wykonawców spalił na panewce i nie mógł zebranym dać pojęcia o skuteczności metody tego zdolnego artysty i cenionego pedagoga.

Akompanjament fortepjanowy w sposób rytmiczny i dyskretny spełniała p. Tobiaszówna.

Miło mi zaznaczyć, że popis ten wykazał bardzo poważne rezultaty pracy p. Klejn-Mierzyńskiej.

Z. G. Urbanyi.

PROGRAM W KINACH.

— **„Dziewczynka z dancingu“.** Do repertuaru kina „Kristal“ przybył jeszcze jeden z tych lekkich w swej treści z niefrasobliwym humorem obraz z Lilianą Harvey w głównej roli, postaci dziewczynki wesołej, lecz uczciwej, pragnącej pracowac dla wykształcenia swego brata, a że posiada zdolności choreograficzne wstąpiła jako tancerka, jednocześnie wychodząc dobrze zamąż. Słowem film daje bogactwo wrażeń i miłych i wesołych. Nadprogram farsa i dziennik.

— **„Grobowiec miłości“,** najnowszy film zrealizowany przez genjalnego Joe May'a podług powieści Wernera Scheffa „Dagfin-Narciarz“ — wyświetla kino „Marysienka“.

— **„Corso“** wyświetla sensacyjny dramat z życia „Niebieskich ptaków“ amerykańskich. w roli boksera amerykański Milton Sills. Nadprogram komedja p. t.: „Klub zdechlaków“.

— **Handel przedświąteczny.** Sekretarjat Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy zwraca uwagę, że w ostatnią niedzielę przed świętami Wielkiejnocy tj. dnia 10. bm. sklepy mogą być otwarte od godz. 13. do godz. 18-ej.

Dalsze przedłużenie terminu składania zeznań o dochodzie.

Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z 30 marca 1927 r. l. DPO 2 025 II. poleciło podać do wiadomości:

1. Termin do składania przez osoby fizyczne zeznań o dochodzie wyznaczony art. 50 ustawy o państw. podatku dochodowym w brzmieniu ogłoszonem rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 30 kwietnia 1925 r. (Dz U. R. P. nr. 58 poz. 411), a odroczony rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 19 lutego 1927 r. (Dz. U. R. P. nr. 16, poz. 123) na dzień 1 kwietnia 1927 r. — przesuwa się dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1927 — **na dzień 1 maja 1927 roku.**

2. W myśl przepisów art. 87 ustawy o państwowym podatku dochodowym w powyższym terminie płatnicy winni są uiścić zaliczkę na podatek dochodowy w wysokości połowy podatku przypadającego, według skali art. 23 ustawy od wykazanego w zeznaniu dochodu, a to pod zagrożeniem przymusowego ściągnięcia i dowód uskutecznionej zapłaty dołączyć do zeznania.

Od płatników, którzy w wyznaczonym terminie zeznania nie złożą, zaliczka zostanie przymusowo ściągnięta w wysokości połowy podatku, wymierzonego na rok 1926.

W śmiertelny bój.

W ub. czwartek w Resursie Kupieckiej odbył się przy bardzo licznem audytorjum słuchaczek wielce ciekawy wykład z cyklu „Na wejście w świat“. Prelegentka p. **Nowacka z Koronowa,** już w pierszej części swego referatu p. t.: **„W śmiertelny bój“** zdobyła sobie serca słuchaczek.

Rysem charakterystycznym tego wykładu był **entuzjazm, rozbrajająca szczerość, serdeczność, umiłowanie sprawy, bezpośredniość, która przemawia z serca do serca.** Styl prelegentki nie pozostawiał nic do życzenia, forma bardzo staranna, dykcja wyraźna, dokładna. Zresztą p. Nowacka dysponuje tak miłym, świeżym głosem, pięknie brzmiącym, że słucha się jej bez znużenia, owszem — z wielką przyjemnością.

Zagaił wicepatron **ks. Haneldt,** przedstawiając młodym słuchaczkom prelegentkę p. Nowacką, jako działaczkę społeczną o wybitnych zaletach. Prelegentka p. Nowacka na wstępie wyjaśniła zebranym tytuł referatu: na śmiertelny bój. Oddać życie, mówiła p. N. dla wielkiej idei jest rzeczą szczytną, tem więcej, gdy chodzi o świętą sprawę, o wiarę katolicką. I do tego wy druhny, młode polki-katoliczki powołane jesteście. Dziś kościół katolicki jest zewsząd zaczepiany. **Rozpoczyna się walka o święte ideały.** Bezbożność, rozluźnienie obyczajow, sekciarstwo — oto, co nam dziś dzień niesie. Przeciwko złu wszelkiemu staje **kościół jako granitowa i jedyna ostoja prawości i cnoty.** W skrytości wypowiada się dziś mu wojnę, bo gdyby naraz odkryto przyłbicę, tysiące tysięcy katolików stanęłoby w obronie boskiej instytucji. kościoła.

Należy nam dziś się sposobić, czuwać na śmiertelny bój, a młodzież w pierwszych szeregach w obronie wiary. Ale do tego trzeba mieć samemu wiarę żywą, mądrą.

Bo wiara młodych daje olbrzymią siłę, ale gdy ona jest.

Wierzyć trzeba z przekonania i być katoliczką nie z imienia i urodzenia, lecz z przekonania.

Czemżeby było życie bez religji, bez wiary? Bezprawie, nierząd, morderstwo, bezlitość, brutalność pięści, oto cechy bez wiary, barbarzyństwa, i dzikości natury ludzkiej. Religja tylko jest rękojmią wszelkiej cnoty, **religja katolicka, która dana ludziom od Boga samego króluje i królować będzie nad innemi.**

Między wami, dziewczęta, niema niewiary, **ale jest coś, co dorównywa temu: obojętność.** Zdaje wam się, że jeśli spełnicie mniej, lub więcej dobrze praktyki religijne, to nic pozatem was nie obchodzi. **Prawdziwa katoliczka nie będzie obojętna, i nie może nią być.** Pragnie królestwa Bożego na ziemi, rozszerzenia Kościoła i chwały jego, boleje nad zaślepieniem innych, modli się za niedowiarków.

Obojętność religijna uzbraja tylko wrogów kościoła. Widzimy, co się dzieje w Meksyku, w Bolszewji. I u nas może przyjść ta chwila. **Dziś księży zaczepiają, jutro uderzą w dogmaty, a następnie wydrzeć i zdeptać będą chcieli wiarę.** Uderzają z zasadzki. Nie wiemy kto oni, jaka ich siła. Czuwaj, oto hasła dla każdej z was, dziewczęta. Stać na straży wiary, aby nie zaskoczyły nas czasy gorsze. Chrystus-Król będzie nam przewodził. Nadchodzą czasy, gdy trzeba będzie jawnie wyznać, kim się jest: **z kościołem, czy przeciw niemu** i przeciw wierze katolickiej. **Doczekaliśmy się mobilizacji.** Mobilizować chcemy was i awsze rodziny.

Obyście wszystkie stanęły w szeregach służebnic Boga i Pana Wszechmogącego, aby walczyć słowem, otwartością swoich przekonań, **uzbrojone nie w miecz, lecz w cnotę. Dziś więcej niż kiedykolwiek unikajcie zgorszenia.** Cnota bowiem, to skała, o którą się rozbija wszelka złość, podłość, i bezprawie. Oddajcie się duszą całą kościołowi i sprawie bożej służcie.

Sowom prelegentki towarzyszyły entuzjastyczne oklaski. Kilkakrotnie ks. wicepatron chciał dziękować prelegentce, lecz głuszyły jego słowa ciągle brawa i oklaski rozentuzjazmowanych, i poruszonych dziewcząt. W końcu ks. Haneldt wzywał dziewczęta aby zaciągały się pod sztandar Młodych Polek.

Jak piec placki?

Do części nakładu dzisiejszego numeru załączamy trójbarwny prospekt z przepisami na szereg smakołyków wielkanocnych. Przepisy dr. Oetkera, sławne od dziesiątek lat na zachodzie Europy, obecnie znajdują także w Polsce coraz szersze zastosowanie. Niedawno temu, preparaty Dra Oetkera nagrodzono na wystawie hygieniczno-spożywczej we Lwowie złotym medalem. Pieczone według wskazówek Dr. Oetkera mazurki, baby, placki i torty udać się muszą, są przytem smaczne, zdrowe i tanie. Słusznie wskazuje prospekt na to, że można być oszczędnym, a mimo to nie odmawiać sobie w domu tego, co uprzyjemnia życie.

Kto dzisiejszego prospektu nie otrzymał, niechaj zwróci się po bezpłatne dostarczenie wprost pod adresem: Dr. A. Oetker, Oliwa; stamtąd otrzymać można również bezpłatnie książeczkę z przepisami.

Wybory do miejskich ciał samorządowych za pasem.

Przygotowania do walki o ratusz warszawski.

Warszawa, 6. 4. (AW.) Przeprowadzenie wyborów samorządowych zostało w łonie rządu ostatecznie postanowione. Nie jest jeszcze dokładnie sprecyzowany ani termin, w którym wybory miałyby się odbyć, ani kolejność, w jakiej wybory byłyby przeprowadzone. Istnieje wątpliwość, czy najpierw odbywać wybory w gminach mniejszych, czy też w dużych miastach. W każdym razie jeśli chodzi o Warszawę, to wniosek o rozwiązanie warszawskiej Rady Miejskiej jest już opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Warszawa, 6. 4. (AW.) Pewność, iż Rada Miejska Warszawy zostanie w dniach najbliższych rozwiązaną, jest tak powszechna, że niektóre ze stronnictw rozpoczęły już przygotowania przedwyborcze, zwłaszcza energicznie przygotowuje się do kampanji PPS, która będzie występowała pod hasłem zasadniczej krytyki dotychczasowej gospodarki władz miejskich stolicy. Jednocześnie prowadzone są rokowania pomiędzy niektóremi związkami inteligencji pracującej, Partją Pracy, OWP i Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej o stworzenie demokratycznego bloku wyborczego.

Warszawa, 6. 4. (AW.) Według krążących pogłosek, w przeciwstawieniu opinji większości ministrów, wicepremjer Bartel ma być przeciwnikiem rozwiązania Rady Miejskiej Warszawy. Pogłoskę tę, która nie znalazła dotąd potwierdzenia, przytacza dzisiejszy „Robotnik.“

Z sali sądowej.

Na jeden rok uwolnili od siebie społeczeństwo.

W Bielawach popełniono kradzież. Złodzieje dostawszy się do mieszkania skradli na szkodę Anny Quebe masła, a Luizie Quebe pormonetkę, w której były przechowane pieniądze, pierścionek, łańcuch męski pozłacany i rękawiczki. Sprawcami tej kradzieży, jak się okazało, byli: Leon Schulz z Gączerzewa, pow. bydgoskiego, karany dwukrotnie za kradzież i Stefan Piotrowicz z Janówca, pow. żnińskiego, karany za kradzież, sprzeniewierzenie i dezercję.

Sądzeni oni byli jako złodzieje recydywiści: każdego z nich sąd skazał zgodnie z wnioskiem prokuratora Furasiewicza na 1 rok ciężkiego więzienia.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzieże.** Na szkodę p. Brygidy Sawickiej (Pomorska 8a) skradziono ze strychu bieliznę. — P. Juljanna Zamojska (Wileńska 10) zgłosiła policji kradzież palta z niezamkniętego mieszkania, wartości 120 zł, a p. Wojciech Kaźmierczak (Królowej Jadwigi 4) doniósł, że jacyś złodzieje skradli mu z mieszkania za pomocą wyduszenia szyby różne rzeczy, wartości 210 złotych.

— **Ujęcie karciarzy.** W ostatnich czasach najrozmaitsi osobnicy uprawiają grę hazardową w restauracjach, cukierniach, pociągach, domach prywatnych i różnych spelunkach, w trzy karty lub w tak zwanego „sztosa“, wciągając do gry ludzi naiwnych, częstokroć chciwych na pieniądze. Ubiegłej nocy w pociągu zdążającym z Laskowic do Bydgoszczy wciągnięty został do gry niejaki Romuald Hedloff z Gniezna, który zamiast spodziewanej wygranej, przegrał 110 złotych. Za grę tę ujęci zostali Arnold Eugenjusz lat 36, Polak Antoni lat 35, wszyscy z Grudziądza. Przy tej sposobności zwracamy uwagę, że w myśl obowiązującej ustawy, będą pociągani do odpowiedzialności za grę wszyscy uczesnicy gry, bez względu na to, czy zostali do niej wciągnięci, czy też sami do niej przystąpili, jak również właściciele lokali. W pociągach konduktorzy obowiązani są uczestników gry przytrzymywać i oddawać na najbliższej stacji w ręce policji.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj w południe na wyładowni małej kolejki przy ul. Grunwaldzkiej, przejechana została przez wagony towarowe na torze przetokowym zbierająca tam węgle 13-letnia Joanna Wentzel, zamieszkała przy ul. Ułańskiej 28. Nieszczęśliwa dziewczynka utraciła prawą nogę i odniosła ogólne obrażenia cielesne. W stanie ciężkim odstawiono ją do lecznicy miejskiej. Wina w tym nieszczęśliwym wypadku spada na rodziców, którzy wysłali dziewczę na tor kolejowy zbierać węgiel.

— **Portfel?** W IV komisarjacie policji państwowej przy ulicy Wileńskiej 3 znajduje się portfel z dokumentami na nazwisko Żakowicza. Właściciel może się zgłosić po odbiór w godzinach urzędowych. W urzędzie śledczym przy ul. Jagiellońskiej 91, pokój 35 znajdują się w przechowaniu dwa klucze patentowe związane rzemykiem.

— **Fałszywe kupony renty austrjackiej.** Wiedeńska dyrekcja policji donosi, że pojawiły się w obiegu fałszywe kupony z talonami 4 % austrjackiej renty złotej z 1894 roku. Falsyfikaty te pochodzą najprawdopodobniej z zagranicy i różnią się od prawdziwych tem, że sporządzone są na innym papierze i nie drukowane, lecz litografowane. Ponadto na falsyfikatach kolor tła jest bledszy. Powyższe podaje się do wiadomości instytucji bankowych, aby w razie pojawienia się opisanych papierów, zażądali od ich posiadaczy dowodu nabycia.

Jakie podatki należy płacić w kwietniu?

W kwietniu br. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) od 15 kwietnia podatek obrotowy wymierzony za rok 1926.

2) do 15 kwietnia podatek obrotowy od obrotu osiągniętego w miesiącu marcu przez handlowe 1 i2 kat., handl. i przedsiębiorstwa przemysłowe 1 do 5 kat. włącznie a prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze (Tow. Akcyjne, Spółdzielnie itp.).

3) podatek dochodwy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, płatny w ciągu 7 dni po dokonanej wypłacie upasażenia. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu kwietniu, tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w kwietniu.

Płatność kuponów 3 procentowe państw. pożyczki konwersyjnej

Z dniem 1. kwietnia rb. zapada termin płatności kuponów 8% państwowej pożyczki konwersyjnej, wypuszczonej na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26. czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 55, poz. 543). Na podstawie obliczeń kursu franka szwajcarskiego i dolara Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z okresu dwuch tygodni, poprzedzających płatność odsetek od obligacji wzmiankowanej pożyczki wartość poszczególnych odcinków (kuponów) wynosi: kupon nom. wartości gr. 40 będzie się opłacał gr. 69. kupon nom. wart. zł. 2 będzie się opłacał 3 zł. 45 gr.

Należność za kupony będzie się uiszczała w Banku Polskim, w Banku Gospodarstwa Krajowego i ich oddziałach, w Centralnej Kasie Skarbowej w Warszawie, oraz we wszystkich kasach skarbowych.

— **Zniesienie pracy nocnej w piekarniach.** Minister Jurkiewicz oświadczył delegacji robotników piekarskich, że stoi on na stanowisku zniesienia nocnej pracy w piekarniach i po uzgodnieniu z innemi ministerstwami, wniesie na Radę Ministrów odpowiedni projekt ustawy, w sprawie zakazu nocnej pracy w piekarstwie.

— **Opłaty stemplowe od pokwitowań.** Według wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu, pokwitowania z odbioru gotówki, nieprzewyższającej sumy 50 zł., są wolne od opłaty stemplowej. Dotyczy to również pokwitowań z odbioru papierów wartościowych, których wartość przewyższa 50 zł.

Kalendarzyk zebrań Ch. D. na Pomorzu.

BOROWY MŁYN, pow. Chojnice. Zebranie Ch. Dem. odbędzie się w sobotę 9 bm. o godzinie 7 wiecz. w sali p. Rudnikowej. Referat polityczny wygłosi p. poseł Nowicki z Grudziądza.

BORZYSZKOWY, pow. Chojnice. Zebranie Chrz. Dem. odbędzie się w niedzielę, 10 bm., zaraz po nabożeństwie, w sali p. Pawlowskiego. Referat polityczny wygłosi poseł Nowicki z Grudziądza.

BRZEŹNO, pow. Chojnice. W niedzielę, 10 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali p. Kiedrowskiego, wielki wiec Polsk. Stron. Ch. Demokr. Referat polityczny wygłosi poseł Nowicki.

WIELKIE KONARZYNY, pow. Chojnice. W poniedziałek, 11 bm. o 7-ej wiecz., w sali p. Cherkowskiego odbędzie się wiec Polsk. Stron. Ch. Demokracji, na który z referatem przybędzie poseł Nowicki.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 6 kwietnia 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred-	—92,% (za 1 dolar.
6 proc zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	21,—
5 proc Pożyczka konwersyjna	—0,59%

AKCJE BANKOWE

Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	8,—
Polski Bank Handl. Poznań I—IX	—1,40 1,25
Bank Ziemian I—V em.	—3,50

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Arkona I—V em.	2,60
Browar Krotoszyński	21,—
Cukrownia Zduny I–III em.	100—
Hartwig Kantorowicz I—II em.	—5,60
Herzfeld Viktorjus I em.	45,50
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	125,—
Pozn. Spółka Drzewna I -VII em.	0,65

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 5 4 1927 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	52,00 – 54,00
Żyto	41,00—42,00
Jęczmień na paszę	—33.00
Jęczmień browarny	34,50—36,50
Groch polny	44,00—48,00
Groch wiktorja	82,00—86 00
Owies	32,00—34 00
Ziemniaki fabryczne	— 8,00
Otręby pszenne	—29.50
Otręby żytnie	—29,50
Mąka pszenna 65% wł. worka	—
Mąka żytnia 70% wł. worka	—
Mąka żytnia 65 % wł. worka	—

Tendencja spokojna.

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 5 4 1927 roku.

Spędzono wołów 165 buhaji 310 krów 541 bydła 1016 świń 2306 cieląt 885 owiec 190

Bydło:

Woły:

pełnomięsiste wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	155—160
pełnomięsiste wytuczone woły od lat 4—7	146—152
młodsze mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone	132—138
miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—120

Stadniki:

pełnomięsiste młodsze	138—144
miernie odżywiane młosze i dobrze odżywiane starsze	120—130

Jałówki i krowy:

pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do 1 7	150—156
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	140—144
miernie odżywiane krowy i jałówki	124—126
licho odżywiane krowy i jałówki	90—108

Cielęta:

najprzedniejsze cielęta tuczne	162—170
średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	152—1 6
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	144—148
liche ssaki	130—136

Owce:

Opasy chlewne:

jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	130—134
starsze skopy tuczne, licho jagnięta i dobrze odżywiane młode owce	116—120
miernie odżywiane skopy i owce	—108

Świnie:

pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	204—208
„ „ 100—120 „ żywej wagi	200—202
„ „ 80—100 „ żywej wagi	192—194
„ świnie ponad 80 kg	180—186
maciory i późne kastraty	160—169

Bank Polski płacił dnia 6 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,90
funty szterlingów	43,28
franki szwajcarskie	171,38
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	210,76
guldeny gdańskie	172,35
szylingi austrjackie	125,33
liry włoskie	42,77

Warszawa, 6. 4. (Tel. wł.) W najbliższym czasie powstanie w Katowicach giełda pieniężna.

Stan wody na Wiśle z dnia 6 kwietnia rano: Zawichost 2,20; Warszawa 2,48; Płock 2,39; Toruń 3,02; Chełmno 2,82; Fordon 3,02; Grudziądz 3,02; Korzeniewo 3,26; Piekło 2 92; Tczew 2,92; Einlage 2,22; Schievenhorst 2,24. — Na całej Wiśle woda przybiera

POD ADRESEM ZARZĄDÓW WSZYSTKICH TOWARZYSTW. KOMUNIKATY ogłaszane pod „Ruchem towarzystw" niejednokrotnie wprowadzają członków w błąd, ponieważ różni członkowie zarządu zajmują się przesyłaniem ich do druku. Ażeby na przyszłość zapobiec podobnym nieporozumieniom, postanowiliśmy przyjmować komunikaty pod wyżej podaną rubrykę, tyko z podpisem prezesa wzgl. sekretarza towarzystwa wraz z pieczątką. Bez pieczątki wszelkie nadesłane komunikaty nie będą ogłaszane. Komunikaty winny być redagowane możliwie KRÓTKO.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie zarządu okręgowego Chrześc. Zjedn. Zawodowego w piątek, 8 bm. o 7-ej wiecz. w sekretarjacie, ul. Dworcowa 2. O udział wszystkich członków uprasza K. Kaldowski, prezes.

Baczność! Towarzystwo Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego. Pierwsze tegoroczne strzelanie odbędzie się w niedzielę, 10 bm. na strzelnicy wojskowej. Zbiórka wszystkich członków punktualnie o godzinie 8-ej rano w ogrodzie „Patzera" przy ulicy św. Trójcy, skąd wymarsz z orkiestrą na strzelnicę. Jak najliczniejszy udział pożądany. Wolność!

Zarząd Obwodowy.

Baczność! Tow. Powst. i Wojaków „Macierz", Bydgoszcz. Członkowie krawcy stawią się dziś, w środę o godz. 6-tej u drh. skarbnika Wawrzyniaka w celu omówienia ceny na mundury.

B. T. C. Nadzwyczajne walne zebranie w środę 6 bm. o 8-ej wiecz. w Resursie Kupieckiej. Bardzo ważne sprawy, komplet konieczny. Sympatycy sportu kolarskiego mile widziani.

„Halka". Dziś, w środę o godz. 8-ej wiecz. lekcja śpiewu. Komplet konieczny. Zarząd.

Baczność! Towarzystwo Powstańców i Wojaków „Macierz", Bydgoszcz. Pierwsze tegoroczne strzelanie odbędzie się w niedzielę, dn. 10 bm. na strzelnicy wojskowej. Zbiórka wszystkich członków punktualnie o godzinie 8-ej rano w ogrodzie „Patzera" przy ulicy św. Trójcy, skąd wymarsz z orkiestrą na strzelnicę. **Komplet konieczny. Komendant.**

Związek Urzędników Kolejowych, zrzeszenie zwrotniczych. Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, 11-go bm. o godz. 18 w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski nr. 2. Uprasza się zatem o liczne i punktualne przybycie. Sprawozdanie ze zjazdu Centralnego zrzeszenia zwrotniczych.

Baczność Inwalidzi! Zebranie miesięczne tut. Koła Z. I. W. R. P. odbędzie się w czwartek, dn. 7 bm. o godz. 6 popoł. w sali „Ogniska" przy ul. Jagiellońskiej.

Harcerski klub sportowy. Zebranie sekcji lekkoatletycznej w piątek 7 bm. o godz. 7,30 wiecz. przy ul. Trzeciego Maja 23.

Zebranie Związku Urzędników Kolejowych Koła I, dnia 6 bm. o godzinie 19, w sali p. Mellera, plac Piastowski.

Tow. śpiewu „Odrodzenie" Bielawy. Zebranie w piątek, 8 bm. o godz. 8 wiecz. w salce p. Ferenca, Senatorska 76. Zebranie zarządu w czwartek.

K. S. „Polonja". Zebranie ogólne członków wszystkich sekcji w czwartek, 7 bm. o 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej.

Podoficerowie rezerwy. W piątek, 8 bm. o godz. 7 wiecz. w Strzelnicy miesięczne zebranie koła, z bardzo obszernym porządkiem obrad. Przypomina się członkom uiszczenie składek.

S. M. P. „Gwiazda" przy kościele św. Trójcy. Zebranie wspólne obu oddziałów w czwartek o godz. 8 w Domu Katolickim. Uprasza się o udział wszystkich.

Związek Młodych Drogerzystów przypomina kolegom o plenarnem zebraniu w dniu 7 bm. o 9-tej w „Resursie Kupieckiej". Z powodu przyjazdu delegacji z Poznania stawienie się wszystkich kolegów pożądane.

Stowarzyszenie Techników. W piątek, 8-go bm. o 8,30 wiecz. w lokalu Klubu Polskiego (ul. Cieszkowskiego 2) zwykłe zebranie. Referat p. inż. Lisieckiego na temat: „Wiedza techniczna a potrzeby życia" oraz sprawy bieżące.

Baczność, sokoli okręgu V., a szczególnie m. Bydgoszczy! Zmarł przewcześnie śp. Stanisław Jankowiak, zacny rodak, dzielny Sokół i działacz na niwie narodowej. Pogrzeb odbędzie się jutro, w czwartek. Upraszam wszystkie towarzystwa sokole m. Bydgoszczy, by wzięły udział ze sztandarmi, a drużyna podążyła oddać śp. Stanisławowi ostatnią przysługę. Zbiórka na nowym smentarzu o godz. 3-ciej popołudniu. O liczny udział prosi **A. Malczewski**, prezes okr. V.

Polski Klub Wioślarek. Posiedzenie plenarne w piątek, 8 bm. o godz. 8,10 wiecz. w sali klubowej Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25. Komplet pożądany.

Sokół VIII. Rupienica. Towarzystwo bierze gremjalnie udział w pogrzebie śp. druha Stanisława Jankowiaka, w czwartek, 7 bm. o godz. 15,15 na nowym cmentarzu. Zbiórka członków na moście kolejowym drogi do Jachcic.

Grono Przyjaciół Sceny. W czwartek, 7 bm. o 7,30 wiecz. schadzka koleżeńska a w piątek, próba teatralna u Patzera.

Nadesłane.

— **Walka z infekcją grypy.** Żyjemy w wieku epidemji grypy. Codziennie nadchodzą wiadomości o olbrzymich rozmiarach, jakie przybiera na całym świecie ta straszna choroba. Jest rzeczą zrozumiałą, iż walka z grypą staje się jednem z najaktualniejszych zagadnień życia codziennego. Powagi naszego świata lekarskiego podają różne sposoby zapobiegania infekcji i walki z tą niebezpieczną chorobą. Grypa jest, jak stwierdzono z całą pewnością, chorobą infekcyjną. Przenosi się ona przez bakcyle z chorego na zdrowego, a zatem stanowią środki dezynfekcyjne najlepszą ochronę przeciwko szerzeniu się grypy.

W jaki sposób przenoszą się bakcyle? Liczne bakcyle krążą w powietrzu. Znaczna ich część usadawia się na różnych ciałach i przenosi się przez dotknięcie. Jest rzeczą stwierdzoną, że w brudnej bieliźnie znajdują się liczne bakcyle, które nawet przy wygotowaniu bielizny nie zostają zniszczone. Dla unieszkodliwienia tych ognisk choroby istnieje jeden tylko niezrównany środek: używa się przy praniu bielizny środka do prania, który posiada właściwość zabijania bakcyli. Dezynfekcyjne środki do prania posiadają dla higjeny (wśród ludu) niezmierne znaczenie, a znany i używany od lat środek do prania „ALBORIL" jest pod tym względem najdoskonalszy. Jest on pod gwarancją wolny od chloru i zawiera obok 50 proc. czystego wolnego od smoły mydła ziarnistego, dezynfekujące składniki, które działają już przy dłuższem moczeniu bielizny w zimnej wodzie, a przy gotowaniu zabijają wszelkie bakcyle. Dzięki tym nadzwyczajnym zaletom zostały również nagrodzone złotym medalem na ostatniej wystawie higjenicznej w Warszawie specjalności „ALBORIL" (mydło „Alboril", płatki mydlane „Alboril", środki do prania „Alboril").

Możemy tylko jaknajgoręcej zalecić wszystkim gospodyniom szczególnie w obecnym czasie epidemji grypy, by zwróciły na to baczną uwagę i stosowały wszelkie odnośne środki zapobiegawcze przeciwko przenoszeniu bakcyli, gdyż słusznie mówi przysłowie: „Lepiej zapobiegać, aniżeli ponosić skutki niezapobiegania".

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Czapki
kapelusze najtaniej oddaje Pracownia Podwale 17. (F-3800

SPRZEDAŻE

Majątek
1700 mórg pszenno-buraczanej ziemi, zabndowanie masywne, bonitacji z mórgi 6 marek. Majątek 670 mórg z pełnym żywym i martwym inwentarzem cena 150 000 zł, wpłaty 80.000 zł oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych majątków, młynów wodnych i parowych. Małek, Bydgoszcz ul. Dworcowa 2, telefon 699. (7939

270 mórg
buraczanej ziemi, dom 8 pokoi, park, 30 szt. bydła, 10 koni, blisko stacji. Wpłaty 75.000 zł. Szarek, Dworcowa 90. (F-3724

Okazja
Dom piętrowy z restauracją w śródmieściu Bydgoszczy, restauracja z mieszkaniem zaraz do objęcia za 11.000 zł Dom piętrowy z piekarnią w ruchliwym miasteczku 15.000 zł. Wielki wybór rozmaitych kamienic, interesów, mieszkań poleca i przyjmuje świeże zgłoszenia Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, tel. nr. 1815.

Dom
narożnikowy z 2 sklepami cena 28.000 zł. Dom komfortowy z łazienkami i balkonami cena 38.000 zł, oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych domów ze sklepami i bez. począwszy od 5—200.000 zł. Sklep, przytem 2 pokoje z kuchnią z powodu wyjazdu zaraz do oddania, cena 1,800 zł. Małek, Bydgoszcz Dworcowa 2, teleton 699. (7938

Kopalnia złota!
Do bezkonkurencyjnej nowości potrzeba tylko 1000 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „E. A.“ (7942

Dom
narożnikowy, dwa składy, czynsz miesięczny 800 zł., cena 55.000 zł. Szarek, Dworcowa 90. (F-3724a

Skład
kolonjalny z całym towarem, w pełnym biegu, z urządzeniem i przyległem mieszkaniem, na najruchliwszej ulicy Gniezna, natychmiast na sprzedaż. Cena okazyjna. Zgłoszenia Jan Mikołajczak, Gniezno, ul. Kaszarska l. 3. (7924

Skład
sprzętów domowych, kuchennych i wózków dziecięcych z przyległem obszernem mieszkaniem w głównej ulicy na sprzedaż. Dzierżawa miesięczna 80 zł. Julian Reiniger, Buk. (7957

Skład
kolonjalny i restauracja ze sprzedażą papierosów, dobrze zaprowadzony w pełnym biegu zaraz na sprzedaż. Zgł. Jan Mikołajczak Gniezno, ul. Kaszarska l. 3. (7833

Okazyjnie
na sprzedaż futerko damskie sylowe, nowa maszyna do szycia (Singer) serwantka, dywan francuski. Dom Komisowy, Pomorska 6. (7930

Kanapy
leżanki, materace, krzesła, stoły dębowe do rozsuwania sprzedaje tanio także na raty na prowincję. Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (7905

Wózek
duży, „Brennabor“, bardzo dobrze utrzymany, 2 szafy, nadaj. się na każdą branżę (pod szkłem), 1 łóżko żelazne z materacem. Ul. Pomorska 45/46, fryzjer. (7941

Nowa skrzynka
do świetl. reklamy tanio na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3806

Kilka
centnarów swieżo kiszonej holenderskiej kapusty odda odsprzedającym. Ul. Gdańska 73. (7895

„Brennabor“
nowy na sprzedaż „Foto Janina“ Dworcowa 95. (F-3786

Rower
bardzo tanio na sprzedaż. Toruńska 169, w podw. (7920

Jadalki
dęb. for. 1,80 mtr. i 2,50 mtr. modny wyrób, jak i kuchnie najnowszy styl, szafa z pomocnikiem na korzystnych warnnkach na sprzedaż, wykonuje się także wszelkie zamówienia podług rysunków i umowy pod gwarancją Szymański mistrz stolarski Chwytowo 16. (7903

KUPNA

Poszukuję
domu z ogrodem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „P. W. 15000“. (7931

Kupię
plac do budowy lub 2 morgi roli. Of. pod „M. M.“ do Dz. Bydg. (7948

Zakład fryzjerski
możliwe z salonem damskim, kupię zaraz gotówką do 5000 zł. Spieszne zgł. pod „5000“ do filji Dz. Bydg. (F-3780

Zakład
fryzjerski kupię, lub wydzierżawię skład z mieszkaniem. Ludwik, Adamczewski, Buk. (7958

Poszukujemy
ostrego psa na szczury. Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz — Czyżkówko. Tel. 1151 i 1137. (7908

POSADY WOLNE

Stolarzy
potrzebuję. Świecka 4. F-3799

Stolarz
na fornierowane meble potrzebny. Nakielska 8. (7926

Poszukuję
czeladników szewckich na robotę szytą i szpilkową, oraz reperację. Zgłoszenia, Dom obuwia, Tczew-Pomorze, ul. Mickiewicza nr. 8. (7972

Potrzebny
piekarz Kujawska 12. (7949

Chłopiec
potrzebny. Nakielska 8. (7925

Bufetowy
posiadający 2 000 zł. do przejęcia może się zgłosić. Hotel „Dwór Chełmiński“ Chełmno. (7960

Przyjmę
po świętach skromną, zwinną służącą do wszystkiego z praniem, szyciem, cośkolwiek gotowaniem, robótkami, rodzina mała. Odpis świadectw, zasługi podać. 123 Szamocin, pow. Chodzież. (7949

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz Świecie n/W., Mickiewicza 2. (7955

Służąca
do wszelkiej pracy domowej (lat 18—20) potrzebna zaraz. Barche, Promenada 22, I ptr. (7906

Kowala
dosk. starszego do zestawienia powozów, poszukuje M. Latos, Koronowo fabryka powozów. (7782

Potrzebna
zaraz inteligentna panienka do czteroletniego chłopczyka. Zbożowy Rynek 9. Tkanina. (7552

Czeladnik
kowalski potrzebny. Pomorska 71. (F-3749

Krawców
i krawcowe na lepszą pracę przyjmie zaraz. Pracownia Sukien, Podwale 2 II. (7943

Szklarzy
poszukuje Fabryka Płyt Fotograficznych Garbary nr. 2/3. (7909

Mistrza
do auta-garaży (wyuczony ślusarz) na 4 auta ciężarowe i 1 osobowy z długoletnim doświadczeniem i pierwszorzędnemi świadectwami poszukuje większe przedsiębiorstwo (Tow.Akc.) w Grudziądzu, możliwie zaraz. — Kandydaci muszą władać językiem polskim i niemieckim. Dla nadającej się siły jest posada stała. Dokładne oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia, żądania pensji i odpisami świadectw, które nie zostaną zwrócone, uprasza się skierować pod nr. „7779“ do Dz. Bydg. (7779

Czeladnika
na fornierowane meble przyjmie ul. Dolina 23. (7198

Poszukuje się
dzielnych marszantek i biegłą ekspedjentkę do składu kapeluszy. Zgł. Bydgoszcz, Jagiellońska nr. 4. (7936

Młoda panienka
która biegle i dobrze pisze na maszynie, także tłomaczy, potrzebna. Zgł. z odpisem świadectw i podaniem pretensji do Dz. Bydg. pod „7937“.

Poszukuję
od zaraz lub później dzielnego żelaźniaka. Reflektuje się li tylko na obrotnego i solidnego kupca w wieku od 25—35 lat. Wymagana jest kaucja. Przy owocnej pracy rokuje się udział w zyskach. Oferty pod „B. 1000“ do Dz. Bydg. (7884

Gospodyni
do samotnego pana na stałe potrzebna. Mała kaucja od gospodyni jest pożądana, także kucharka umiejąca dobrze gotować i ciasto wypiekać. Of. do Dz. Bydg. pod „Gospodynia 555“. (7956

Marszantka
samodzielna potrzebna. Wileńska 7. (F-3793

Uczeń
do biura zaraz potrzebny, zgłoszenia do f-y „Tehaz“ ul. Jagiellońska nr. 46/47. (7945

POSADY POSZUKUJĄ

Cegiarza
dobrego fachowca na stałą posadę poszukuje od zaraz lub od 15 kwietnia 1927. Parowa Cegielnia Zboże poczta Więcbork właść K. Przybylski. (F-3765

DZIERŻAWY

Dzierżawa
240 mórg pszennej ziemi natychmiast oddam na korzystnych warunkach. Zgł. biuro Centralne, Dworcowa 69. Nowakowski. (F-3783

Dzierżawa
300 mórg pszenno-buraczanej ziemi, 6 mk bonitacji, inwentarze kompletne, przy mieście, tenuta 1,50 ctr. z morgi, do objęcia inwentarzy, wystarczających zapasów i ½ rocznej tenuty około 28.000 zł. Spieszne zgłoszenia tylko poważnych reflektantów z wystarczającą gotówką przyjmuje „Wywiad“, Bydgoszcz, Sienkiewicza 9, I. ptr (7898

Skład
żelaza i artykułów budowlanych, przytem kolonjalka i wyszynk w centrum powiatowego miasta, korzystnie wydzierżawię. Zgłosz. Śliwiński, Król. Jadwigi 13. (F-3798

Wydzierżawię
zaraz mieszkanie, ogród, 2 morgi pola. Boniecki, Grunwaldzka 18?. (7921

MIESZKANIA

4 pokojowe
mieszkanie z całkowitym komfortem do oddania. Interesant musi objąć meble. Oferty pod „D. 6000“ do Dz. Bydg. (7940

POKOJE

Pokój
frontowy, dobrze urządzony wynajmę ewtl. z utrzymaniem. Pomorska 36, II p. prawo. (F-3804

Poszukuję
większy próżny pokój z używaniem kuchni. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K. Z. 97“. (F-7924

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Hetmańska 13, II prawo. (F-3796

Pokój
umeblowany z osobnym wyjściem do wynajęcia Chopina 8. (F-3797

ROZMAITE

Nauczyciel
kierownik, na stałej posadzie na Pomurzu, lat 26, brunet, wzrostu średniego, miłego usposobienia, poszukuje znajomości pań w celu matrymonialnym. Panie lat 18—24 zechcą z całem zaufaniem nadesłać swe oferty wraz z podaniem gotówki i fotografją, którą się zwraca pod słowem honoru, do Dz. Bydg. pod „Pomorzanin 26“. (7953

Jubiler
lat 26, katolik, przystojny, blondyn, pomorzanin, mający dobrze zaprowadzony własny interes w jednem z miast nadbrzeżnych, dla braku znajomości pań pragnie zapoznać na tej drodze panny, celem ożenku. Panie do lat 24. z kapitałem od 8 do 10 tysięcy zł. raczą swe oferty z dołączeniem fotografji przesłać do Dzien. Bydg. pod „7970“. Rzecz traktuje się honorowo (7970

Ostrzegam
przed kupnem składu kolonjalnego od p. Józefa Stodółki ul. Król. Jadwigi 10, gdyż zalega z komornem. Porzyński, administrator. (F-3779

Kto pożyczy
na 3 miesiące 600 zł. dobry procent, gwarancja zapewniona. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (7968

Znaleziono
portfel, do odebrania w kiosku przy ul. Św. Trójcy narożnik Jackowskiego. 7919

Wózek
dziecięcy wypożyczę na na okres trzech miesięcy za wynagrodzeniem. Oferty do Dz. Bydg. pod „Wózek“. (7954

POLECENIA

Brennabor
najlepsze rowery, także różne inne fabrykaty w wielkim wyborze po niskich cenach z rzetelną gwarancją poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. Tel. 10-47. (F316

Kanapy
leżanki, materace, gotówką, ratami. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-3684

Rowery
lepszych fabrykatów! — „Wanderer“, „Brennabor“ i innych mark poleca po niskich cenach Ernst Jahr, Dworcowa 18b. (6873

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651 (18573

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancja dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, szafy, łóżka, stoły, lustra, także wyściełane klubowe leżanki, kanapy, krzesła: solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (4404
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz,
Dworcowa 8. Tel. 1921

Plany
nieprzemakalne w każdej wielkości na składzie, Hurtownia Tow. Włóknistych R. Stobiecki, Stary Rynek 29, tel. 49. (3397

Ubranka
do Komunji św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a. (1591

Kapelusze
podług ostatnich modeli paryskich, wielki wybór ceny niskie oraz przyjmuje się kapelusze męskie, damskie do przefasonowania na najnowsze fasony Wytwornia kapeluszy, Kazimierz Seifert, Długa 65. (6692

Fotografja
do legitymacji 1,50 zł. 6 kart 3 zł. „Wiol“, Sienkiewicza 44. (F 3738

Karbowanie plisowanie
w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych. Plisownia sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58, Śniadeckich 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa 95a, Jagiellońska 4, skład kapel., Poznańska 5, skład kapeluszy. Materjał może być pocztą przesyłany. (7894

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
100 mórg ziemi pszennożytniej z żywym i martwym inwentarzem w powiecie żnińskim. — Cena 25 000 zł, wpłaty 10—15 tys zł. Zgłosz. „Rekord“, ul. Hermana Frankego nr. 3. (F-3792

Majątki
1000 mórg, bonitacji 5 mk. przy szosie, stacja 1 km., miasto 8 km., inwentarz żywy i martwy nadkompletny, dom mieszkalny 10 pokoi, budynki gospodarcze dobre. Cena 350.000 wpłata 200.000 złotych. 500 mórg, bonitacji 6 mk., szosa na miejscu, stacja 1 km., miasto 3 km., żywy i martwy inwentarz nadkompletny, dom, 12 pokoi, przytem parowa cegielnia obrotu 2 000 000, cena 350.000, wpłata 200.000 zł. 400 360, 340, 310, 305, 285, 250, 200, 160, 140, 120, 100 i wielki wybór innych objektów jak młyny wodne i parowe, cegielnie, tartaki, fabryki poleca na bardzo dogodnych warunkach, Polonja Biuro Centralne Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 6 8. Westfalewski. (F-3761

Młyny - Gościńce
Młyn wodny (turbinowy) i 60 mrg. buraczanej ziemi, przemiał 100 ctr. Ładny dom 10 pokoi, światło elektr. bez konkurencji, budynki dobre, z inwentarzem 60 000 zł, wpłaty 40 000 zł. Gościniec bez konkurencji i 14 mórg ziemi z inwentarzem 14 tys. zł i wiele innych poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, tel. 18-15.

Na sprzedaż
gospodarstwo 18 mórg bardzo dobrej ziemi z wszelkiemi zabudowaniami, ogrodem owocowym i t. d., położone w Białośliwiu, w pow. wyrzyskim. Bliższe informacje udzieli Roman Kukliński, skład drzewa, Białośliwie, tel. 9. (7654

Dom
przy rynku, w handlowem mieście, 9 ubikacji, wielkie zabudowania, kuźnia nadająca się dla kowala, kołodzieja, lub na każde inne przedsiębiorstwo. Ogród owocowy i warzywny, 2 morgi ziemi i 6 mórg łąki z torfem, korzystnie na sprzedaż. Zgł. J. Maćkowiak, zastępca procesowy Wyrzysk. (7844

Gospodarstwo
75 mórg pszennej ziemi, dom 7 pokojowy, inwentarz komplet, 15.000 zł. sprzeda biuro Centralne Dworcowa 69. Nowakowski. (F-3782

Dom
w Bydgoszczy z interesem w pełnym biegu. Całość wolna do objęcia, tanio na sprzedaż. Ks. Skorupki 99. A. Szulczyński. (7771

Kolonjalkę
z towarem, mieszkaniem i stajnią, oddam tanio. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2. (7799

7637 **Nieruchomość**
Handel zboża, fabryka w powiatowem mieście, blisko Bydgoszczy, 3 piętr. śpichrz, 7-pokojowy dom ogród siła i światło elektr. zaraz na sprzedaż. Wpłata 35 000 zł. Zgł. do „PAR“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „3454.“

Gospodarstwo
przy mieście, 6 mórg ziemi, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy, sprzedam podług ugody. Adres wskaże Dz. Bydg. (7896

Dom
z stodołą, stajnią, chlewami, ogrodem i 3 morgi roli zaraz tanio na sprzedaż. Pośrednictwo wykluczone. Glinki 88. (7868

3 domy
27 000, 45 000, 120 000 zł z powodu przeprowadzki na sprzedaz. — Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33 nar. Dworcowej. F-3795

W Toruniu
przy Rynku jest zaraz sklep towarów krótkich i galanterji, z urządzeniem tanio do nabycia. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „Sklep“. (7910

Dom
2-piętrowy. 2 składy. ogród owocowy 25.000 zł sprzeda biuro Centralne. Dworcowa nr. 69, Nowakowski. (F-3784

Restauracja
z urządzeniem i koncesją w dobrym położeniu przy tramwaju w Bydgoszczy jest zaraz na sprzedaż. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 7823

Motocykl
1½ P. S. nowy nie używany zaraz na sprzedaż. Nakielska 119. (8820

Rower
damski nowy tanio na sprzedaż. Nakielska 119. (7821

Samochód
na nowych gumach, z elektrycznem światłem i starterem korzystnie na sprzedaż lub zamianę na surowce drzewne. Of. pod „Oppel“ do Dzien. Bydg. (7758)

Planino
zagraniczne krzyżowe na sprzedaż. Król. Jadwigi 4b parter lewo. (F-3677

Mam na sprzedaż
urządzenie tartaku. 1) lokomobila 20—25 P. S. 2) trak poziomy 80 cm. szeroki, 3) rozmaite transmisje, 4) cyrkularka i stół oraz rozmaite przybory, wszystko w najlepszym stanie. Zgł. pod „G“ do Dziennika Bydg. (7572

Maszyny do szycia
Singera i inne, — damskie męskie i szewckie, rowery, gramofony i meble można bardzo tanio nabyć u Hanysa i Zeflika z Gór śląska przy ul. Śniadeckich nr. 6a. F-3741

Samochód
„Ford“ na sprzedaż, pomiędzy 4—6 popoł. Glüksmann, Gdańska 13. Tel. nr. 13-09. (F-3754

Baczność!
Mam na sprzedaz maszyny do druk. zupełnie nowe Bostonkę wielkości 20×30, maszyny do obcinania książek wielk. noże 30 cent. dług. Adam Michczyński Nowemiasto Pomorze. (F-3698

Wózek
ręczny na sprzedaż, ul. Grunwaldzka 81. (7860

Ręczny wózek
2 kołowy na sprzedaż. Czyżkówko, ul. Flisacka nr. 19. (F-3775

Pościel
na sprzedaż. Fredry 5, w suterynie. (7865

Krzyżowy fortepjan
krótki na sprzedaż. Wawrzyniaka 5. (F-3789

Pianino i dywan
oba jak nowe, pierwszorzędnej jakości skrzedam okazyjnie. 20 Stycznia 11 II ptr. (F-3770

Fortepjan
czarny, krótki w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Cena 1050 zł. Litwiński, Toruń, Kościuszki 41. 7863

Silnik
samochodowy, benzynowy, 4 cylindrowy na sprzedaż. Wiadomość w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3 90

Dziecięcy
wózik sportowy dobrze utrzymany na sprzedaż. Adres: Czartoryskiego 6, II piętro prawo. (7881

Większą
ilość akcji „Pomowin“ i „Oko“ sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę. Of. do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2, pod „W. O“. (F-3776

Pantofelki
eleganckie z powodu małego numeru okazyjnie na sprzedaż. Sienkiewicza 44, prawo. (7890

Urządzenie
fabryczne do wody sodowej, aparaty, butelki, skrzynie, wóz i koń za 2 tys. zł sprzedam. Oferty pod „Limoniada“ do Dz. Bydg. (7928

Maszyny
młyńskie, odsiewacz, łuszczarka, aspirator, trier, kaszownik, dwie tranmisje, pasy, pięć elewatorów na sprzedaż. Zgłoszenia Błaszkiewicz, Śniadeckich nr. 24. (F-3805

Szpice
czystej rasy, szczenięta tanio na sprzedaż. Gdańska 47 III p. front. (7891

Szafonierka
i stół okrągły tanio na sprzedaż. Okole, Stara Szkólna 1a. (7869

LEKCJE

Rysunków
budownictwa udzielam. Of. pod „Rysunki“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3721

KUPNA

Kupię (4792
akcye Banku Polskiego. Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesoła nr. 13

Kupuję
stale używane męskie obuwie nawet takie, które wymagają większej reparacji. W. Grabowski, Toruń, Różanna 5. (7482

Kupuję
mak, wiadomość J. Kulpiński, Śniadeckich nr. 5, piekarnia. (F-3713

Poszukuję
kupna lub dzierżawy mniejszego gospodarstwa przy wpłacie 3—4 tys. zł. Wiadomość Dworcowa 33, skład cukierków. (F-3763

Motor gazowy
o sile 1 konia kupię. Zgł ul. Krakowska 18, Pasiński. (3705

POSADY WOLNE

Bezpłatne
prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla nr. 12. (7642

Poljerów
stolarzy poszukuje, ul. Fordońska 68. (F-3781

Pisarz
gospodarczy, z praktyką, obezn. dokładnie z książkowością gospodarczą, sołectwem i kasą chorych zaraz potrzebny. Zgłosz. przyjmuje T. Wize, administrator Śmielin, stacja Anieliny (linja Bydgoszcz-Miasteczko). (7483

Kierownika tartaku
dobrego organizatora, technika, handlowca-kalkulatora poszukuje zaraz Instytucja Państwowa. Posada stała. Zgł. osobitee Ossolińskich 8 I p. lewo. (F-3773

Teatr Miejski
poszukuje kasjerki. Zgłoszenia piśmienne z odpisem świadectw, fotografja i poważnemi referencjami należy skierować do dyrekcji teatry. (7932

Bednarz
dobry potrzebny. Zgłosz. Browar Myślęcinek. (F-3726

Cukiernik
lecz tylko z dłuższą praktyką zawod. obeznany we wszystkich działach cukierniczych, potrzebny zaraz. Zgłosz. z odpisami świadectw pod „Cukiernik 13“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3766

Lakiernik
młody samodzielny, który powózki wyściela oraz tapicer do wykonywania mebli klubowych i kanap, na stałe, potrzebni zaraz. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. T. Wacławski, Chełmno Pomorze Grudziądzka nr. 2. (7854

Technik
zdolny kreślarz potrzebny na kilka godzin tygodniowo. Of. z warunkami pod „Kreślarz“ do Dz. Bydg. (F-3764

Stolarz
kawaler, rezerwista, dzielny na krzywą robotę, znajacy rysunki, otrzyma zaraz stałe zajęcie. Oferty do Dz. Bydg. pod „rezerwista“. (F-3767

Poszukuję
czeladnika szewckiego na reperacje. Grunwaldzka nr. 125. (7879

Czeladź
szewcka na damską robotę potrzebna. Dworcowa 89. (F-3772

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. E. Kessin, Grunwaldzka 7. (7880

Panienka
do szycia zaraz potrzebna. J. Pawlikowski, mistrz krawiecki, Jackowskiego 21. (7861

Szwaczki
do szycia czepków tiulowych i pracowniczek do siatek poszukuje Zakład fryzjerski Podwale 20, narożnik Pl. Kościelekich. 7929

Dziewczę
do posług potrzebne zaraz Poznańska 14, part. lewo. 7915

Służąca
do wszelkiej pracy domowej oraz prania i gotowania, najchętniej z wioski potrzebna zaraz. Zgł. kierować Pochopień, Bydgoszcz, Wysoka 30. (7883

Potrzebna
młodsza dziewczyna skromnych wymagań, do prac domowych, która ma sposobność wyuczyć się prasowania. Krauze, Warszawska 5. (7864

Służąca
z wioski, która się zajmie całem gospodarstwem, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „M. K.“ do filji Dz. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-3801

Służąca
starsza, do wszystkich robót domowych potrzebna zaraz. Jagiellońska 53. II piętro lewo. Zgłoszenia od 5—7 popoł (7917

POSADY POSZUKUJĄ

Muzyk
były sierż. z orkiestry wojskowej. z dobremi świadectwami, lat 32, grający na kilku instrumentach, poszukuje od 1 maja 1927 jako woźny, lub podobnej posady. Także wstąpi do orkiestry prywatnej, kolejowej i t. p. Poza służbą może ćwiczyć orkiestrę lub chór. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Muzyka“. (F-3660

Młynarz
samot., lat 23, z dobremi świadectwami i półroczną praktyką stolarską, z własnem rzemiosłem, po ukończeniu służby wojskowej poszukuje posady zaraz lub później. Zgłosz. przyjmuje W. Barganowski, Kierwałd pocz. Barłożno, pow. Gniew (Pomorze). (7766

Książkowa
z kilkuletnią praktyką poszukuje posady, władą językiem polskim i niemieckim. Łask. of. pod „D. B.“ do Dz. Bydg. 7871

Młoda
samotna pani, która przez 7 lat prowadziła interes kolonjalny i restaurację samodzielnie. poszukuje posady jako sprzedawaczka lub bufetowa, władając językiem polskim i niemieckim. Oferty proszę złożyć do Dz. Bydg. pod „S. P. 14“. (7869

Młoda panienka
20-letnia pragnie się wyuczyć gruntownie praktyki dentystycznej. Of. do Dz. Bydg. pod „M. D.“ (F-3762

Ślusarz
pomocniczy obeznany z wszelką pracą ślusarską i tokarstwie poszukuje posady. Zgł. pod „Ślusarz pomocniczy“ do Dz. Bydg. 7927

DZIERŻAWY

Lokal handlowy
nadający się do każdego przedsiębiorstwa, położony przy rynku w powiat. mieście w Starogardzie gdzie gimn. sąd pow. i okręg. jest zaraz do wydzierżawienia. Zgł. przyjmuje Bank Ludowy w Starogardzie (Pomorze). (7851

Wydzierżawię
dom nadający się na każde rzemiosło, przy ruchliwej ulicy, obszerne podwórze, 8 pokoi 2 kuchnie i piwnice. Dzierżawa za 2 lata z góry odda biuro „Rekord“, Hermana Frankego 3. (F-3803

Dzierżawa
240 mórg pszenno buraczanej ziemi, zabudowania masywne, obsiane, z żywym i martwym inwentarzem, w powiecie Gniewskim. Do objęcia potrzeba 24 tys. zł. włącznie dzierżawy. Zgłosz. przyjmuje Sołtysiak i Switajski, Nakło, telefon 130. F-3701

Budynek
postajenny łącznie z 2 izbami w suterynie, na skład lub warsztat, zaraz do wynajęcia. Bernardyńska 11, administrator lub Lublin, Ewangielicka nr. 4, Siedlecki. (F-3785

MIESZKANIA

Mieszkanie
7 pokojowe elegancko umeblowane przy Gdańskiej sprzedam za 4,500 zł. Zgł. pod „Darmo“ do filji Dz. Bydg. (F-3648

Mieszkanie
5 pokojowe z wszelkiemi wygodami w centrum miasta, o ile możności blisko dworca poszukuje się zaraz. Płacę czynsz za rok z góry i preprowadzę remont. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Nas“. (F-3787

Mieszkanie
1-pokojowe z meblami zaraz do odstąpienia. Of. do Dz. Bydg. pod „Śródmieście“. (7867

1 lub 2 pokojowe
mieszkanie poszukuje rzemieślnik budowlany zaraz lub od 15 go. obejmie także zastępstwo gospodarza i płaci półroczny czynsz zgóry Oferty pod „Zastepstwo“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-3785

Mieszkanie
1—4 pokoi z kuchnią, z meblami i bez odda biuro „Rekord“, Hermana Frankego 3. (F-3802

POKOJE

Pokój
umeblowany dla 1 lub 2 panienek lub uczni, fortepian do dyspozycji z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia Wilczak, Nakielska 19, I ptr. (7018

Pokój
umebl. bez pościeli zaraz do wynajęcia. Hetmańska 7, parter lewo. (7588

Pokój
w śródmieściu dobrze umebl. dla 2 panów od 1. 4. do wynajęcia. Gamma 8, ptr. lewo. (6790

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Gdańska 138, parter. (7870

2 pokoje
nadające się na biuro do wynajęcia. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-3769

Pokój
do wynajęcia z osobnem wejściem, ul. Wodna 4, Sarnowska. (7892

Pokój
umebl. zaraz lub później do wynajęcia. Adama Czartoryskiego 6 II ptr. prawo. (7882

Ładny pokój
zaraz do wynajęcia. Paderewskiego 7. ptr. prawo. (F-3778

RÓŻNE

Restauracja
Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25 wydaje smaczne i tanie obiady i kolacje. Codziennie koncert damskiej orkiestry. (5970

Obiady
smaczne i tanie po 80 gr. i 1,00 zł. wydaje „Ognisko“, Jagiellońska 71. (6139

Chcesz
szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? — Udaj się z całem zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosown. ofert, szczegółowe informacje i fotografje osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór olbrzymi! (7660

Która
samotna, inteligentna, niezależna, starsza pani chce poznać prawdziwie szczerego towarzysza, przyjaciela, raczy zgłoszenie przysłać do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wiara 100“ (3777

Wypożyczę
1 500 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „3860“. (7862

Kto
pożyczy na 3 miesiące 300 zł. pod dobrem procentem. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Pożyczka“. (F-3771

10 15.000 zł.
poszukuję na majątek 400 morg. z młynem, celem spłacenia hipoteki za wysokiem oprocentowaniem; także i w częściach na I-sze miejsce. Łask. oferty proszę skierować do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „P. 1015“. (F-3531

Poszukuję
pożyczki 4—6 000 zł za wysokim procentem i dobrą gwarancją. Oferty do Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. (F-3794

1500 zł.
pod pewną gwarancję wypożyczę, względnie złożę kaucji za uzyskanie stałej posady w zawodzie ślusarskim lecz nie koniecznie. Łask. of. pod „Sumienny 4“ do adm. Dz. Bydg. (7886

Unieważniam
zagubione papiery wojskowe na nazwisko Henryk Wilczek, Biedaszkowo 15. (7633

Unieważniam
weksel wystawiony na zlecenie F. Szyktanc, płatny 28 maja 1927 na 100 zł. Marta Kauch, Bydgoszcz, ul. Gdańska 152. (F 3768

Unieważniam
weksel na sumę 60 zł, wystawiony przez Władysława Klicha, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 34, ponieważ takowy został podstępnie wymuszony. (7893

Unieważniam
weksel na sumę 60 zł. wystawiony przez Władysława Klicha Bydgoszcz Grunwaldzka 34, ponieważ takowy został podstępnie uzyskany. (7916

Zaginął
żółty pies (Bokser) Proszę oddać za wynagrodzeniem. Olszewska, Chocimska 9. (F-3791

Zgubiono
dnia 2 kwietnia o godz. 11—12 na Alejach Warmińskiego ul. Sienkiewicza i Lipowej torebkę damską z pieniędzmi i papierami osobist. Uczciwego znalazcę prosi się o oddanie Dworcowa 51, Wędrychowicz, u państwa Puchali. (7366

†

W dniu 4. bm. zmarł po ciężkiej chorobie

ś. p.

Stanisław Jankowiak

członek Towarzystwa Śpiewu „Halka".

W Zmarłym tracimy długoletniego członka Towarzystwa. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godzinie 3.15 z kaplicy nowego cmentarza.

Zbiórka druhów śpiewaków na cmentarzu.

7901) **Zarząd Tow. Śpiewu „Halka".**

---

†

Dnia 4. bm zmarł po długich cierpieniach nasz członek ś. p.

Stanisław Jankowiak

Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Restauratorów Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7. IV. r. b. o godz. 3.15 po południu z kaplicy nowego cmentarza.

O liczny udział uprasza się. (7900

---

†

Dnia 5. bm. zmarł nagle mój długoletni pracownik

ś. p. Bartłomiej Cieślicki

przeżywszy lat 63.

W Zmarłym straciłem wiernego pracownika, wzór pracowitości i obowiązkowości, dla czego też pamięć po Nim długo mi pozostanie.

Józef Sporny
Zakład blacharsko-instalacyjny
7914) Bydgoszcz, ul. Moniuszki 1.

Gobeliny - Plusze

oraz **wszelkie artykuły tapicerskie** po cenach konkurencyjnych poleca

U. Dykert 7580

Bydgoszcz, Długa 45, I. Telefon 1934.

POSADY

Magistrat miasta Zdun woj. Poznańskie

ogłasza niniejszem **konkurs na posadę**

gazmistrza.

Pobory według grupy X. wraz z dodatkami. Posada do objęcia najpóźniej 1. maja br. Inwalidzi wojenni mają pierwszeństwo. (7784

Poszukujemy **doświadczoną**

korespondentkę

piszącą zupełnie biegle na maszynie i obeznaną z księgowością. Wymagany tylko pierwszorzędną siłę z prima świadectwami, za dobrem wynagrodzeniem.

Osobiste zgłoszenia ze świadectwami pomiędzy 4—6-tą po południu. 7902

Franciszek Kosznik
Fabryka Mydeł
Bydgoszcz, ul. Bocianowo nr. 4.

Potrzebni zaraz

blacharz budowl. i instalator
1 instalator na gaz, wodociągi i kanalizację.

Zatrudnienie jest **stałe** zimą i latem. Płaca podług umowy. Reflektuję tylko na pracowników starszych samodzielnie pracujących. **Józef Sporny,** mistrz blacharsko-instalacyjny, **Bydgoszcz, ul. Moniuszki 1.** (7913

Dzielną książkową

z dobrem pismem, władającą językiem polskim i niemieckim, która także pisze na maszynie, **poszukuje**

7897) **S. Zakrzewski Nast., ul. Jezuicka 5.**

Niniejszem donoszę mojej Szan. Klijenteli, że zakład mój znajduje się teraz przy

ul. Śniadeckich 55, II. piętro.

J. Wildowa - Zakład kosmetyczny

Specjalność: F-3774

Masaż twarzy i głowy.

Absolwentka wyższej szkoły kosmetyki w Berlinie.

Genossenschaftsbank - Poznań
Bank Spółdzielczy - Poznań

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Bydgoszczy

Telefon: 291, 374, 1076, 373
P. K. O. konto: Poznań Nr. 200182

jest jako

Bank Dewizowy

w stanie załatwiać

wszelkie **przekazy** do każdego kraju
inkasa bankowe w kraju i zagranicę
rachunki bieżące - weksle
rachunki na podstawie dolara.

Banki koresp.: w Poznaniu, Lwowie, Łodzi i Katowicach.

Centrala: Poznań, Wjazdowa 3.
7824

Główna wygrana 600.000 złotych

Złotych 600.000

Losy

do I. kl. 15-ej Państw. Loterji Klasowej

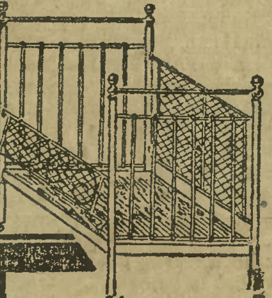
Ciągnienie 13 i 14 kwietnia b. r.

Cena $\frac{1}{4}$ **zł 10** $\frac{1}{2}$ **zł 20** $\frac{1}{1}$ **zł 40**

5332 poleca

PAWEŁ KASCH, kolektor
GNIEZNO, ul. Tumska 5.
P. K. O. Poznań 207.907. — Telefon nr. 200.

Co drugi los wygrywa!



Łóżka dziecięce

bardzo korzystnie
Prosimy zażądać cenników.

F. Kreski
Gdańska 7.
429

Pralnia i prasowalnia

B. Schaedel, Chełmno
ulica Toruńskie Przedmieście nr. 2

przyjmuje **do czyszczenia wszelką bieliznę także domową.** Specjalność: Prasowanie delik. bielizny, firan, stores, prześcieradeł po umiarkowanych cenach. Przesyłki pocztowe i kolej. uskuteczenia się jak najprędzej. (7044

Rzeźnictwo

w Toruniu, z urządzeniem, przyległem mieszkaniem i stajnią, w dobrem położeniu zaraz do odstąpienia. Of. do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „Rzeźnictwo". (7841

Jęczmień

browarowy kupuje w każdej ilości i płaci najlepsze ceny (F-3727

Browar Myślęcinek, Bydgoszcz, tel. 279.

Czytajcie Dziennik Bydg.

Szkoła Gospodarstwa Domowego — Śniadeckich 30

otwiera krótkoterwałe

WIECZORNE KURSY GOTOWANIA

prowadzone przez pierwszorzędnego (6981
kucharza warszawskiego i nauczycielkę zawod
Kuchnia polsko-francuska. Wypiek ciast, tortów i t. d. — Patrz kronikę.

Wiosna 1927 r.



Na wielostronne życzenia naszej Szan. Klijenteli otworzyliśmy pod tą samą firmą

przy Placu Wolności nr. 1

Dział Konfekcji Damskiej

gdzie prowadzimy

płaszcze - kostjumy - suknie i wyroby dziane

z najlepszych materjałów w pierwszorzędnym wykonaniu.

W własnych pracowniach wykonujemy zamówienia na miarę.

Prosząc o łaskawe dalsze popieranie naszej firmy pozostajemy z poważaniem

7381) **„Czesanka"**
Bydgoszcz, Gdańska 157.

Dunlop

opony samochodowe - osięgają największą ilość kilometrów.
Wszelkie wielkości na składzie.

E. Stadie
Automobile
Bydgoszcz, *ul. Gdańska 160*
Tel. 1602 - adr. tel. Motosta.
7147)

Nasiona warzyw i kwiatów

pierwszorzędne produkta krajow. i zagranicznych hodowli nasion

poleca

Hurtownia nasion Wedel & Co. S-ka kom.

Bydgoszcz, ul. Długa 19.

Adr. te'egr.: Handelnasion Wedel. Telefon 820.

Na żądanie wysyłamy cennik bezpłatnie. (5381

Podręcznik

do łatwego i szybkiego obliczania procentów od 4 do 24 od każdego kapitału, opracowany przez Juljana Wojtowicza, urzędnika bankowego, do nabycia w księgarniach. Cena 3 zł. (7571

Kilka dobrych

krzyżowych pianin

odebranych z dzierżawy poleca tanio z gwarancją

B. Sommerfeld,
fabryka i hurtownia pianin
Bydgoszcz,
Śniadeckich nr. 56.
Tel. 883. (7027

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres
3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski
zakład zegarm. - złotniczy
Długa nr. 26.

Enzymalt



nowy znakomity środek dla przemysłu piekarskiego, podnoszący wybitnie jakość pieczywa.

Wyrabia:

Browar Krak. Jana Götza
Kraków, ul. Lubicz 17.

Przedstawicielstwo:
SPÓŁDZIELNIA PIEKARSKA
7266) *Dworcowa 31a.*

Złom żelazny

kupuje stale odlewnia żelaza

F. Eberhardt

Sp. z o. p.

Proszek do prania

„Iwonka z tlenem"

w całym kraju jest znany jako **najlepszy.**
Wszędzie do nabycia. (7318

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu, Bank M. Stadthagen — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Drukiem i nakładem **Drukarni Bydgoskiej** Spółki Akc. Bydgoszcz. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski.